



Przegląd Uniwersytecki

5/2008

PISMO INFORMACYJNE UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO



■ Prof. Marek Bojarski
obejmuje urząd rektora



Arboretum w Wojśławicach

„Nie dają kwiaty chleba, ale sprawiają rozkosz umysłowi naszemu, bawią oczy, rozlewają woń cudną, wyradzają silniejsze przywiązanie do swojskiego otoczenia, do całej nawet przyrody. Swą cudowną budową zachęcają do badań, zmagają do uwielbienia Stwórcy. (...) Im więcej jest ucywilizowany człowiek, tem bardziej lubi otaczać się kwiatami, tem chętniej je hoduje. Kwiaty są bowiem uśmiechem natury.”

(„Kwiaty naszych ogrodów”,

**Edmund Jankowski, Warszawa 1895)*

*(*polski biolog, specjalista w dziedzinie nauk sadowniczych; od 1921 r.*

profesor SGGW w Warszawie, także

ogrodnik hrabiny Aleksandry Potockiej)

Mamy powód do refleksji i podsumowań – 25 lutego 2008 r. minęło dwadzieścia lat od formalnego przejścia Arboretum w Wojśławicach przez Ogród Botaniczny. Ówczesny naczelnik Miasta i Gminy Niemcza Ferdynand Gąsiorowski przekazał Uniwersytetowi Wrocławskiemu nieruchomości „Wojśławice”, zarządzaną dotąd przez Stadninę Koni w Strzegomiu. Otrzymaliśmy wówczas zabytkowy park o powierzchni zaledwie 4,5 ha.

W 1990 r., dzięki staraniom dyrektora Ogrodu Botanicznego, prof. Tomasza Nowaka, Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Przerzeczynie Zdroju przekazał Arboretum następne 4 ha nieużytków. Piętnaście lat później, gdy rozpadowi uległy dawne PGR-y i przekonaliśmy opornych o celowości naszych starań, udało się scalić następną część dawnego majątku Fritza von Oheimba – założyciela Arboretum, tj. przejąć od Agencji Rolnej Skarbu Państwa zrujnowany zabytkowy folwark i prawie 50 ha wartościowych przyrodniczo gruntów. Tych minionych dwadzieścia lat skłoniło nas do spojrzenia wstecz na to wszystko, co udało się wyremontować, ulepszyć, i co jeszcze przed nami. Z ogrodowego archiwum wyciągnęliśmy fotografie dokumentacyjne – niech one opowiedzą o tym, co już za nami.

Rozpoczęcie rewitalizacji zaniedbanego wojśławickiego parku w 1988 r. umożliwiło 3-letnie porozumienie z Urzędem Wojewódzkim w Wałbrzychu, który zapewnił środki finansowe na przeprowadzenie niezbędnych prac porządkowych, a Uniwersytet Wrocławski pięć etatów i śro-

dek transportu. Podstawowe prace, odchwaszczanie i karczowanie wieloletnich samosiewów, wykonali w ramach tzw. Zakładowych Zespołów Gospodarczych, ogrodnicy wrocławskiego Ogrodu, dziś już w większości emerytowani pracownicy Uniwersytetu oraz mieszkańcy Niemczy. Za zarobione pieniądze niektórzy kupili telewizor lub rower, towary wówczas nie tylko luksusowe, lecz także deficytowe.

Początki działalności, jak to zwykle bywa, nie były łatwe. Brak pomieszczeń socjalnych, magazynowych, kanalizacji i wodociągów, dróg dojazdowych oraz zmechanizowanego sprzętu wymagał sporej determinacji nie tylko od kadry kierowniczej, lecz także od utrudzonej załogi. Jednak krok po kroku sytuacja się poprawiała. Stopniowo rozbudowujące się Arboretum zaczęło przyciągać większe rzesze gości. Ich liczba wzrosła z kilkunastu do około siedemdziesięciu tysięcy rocznie. Zachwyt zwiedzających był i jest dla nas najlepszym podziękowaniem za włożony trud, a także wspaniałą promocją Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wojśławicką załogę zintegrowały, oprócz ciężkiej pracy ogrodniczej, wspólne wyjazdy szkoleniowe, m.in. do Arboretum w Rogowie, Ogrodu Botanicznego w Libercu i Pradze, do zabytkowych parków w Arkadii i Nieborowie, na ogrodnicze wystawy i do najlepszych szkółek w Polsce.

W naszej ogrodowej gazecie „Ogród Wita”, ukazującej się od trzech lat, znalazła swe miejsce stała rubryka „Wieści z Wojśławic”, poświęcona Arboretum. Mamy nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości znajdzie się w niej informacja o zakończeniu remontu wojśławickiego folwarku, zbudowaniu Skansenu Wsi Dolnośląskiej, otwarciu Podyplomowego Studium Sztuki Ogrodowej, Wakacyjnej Szkoły Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego oraz Transgranicznej (niemiecko-czesko-polskiej) Pracowni Aklimatyzacji Roślin. Uznamy wtedy, że Arboretum w Wojśławicach jest placówką naukowo-dydaktyczną o dużym znaczeniu w regionie.

Kolekcje narodowe

Największą radość i satysfakcję sprawia nam niezmiennie praca przy roślinach. Kolejne etapy powiększania naszych roślinnych zbiorów to m.in. utworzenie kolekcji narodowych i założenie sadu historycznych odmian cereśni. Arboretum w Wojśławicach, z kolekcją ponad 3,5 tys. gatunków i odmian roślin zdrewniałych, należy obecnie do najbogatszych w Polsce. Ograniczona powierzchnia ogrodów

botanicznych i arboretów, ale przede wszystkim nieubłagana ekonomia, nie pozwalają nam na gromadzenie i zachowanie dla przyszłych pokoleń wszystkich roślin, jakie moglibyśmy uprawiać. Problem ten w pewnym stopniu rozwiązuje specjalizacja placówek, czyli zakładanie wzorcowych kolekcji narodowych – najbogatszych, odpowiednio udokumentowanych i oznaczonych, prowadzonych przez specjalistów. Są one nie tylko wizytówką i nobilitacją firmy; to przede wszystkim materiał do badań, edukacji i popularyzacji. Idea tworzenia tych kolekcji powstała w 1981 r. w królestwie ogrodników – w Wielkiej Brytanii, a w Polsce funkcjonuje od 2002 r.

Specjalizacją wojśławickiej placówki, od ponad 100 lat, jest rodzaj „Rhododendron”. Zbiór historycznych odmian różaneczników i azalii, z kilku wybranych grup, oraz kolekcja liliowców („Hemerocallis”) to polskie kolekcje narodowe (więcej patrz „Najcenniejsze rośliny Wojśławic” w „Ogród Wita”, maj 2008 – gazetki są dostępne pod adresem <http://www.biol.uni.wroc.pl/obuwr/gazeta/gazetka.html>).

Do zbioru historycznych odmian różaneczników i azalii zostały wytypowane:

♦ różaneczniki rasy łużyckiej, zwane też odmianami Seidla. Nasz zbiór tych roślin, wzbogacony w 1994 r. krzewami ze szkółki w Grüngräbchen oraz uzupełniany systematycznie przez następne lata roślinami pochodzącymi z innych miejsc, liczy obecnie prawie 100 odmian (więcej – zobacz artykuł „Różaneczniki rodu Seidlów” w „Ogród Wita”, maj 2006)

♦ odmiany azalii gandawskich, najstarsze na kontynencie europejskim odmiany azalii, wyhodowano w Belgii we wcześniejszych latach XIX w. W Wojśławicach zostały posadzone około 1890 r. Do dzisiaj z pierwszej kolekcji pozostały 23 odmiany. W ostatnich latach uzupełniliśmy tę grupę o ponad 100 odmian z najlepszego źródła: z miejscowości ich narodzin – belgijskiej szkółki w Lochristi. Jest to obecnie największa kolekcja azalii gandawskich w Polsce (więcej – „Seniorki z Gandawy” w „Ogród Wita”, czerwiec 2007)

♦ XIX-wieczne, pełnokwiatowe odmiany, nazywane azaliami Rustica (więcej – „Skromne azalie” w „Ogród Wita”, maj 2008)

Od 2002 r. rozwijamy systematycznie kolekcję liliowców, powiększając ją o około 200 nowych odmian rocznie. Te piękne byliny, kwitnące w czerwcu i lipcu, są nazywane „kwiatami jednego dnia”.

Obecnie ich zbiór obejmuje ponad tysiąc różnych gatunków i odmian. Składają się na niego m.in. polskie odmiany, grupa odmian pełnokwiatowych, miniaturowych, „pajaków”, czyli roślin o kwiatach z bardzo długimi i wąskimi płatkami, oraz odmiany hodowli amerykańskiej (więcej – artykuł „Piękności dnia” w „Ogród Wita”, czerwiec 2006).



Sad starych odmian

Ginące na naszych oczach, przedwojenne przydrożne aleje drzew owocowych, stare sady i pojedyncze rozproszone odmiany drzew owocowych to na Dolnym Śląsku dziedzictwo kulturowe trzech narodów – Polski, Niemiec i Czech. Przed 1939 r. najbliższe okolice wojsławickiego Arboretum, rejony Sobótki, Niemczy i Strzelina były prawdziwym „Zagłębiem Czeresiniowym”. Od 1894 r., dzięki modernizacji kolei, odbywały się regularne dostawy słynnych niemieckich czeresni, które – załadowane wagon po wagonie każdego popołudnia – docierały punktualnie z samego rana na berlińskie targi. Po II wojnie światowej, wraz z migracją ludności, dotarły tu także odmiany drzew sadowniczych z terenów obecnej Ukrainy i Rumunii.

Do zachowania tego dorobku ogrodniczego nakłoniła nas nie tylko nostalgia za smakami dzieciństwa, lecz także moralny i prawny obowiązek – „Konwencja o ochronie różnorodności biologicznej” z Rio de Janeiro (1992) oraz deklaracja „Ochrona dziedzictwa przyrodniczego Europy” z Maastricht (1993), a przede wszystkim punkt, który nakazuje nam objęcie ochroną odmian, ras i gatunków udomowionych roślin, a w szczególności starych i lokalnych. Przecież większość

współczesnych szkółek produkujących materiał sadowniczy od wielu już lat jest nastawiona na komercyjne mnożenie tylko odmian towarowych.

Powiększenie w 2005 r. obszaru Arboretum w Wojsławicach o dodatkowe 50 ha stworzyło możliwości podjęcia programu badawczego „Ochrona różnorodności genetycznej starych odmian czeresni

z terenu Dolnego Śląska”. Rozpoczęto go w latach 2004–2007 wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Jego głównym celem było założenie na terenie wojsławickiego Arboretum dwunastohektarowego sadu historycznych odmian czeresni. Pod uprawę przeznacziliśmy piękny skłon Ostrej Góry, położony na obszarze chronionego krajobrazu Wzgórz Strzelińsko-Niemczańskich, na wysokości 270–295 m n.p.m., w sąsiedztwie dawnych, nieistniejących już sadów. Pierwszy etap prac obejmował zlokalizowanie starych odmian, ich oznaczenie i rozmnożenie, a następnie żmudne sadzenie i zabezpieczanie drzewek przed dziką zwierzyną. Posadzono ich ponad 2,5 tys. Uzupełniono je o doborowe drzewa czeresni ptasiej („*Prunus avium*”) z płd.-wsch. Polski oraz o wybrane ekotypy z Dolnego Śląska, które posadzono na obrzeżu sadu. Rozplanowano także aleje dzielące sad na kwatery i dla ich wyodrębnienia obsadzono je ozdobnymi wiśniami o purpurowych liściach.

Beneficjentami tego przedsięwzięcia będą nie tylko naukowcy i studenci, lecz także okoliczni mieszkańcy i goście odwiedzający Wojsławice. Sady historycznych odmian drzew owocowych

pozwolą organizować różne spotkania tematyczne, a owoce mogą być zbierane przez gości Arboretum podczas „Wojsławickiego Święta Czeresni”.

Miejsce spotkań

Cel naukowy, dydaktyczny, popularyzatorski i estetyczny – z takimi zadaniami kojarzy się działalność Arboretum, ale placówka nasza jest też magnesem, który przyciąga różne grupy środowiskowe. To poszerzenie „pozamerytorycznych” funkcji o działalność integracyjną, kulturalną i rekreacyjną jest w obecnych czasach nie bez znaczenia.

Na stałe wpisały się organizowane w czerwcu imprezy: Dolnośląski Przegląd Zespołów Folklorystycznych im. Księdza Jana Dzierżonia i Turniej Szachów Błyskawicznych „O Złotą Azalię” organizowany wspólnie z Niemczańskim Ośrodkiem Kultury. Bardzo cieszy fakt, iż burmistrzowie Dolnego Śląska organizują kolejny raz, właśnie u nas, Konwent Burmistrzów Gmin Uzdrowiskowych.

Prócz licznych nieformalnych spotkań, w Arboretum odbywają się międzynarodowe zjazdy roślinnych pasjonatów zrzeszonych m.in. w Niemieckim Towarzystwie Różanecznikowym, Polskim Towarzystwie Dendrologicznym, Niemieckim Towarzystwie Bluszczowym, w Kole Roślin Wodnych czy Towarzystwie Ogrodów Botanicznych. Polska grupa „Rośliny Wrzosowate”, skupiająca miłośników roślin z rodzaju „*Ericaceae*”, obrała na swoją siedzibę Wojsławice. Pod koniec maja spotkamy się z członkami Holenderskiego Towarzystwa Różanecznikowego.

W ostatnich latach, mimo jeszcze niezakończonych prac remontowych, odbywały się tu praktyki studenckie oraz różne konferencje, konwenty, seminaria i szkolenia na temat starych sadów. Od 2004 r., każdej wiosny, obraduje tu na wyjazdowym posiedzeniu Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, Rada Wydziału Nauk Przyrodniczych UW i Rada Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego. Mamy nadzieję, że już w niedługim czasie, po zakończeniu remontu folwarku, sprostamy rosnącym wymaganiom odwiedzających i poszerzymy naszą działalność o wystawy, plenery, wykłady, koncerty i warsztaty.

Hanna Grzeszczak-Nowak
inspektor Arboretum w Wojsławicach

Z okazji naszego skromnego jubileuszu pragniemy serdecznie podziękować wszystkim Przyjaciołom Wojsławic za życliwość i wsparcie w trudnych chwilach.



Prof. Marek Bojarski rektorem w kadencji 2008–2012..... ➔ 4

Trzy osoby ubiegały się o urząd rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w kadencji 2008–2012. Byli to profesorowie: prawnik Marek Bojarski, romanistka Krystyna Gabryjelska i informatyk Leszek Pacholski. Kolegium Elektorów wybrało 6 maja 2008 r. profesora Marka Bojarskiego na rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w kadencji 2008–2012.



Uniwersytet Wrocławski trzecią uczelnią w Polsce..... ➔ 20

„Rzeczpospolita” i „Perspektywy” ogłosiły swój ranking uczelni. Uniwersytet Wrocławski znalazł się po raz pierwszy na podium. Awansowaliśmy od zeszłego roku o trzy miejsca!

Tym razem wyprzedziły nas tylko Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski. Poznański Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – nasz regionalny i krajowy konkurent – uplasował się na czwartym miejscu, ale punktowo jest tuż, tuż za nami.



Od przesilenia do nowego otwarcia..... ➔ 25

Emocje dotyczące Centrum W. Brandta nie ustają mimo porozumienia zawartego między Uniwersytetem Wrocławskim, reprezentowanym przez Rektora prof. dr. hab. Leszka Pacholskiego, i Niemiecką Centralę Wymiany Akademickiej (DAAD), reprezentowaną przez Prezydenta prof. dr. Stefana Hormuth'a, przedłużającego funkcjonowanie Centrum na kolejne 5 lat, ogłoszonego konkursu na stanowiska profesorskie i stanowisko dyrektora Centrum oraz przyjętego Statutu Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W. Brandta.

I i IV str. okładki: Arboretum w Wojsławicach

II str. okładki: Arboretum w Wojsławicach

- Arboretum w Wojsławicach z lotu ptaka
- Dziekan Andrzej Witkowski kończy Radę Wydziału Nauk Przyrodniczych, maj 2004 r.
- występy artystyczne

III str. okładki: Arboretum w Wojsławicach

- bursa, sierpień 2002 r.
- bursa po renowacji, maj 2008 r.
- miejsce na kaplicę św. Franciszka, kwiecień 2005 r.
- kaplica św. Franciszka, lipiec 2007 r. (proj. Agnieszka Chrzanowska)
- budowa zadaszonego paleniska, kwiecień 1993 r.
- gotowy „wigwam” jesień 2005 r.

(fot. Hanna Grzeszczak-Nowak, archiwum Ogrodu Botanicznego UWr)

PRZEGŁĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Maj 2008, nr 5(146), rok wydania XIV

ISSN 1425-798X

Wydawca: Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

Redaktor: Kazimiera Dąbrowska, e-mail: kada@adm.uni.wroc.pl

Adres Redakcji: pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław, tel. 375-20-77, 375-25-54, tel. kom. 0-601 739 097, fax 372-40-30

PU w internecie: <http://www.pu.uni.wroc.pl>

Przygotowanie do druku i druk: Drukarnia ARGi

Projekt okładki: Joanna Kaucz

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych listów i opinii.

W NUMERZE

MAŁY JUBILEUSZ	1
♦ Arboretum w Wojsławicach	
PROF. MAREK BOJARSKI REKTOREM W KADENCJI 2008-2012	4
UNIWERSYTET WROCŁAWSKI TRZECIĄ UCZELNIĄ W POLSCE	20
SUKCESY STUDENTÓW	24
OD PRZESILENIA DO NOWEGO OTWARCIA	25
SEMINARIUM DLA STUDENTÓW EMGS W WARSZAWIE	27
DOSTĘP DO BAZY JSTOR	28
O SZTUCE SAKRALNEJ	29
I POLSKO-CZESKO-SŁOWACKIE FORUM	31
SŁOWIAŃSKI SŁOWIK	33
VII MIĘDZYNARODOWA STUDENCKA KONFERENCJA NAUKOWA	35
RING MEDIALNY	36
STUDENCI NA 70-LECIE PROF. JACKA KOLBUSZEWSKIEGO	38
CZY „HOMO SOVIETICUS” PRZEŻYŁ KOMUNIZM?	39
GDZIE SZUKAĆ TOŻSAMOŚCI EUROPY?	39
TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA PROF. STANISŁAWA HARTMANA	40
GDZIE JEST ŚMIERCI OŚCIEŃ TWÓJ?	40
TABLICA POŚWIĘCONA ERNSTOWI CHŁADNIEMU	41
JUWENALIA 2008	42
STOPNIE NAUKOWE	43
GREMIA	46
♦ Z obrad Senatu UWr	
♦ Rektorzy Wrocławia i Opola na UWr	
Z BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ	48
SPORT AKADEMICKI	52
ODESZLI NA ZAWSZE	54
LISTY.....	57
NOWOŚCI WYDAWNICTWA UWR	60



Prof. Marek Bojarski rektorem w kadencji 2008–2012

Trzy osoby ubiegały się o urząd rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w kadencji 2008–2012. Byli to profesorowie: prawnik Marek Bojarski, romanistka Krystyna Gabryjelska i informatyk Leszek Pacholski. Kolegium Elektorów wybrało 6 maja 2008 r. profesora Marka Bojarskiego na rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w kadencji 2008–2012.

Wybory zostały rozstrzygnięte w pierwszym głosowaniu: prof. Marka Bojarskiego poparło 112 z 189 obecnych elektorów, prof. Leszka Pacholskiego – 60, a prof. Krystynę Gabryjelską – 17.

Profesor Bojarski, obecnie dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, będzie 19 rektorem w powojennej historii Uniwersytetu Wrocławskiego i trzecim prawnikiem pełniącym ten urząd. Funkcję obejmie 1 września 2008 r.

Na początku posiedzenia Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów wyłoniło nowego przewodniczącego. Został nim prof. Eugeniusz Tomiczek, dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej. Zaufaniem obdarzyło go 175 elektorów.

Wybory prorektorów odbyły się 20 maja. Na funkcje prorektorów zostali wybrani: prof. Adam Jezierski (prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą), prof. Władysław Dynak (prorektor ds. ogólnych), prof. Ryszard Cach (prorektor ds. nauczania), prof. Teresa Łoś-Nowak (prorektor ds. studenckich).



Po wyborze rektor elekt prof. Marek Bojarski powiedział w Auli Leopoldyńskiej:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo

Obdarzyli mnie Państwo bardzo dużym kredytem zaufania, ale kredyt ma to do siebie, że trzeba go spłacić, i to z procentami. Tu, na tej sali, zobowiązuję się jak najszybciej te odsetki spłacić, żeby cała społeczność akademicka była zadowolona z pełnienia przeze

mnie funkcji rektora. Dziś tylko kilka słów podziękowania, bo wzruszenie odbiera mi głos.

Chciałbym podziękować wszystkim elektorom za to, że obdarzyli mnie zaufaniem. Chciałbym podziękować całej społeczności akademickiej, wiem bowiem, że społeczność akademicka tymi wyborami ostatnio żyła. Chciałbym podziękować byłym rektorom Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy wspierali mnie duchowo.

Chciałbym podziękować rektorom innych wrocławskich uczelni, którzy również mnie wspierali.

I wreszcie chciałbym podziękować młodzieży, która uwierzyła, że chyba będę nie tylko dla nich dobry, ale dla całej społeczności akademickiej. Głównym moim celem jest dobro Uniwersytetu Wrocławskiego, żeby jego prestiż był coraz wyższy.

Bardzo serdecznie Państwu dziękuję.

Uniwersytet Wrocławski Europejską Uczelnią XXI w.

Prezentacja na slajdach

 Uniwersytet Wrocławski **Europejską Uczelnią XXI Wieku**

Szybki i równomierny rozwój wydziałów

Poprawa sytuacji finansowej pracowników Uniwersytetu

Troska o studentów

Nauka i współpraca z zagranicą

Informatyzacja Uczelni



 Uniwersytet Wrocławski **Europejską Uczelnią XXI Wieku**



Kierując się dobrem społeczności akademickiej, a w szczególności pracowników i studentów podejmuję się kandydowania do godności Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego.

 Uniwersytet Wrocławski **Europejską Uczelnią XXI Wieku**



Moim głównym zadaniem będzie inicjowanie, organizowanie i wdrażanie działań na rzecz naszej uczelni, które uczynią z niej nowoczesny, dobrze zorganizowany i przyjazny dla ludzi z nią związanych – Uniwersytet na miarę potrzeb XXI wieku, naukową wizytówkę Wrocławia i Dolnego Śląska, która promuje miasto i region w Polsce oraz poza jej granicami.

 Uniwersytet Wrocławski **Europejską Uczelnią XXI Wieku**



Inspiracji dla tych działań będę szukał w odwiecznej idei uniwersytetu rozumianej jako jedności ludzi różnych dziedzin nauki, których łączy wspólne umiłowanie poszukiwania prawdy oraz chęć przekazania następnym pokoleniom zdobytej wiedzy.

 Uniwersytet Wrocławski **Europejską Uczelnią XXI Wieku**



Z drugiej strony, korzystając z wieloletniego doświadczenia, które zdobyłem jako student tej uczelni, jej profesor, dziekan wydziału i prorektor, będę dążył do wzmocnienia Uniwersytetu, rozumianego jako zgodnie współpracujące ze sobą wydziały oraz służby uniwersyteckie.

 Uniwersytet Wrocławski **Europejską Uczelnią XXI Wieku**



Chcę być Rektorem całej społeczności uniwersyteckiej. Bliskie mojemu sercu są problemy profesorów, adiunktów, asystentów, studentów, a także pracowników administracji i biblioteki. Zwłaszcza Ci ostatni, ze względu na ich ciężkie położenie finansowe zasługują na szczególne zrozumienie.



Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku



Korzystając z pomocy i rady tradycyjnych uniwersyteckich instytucji z senatem na czele, chcę te problemy identyfikować i rozwiązywać.

Będę także otwarty na pojedyncze inicjatywy i pomysły.



Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku



Deklaruję też otwartość na każdy dobry pomysł i gotowość współpracy z każdym, komu leży na sercu dobro Uniwersytetu.

Społeczności akademickiej nie należy dzielić, bo ze swej natury jest ona już i tak dostatecznie zróżnicowana.



Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku



Moim celem będzie dążenie do zjednoczenia jej wokół naszego wspólnego dobra: Uniwersytetu Wrocławskiego. Zrobię wszystko aby, podczas mojej kadencji nie było plakatów protestacyjnych i szokujących artykułów w prasie. Zgoda dla dobra powszechnego jakim dla mnie jest Uniwersytet to cel sam w sobie.



Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Uniwersytet zgodnie z moimi założeniami



- 

uczelnia nowoczesna, otwarta na nowe idee i pomysły,
- 

dobrze zarządzana,
- 

przyjazna dla ludzi z nią związanych (pracowników naukowych, studentów oraz pracowników służb uniwersyteckich),
- 

wizytówka Wrocławia, znana w Europie i na świecie.



Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Szybki i równomierny rozwój wydziałów



- 

Zasady podziału dotacji budżetowej powinny być ustalane z przedstawicielami wydziałów przy uwzględnieniu w większym zakresie potrzeb nauk ścisłych – budowa centralnego laboratorium
- 

Środki wypracowane przez jednostki uczelni powinny pozostawać w ich dyspozycji, z możliwością gromadzenia w dowolnym okresie czasu na realizację planowanych inwestycji
- 

Wszelkie inwestycje ogólnouczelniane powinny być uzgodnione z dziekanami wszystkich wydziałów
- 

Zapewnienie pomocy wydziałom, które mają problemy ze zdobyciem środków pozabudżetowych



Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Szybki i równomierny rozwój wydziałów




- 

Wprowadzenie obniżonego pensum dydaktycznego o jednoznacznych kryteriach, które stworzy warunki i motywację kadry naukowej do kształcenia następców
- 

Zwiększenie zaangażowania w pozyskiwanie środków finansowych od samorządu terytorialnego, państwa, Unii Europejskiej i z innych źródeł krajowych i zagranicznych
- 

Uaktualnienie opracowanej strategii Uniwersytetu w tym spraw związanych z majątkiem trwałym.

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Poprawa sytuacji finansowej pracowników



22 kwietnia 2008

Pracowników jednostek wydziałowych i międzywydziałowych (Biblioteki Uniwersyteckiej, Ogrodu Botanicznego, pracowników technicznych).

Dostosowanie pensji pracowników naukowych do wymogów zawartych w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym.

Wprowadzenie systemu motywacji składających pracowników do zaangażowania się w pozyskiwanie środków krajowych i europejskich na finansowanie badań naukowych i wdrażanie innowacyjnych metod dydaktycznych.

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Troska o studentów




Stworzenie warunków sprzyjających samorządności studenckiej, a w szczególności promocja działalności w kołach naukowych, organizacjach studenckich i samorządach.

Stworzenie przy Uniwersytecie Wrocławskim Europejskiego Centrum Młodych, którego celem będzie wspieranie inicjatyw studenckich i pomoc w programach związkach z „pierwszą pracą”.

Zwiększenie liczby studentów poprzez aktywną promocję Uniwersytetu Wrocławskiego wśród polskiej i europejskiej młodzieży oraz wprowadzanie kierunków studiów dopasowanych do potrzeb rynku pracy

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Troska o studentów




Szczególna pomoc dla studentów z kresów wschodnich (Litwy, Białorusi, Ukrainy i innych krajów b. ZSRR) poprzez tworzenie programów ułatwiających studiowanie na naszej uczelni. W moim przekonaniu Uniwersytet to nie tylko służba nauce, ale misja polskości. Powinniśmy o tym szczególnie pamiętać tu we Wrocławiu.

Rozbudowa trzech kampusów uniwersyteckich

Stworzenie infrastruktury umożliwiającej wszystkim studentom i pracownikom uprawiania sportu w obiektach uniwersyteckich

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Nauka i współpraca z zagranicą



Zaangażowanie Uniwersytetu przy tworzeniu Europejskiego Instytutu Technologicznego

Poszerzenie oferty naukowej współpracy i wymiany międzynarodowej pracowników nauki, doktorantów i studentów

Udział w europejskich programach dotyczących zaleceń procesu bolońskiego

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Nauka i współpraca z zagranicą



Wprowadzenie kierunków realizowanych wspólnie z uczelniami zagranicznymi

Wprowadzenie przedmiotów prowadzonych w całości w dwóch językach

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Informatyzacja uczelni



Wdrożenie zintegrowanych systemów informatycznych wspomagania zarządzania uczelnią oraz zwiększenie stopnia informatyzacji procesów decyzyjnych a także unowocześnienie metod pracy administracji, poprawienie jej wyposażenia

Wdrożenie jednolitego Uczelnianego Systemu Obsługi Studiów, zintegrowanie Środowiskowej Elektronicznej Legitymacji Studenckiej z innymi systemami

Utworzenie infrastruktury informatycznej do prowadzenia nauczania na odległość (e-learning)

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku

Informatyzacja uczelni



- Upowszechnianie e-wydawnictw uczelnianych, które stwarzają możliwości szybkiego publikowania osiągnięć naukowych
- Zagwarantowanie bezprzewodowego dostępu do internetu we wszystkich obiektach uczelni (budynki dydaktyczne i domy studenckie), zagwarantowanie kont mailowych dla wszystkich studentów uczelni
- Zaangażowanie uniwersyteckich mediów internetowych (radio i telewizji) do promocji uczelni

Uniwersytet Wrocławski

Europejską Uczelnią XXI Wieku



Dziękuję za uwagę i proszę o poparcie



Władze Uniwersytetu Wrocławskiego na kadencję 2008-2012. Rektor

Rektor
Prof. dr hab. Marek Bojarski

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodził się 13 marca 1946 r. w Przemyśle. Studia prawnicze ukończył w 1969 r. na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Prawa i Administracji, tu został doktorem nauk prawnych w 1976 r. i habilitował się w zakresie prawa karnego materialnego w 1985 r. Tytuł profesora nauk prawnych otrzymał w 1992 r.

Dwukrotnie był prorektorem Uniwersytetu Wrocławskiego (1993–1995 i 1999–2002). Prodziekan Wydziału Prawa i Administracji w latach 1990–1993. Funkcję dziekana sprawuje drugą kadencję (od 2002 r.). Kieruje Katedrą Prawa o Wykroczeniach i Karnego Skarbowego.

Prowadzi badania naukowe z zakresu prawa karnego materialnego i prawa o wykroczeniach.

Jest autorem ponad 160 prac naukowych, m.in. monografii: „Dozwolone ryzyko gospodarcze w polskim prawie karnym” (1977), „Przestępstwo niegospodarności jako problem polityki kryminalnej” (1985), „Oceny prawne obszarów stycznych wykroczeń i przestępstw” (współautor, 1989), „Problemy kwalifikacji prawnej wykroczeń - zagadnienia wybrane” (1992), „Tendencje zmian w prawie karnym i prawie o wykroczeniach w Polsce i Czechosłowacji” (współautor, 1992), „Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia” (współautor, 1992), „Zarys polskiego prawa o wykroczeniach” (współautor, 1995), „Przestępstwa i wykroczenia gospodarcze” (1995), „Kodeks wykroczeń z komentarzem” (współautor, 1995),

„Leksykon prawniczy” (współautor, 1997), „Kompedium dla policjanta” (współautor, cz. I 1997, cz. II 1998), „Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym” (współautor, 1998), „Encyklopedia prawa” (współautor, 4 wydania, ostatnie 2007 r.), „Kodeks wykroczeń, Komentarz” (współautor, 4 wydania, ostatnie 2006 r.), „Przewodnik po pozakodeksowym prawie wykroczeń” (współautor, 2000), „Pozakodeksowe prawo karne” (współautor, t. I 2002, t. II 2003), „Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach” (współautor, 5 wydań do 2008 r.), „Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna” (współautor i redaktor, 3 wydania, ostatnie 2007 r.).

Visiting professor na uniwersytetach w Bo-

stonie, Des Moines, Detroit, Waszyngtonie D.C., Salford, Leiden, Leuven. Pobyt (1998 r.) w ramach Programu Tempus (PHARE) na uniwersytecie w Warwick (Coventry), Wielka Brytania.

Pełnił m.in. funkcję przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, członek Komisji ds. Nagród przy Premierze RP, członek Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości, zastępca przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1996–1998, a na Wydziale Prawa i Administracji przewodniczący Zespołu Wydawniczego. Od 1977 r. członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego.



Rektor elekt prof. Marek Bojarski ze studentami elektorami

Prorektorzy na kadencję 2008–2012

Prof. dr hab. Adam Jezierski Prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego (od 2000 r.). Urodził się 5 lutego 1948 r. w Kaliszu. Studia chemiczne ukończył w 1970 r. na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. Związany zawodowo z tym Wydziałem, po reorganizacji z Wydziałem Chemii.

Staż naukowy odbył na Uniwersytecie de Montfort w Leicester w Wielkiej Brytanii.

Doktorat z chemii uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim w 1978 r., stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych w 1986 r. Tytuł profesora nauk chemicznych otrzymał w 1995 r.

W latach 1990–1996 był prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, później, po reorganizacji, Wydziału Chemii. W latach 1999–2005 sprawował funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Obecnie kieruje zespołem naukowym Zastosowań Strukturalnych Spektroskopii EPR na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prowadzi na Wydziale Chemii kursowe wykłady z podstaw chemii, metod spektroskopowych, metod teoretycznych chemii oraz geochemii.

Autor 125 publikacji anglojęzycznych w czasopismach międzynarodowych i książkach; publikacje z dziedziny chemii strukturalnej (wiązaniami chemicznymi), chemii koordynacyjnej, biochemii, chemii wolnych rodników, toksykologii chemicznej, chemii środowiska i ekologii. Aktywny uczestnik 180 konferencji międzynarodowych; zapraszany z referatami do licznych ośrodków europejskich (wykłady na uniwersytetach w Berlinie (Freie Universität), Bielefeld, Oldenburgu, Moskwie, Petersburgu, Kazaniu, Cardiff, Norwich, Bari i in.). Wygłoszone referaty w ośrodkach naukowych oraz na konferencjach dotyczyły chemii i struktury wolnych rodników (chemicznych przemian materii organicznej w środowisku przyrodniczym; utylizacji odpadów; roli metali ciężkich oraz innych ksenobiotyków w środowisku; reakcji wolnorodnikowych w środowisku przyrodniczym; zastosowania metod rezonansów magnetycznych w badaniach środowiska przyrodniczego; zastosowania spektroskopii elektronowego rezonansu paramagnetycznego (EPR) w badaniach wpływu czynników chemicznych i biologicznych na błony komórkowe).

Członek gremiów naukowych, międzyna-

rodowych konferencji („Metals in Environment”, „Application of Resonance Spectroscopy”), recenzent czasopism naukowych, uczestnik międzynarodowych programów badawczych dotyczących ekologii (m. in. program utylizacji odpadów koordynowany i finansowany przez rząd USA, program Unii Europejskiej utylizacji olejów odpadowych).

Współpracuje z ośrodkami zagranicznymi zajmującymi się problemami ochrony gleb, utylizacji odpadów i reakcji wolnorodnikowych w środowisku przyrodniczym, m.in. z Uniwersytetem w Bradford, Wielka Brytania (prof. M.R. D. Seaward), Uniwersytetem Georgia, USA (prof. M.L. Cabrera), Uniwersytetem Texas w San Antonio, USA (prof. Debajyoti Paul), Uniwersytetem Rehovot, Izrael (prof. Yona Chen); efektem tej współpracy są wspólne publikacje.

Autor publikacji naukowych dotyczących utylizacji i kompostowania odpadów (w książkach: „Modern Agriculture and Environment”, Kluwer 1997, 395–400; „Understanding and Managing Organic Matter in Soils, Sediments and Waters”, IHSS Adelaide 2001, 167–173), przeobrażeń materiału organicznego w glebach zanieczyszczonych metalami ciężkimi (Applied Magnetic Resonance 18, 2000, 127–136; Spectrochimica Acta A 58, 2002, 1293–1300; Organic Geochemistry 33, 2002, 265–268, Geoderma 127, 2005, 237–252, Spectrochimica Acta, 2008 – w druku), reakcji wolnorodnikowych w środowisku przyrodniczym i żywych organizmach (Spectrochimica Acta A, 56, 2000, 379–385; Journal of Inorganic Biochemistry, 84, 2001, 189–200; Chemical Research in Toxicology, 14, 10, 2001, 1353–1362; Organic Geochemistry, 34, 2003, 693–700; Spectrochimica Acta A, 60, 2004, 1387–1394; Biochemical Journal, 382, 2004, 677–685, Molecular Membrane Biology, 24, 2007, 215–224).

Opracowane i stosowane przez prof. Jezierskiego i współpracowników metody pozwalają na szybki i efektywny monitoring jakości i przemian materiału organicznego w przyrodzie oraz na ocenę stanu środowiska przyrodniczego oraz organizmów żywych na podstawie reakcji wolnorodnikowych.

Współautor „Encyklopedycznego słownika chemicznego” od 2001 r. (wyd. Europa, cztery wydania). Członek Kolegium Redakcyjnego czasopisma „Wiadomości Chemiczne”. Organizator działającego na Uniwersytecie Wrocławskim od 1992 r. interdyscyplinarnego seminarium „Studium Generale Universitatis Wratislaviensis” oraz redaktor wydawnictw tego Studium (wydano 11 tomów). Od 2006 r. prowadzi se-



fot. Jerzy Katarzyński

minaria Studium.

Od II Festiwalu Nauki (1998) zaangażowany w organizację Dolnośląskiego Festiwalu Nauki jako koordynator imprez Uniwersytetu Wrocławskiego; w 2007 r. był zastępcą koordynatora środowiskowego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. W styczniu 2008 r. nominowany przez Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola na środowiskowego koordynatora Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

Lubi muzykę Jana Sebastiana Bacha oraz Franciszka Schuberta, także piesze wędrówki po Sudetach (w ostateczności jazdę rowerem po Wrocławiu i okolicy). Interesuje się historią nauki, a ogólnie dziejami swobodnej i twórczej myśli.

Żona Julia jest również profesorem chemii, syn Piotr doktorem hydrogeologii, a córka Anna jest doktorantką historii sztuki.



Wystąpienie prof. Adama Jezierskiego na zebraniu Kolegium Elektorów UWr 20 maja 2008 r.

Panie Przewodniczący, Panie Rektorze, Szanowni Państwo

Większość Państwa kojarzy mnie z instytucjami, które działają przy Uniwersytecie, tzn. ze Studium Generale i z Festiwalem Nauki. Chciałbym Państwa zapewnić, uprzedzając pytania, że zdaję sobie sprawę z różnicy między Studium Generale, Festiwalem Nauki a działalnością naukową Uniwersytetu. Zgodnie z tym, co napisał

kiedyś Leszek Kołakowski, działalność naukowa wyróżnia uniwersytet spośród innych jednostek badawczych, ponieważ na zasadzie sprzężenia zwrotnego działa zarówno nauka, jak i dydaktyka; począwszy od pierwszego uniwersytetu paryskiego, czy bolońskiego, zawsze nauka była sprzężona z dydaktyką i tylko w ten sposób uniwersytet może prawidłowo działać.

Mam nieco doświadczenia w działalności instytucji uniwersyteckich. Byłem przez dwanaście lat prodziekanem, najpierw na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii, po reorganizacji również na Wydziale Chemii. Dziś chciałbym Państwu powiedzieć, że przyszłość jest oczywiście niejasna, ale nakłady na naukę z pewnością nie wzrosną znacznie w najbliższym czasie. Nie jestem pesymistą, lecz realistą. W tej sytuacji postęp nauki zależy właśnie od nas. Jest taka metoda: zwykle się uważa, że rywalizacja w środowisku naukowym jest bardzo istotna. Państwo wiedzą, że czasami rywalizacja ta staje się drapieżna. Można zaproponować coś innego, też rywalizację, ale z wzajemną wszechstronną pomocą. I tak sukces odniesie najlepszy, a będzie on zdecydowanie na wyższym poziomie, ponieważ wszyscy będą mu udzielać pomocy!

Proszę Państwa, można naprawdę to zrobić. Państwo wiedzą, że jest problem z rozdziałem funduszy statutowych, funduszy na badania własne, z pozyskiwaniem grantów. Chciałbym Państwa zapewnić, że władze uczelni postarają się zrobić wszyst-

ko, żeby ta procedura była dla Państwa najlżejsza, tzn. żeby pisanie aplikacji o granty, zwłaszcza europejskie nie stanowiło jakiegoś koszmaru, bo niestety czasem tak bywa. Ponadto, było to moje hasło jako wieloletniego prodziekana – uzyskiwanie maksymalnej przezroczystości działań, tzn. żeby wszystkie nasze działania, wszystkie transfery finansowe były jak najbardziej jawne. Sądzę, że jest to absolutnie niezbędne, zatajanie powoduje bowiem niepotrzebny ferment, a jest to nam zupełnie niepotrzebne.

Proszę Państwa, rywalizacja między uczelniami, moim zdaniem, powinna również polegać na intensywniej współpracy. Z różnych rankingów wynika, że nasz Uniwersytet znajduje się na krzywej wznoszącej, ostatnio tak można było przeczytać. Jest to zasługa wszystkich Państwa i mądrej polityki kierownictwa Uniwersytetu – obecnego i poprzednich. Sądzę, że tę tendencję powinniśmy utrzymać. Nie jest może tak, jak proponuje nam prasa, żeby zatrudnić na początek 100 noblistów. Nie wiem, czy byłoby nas na to stać. Nas jednak stać na bardzo wiele i sądzą, że przy dobrej organizacji, wzajemnym zaufaniu i dobrej współpracy będzie to możliwe. I jeszcze jedno. Wywodzę się z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, później Wydziału Chemii. Mamy nieco inne problemy niż humaniści. Chciałbym Państwu powiedzieć coś, co ostatnio nieco mnie zadziwiło, delikatnie mówiąc. Ogłoszono mianowicie,

że będą szczególne preferencje finansowe dla rozwoju studiów fachowych, technicznych. Nie wspomniano natomiast o humanistach. Jeżeli czytam wypowiedź osoby z kręgów wysoko postawionych, że warto rozwijać tylko takie kierunki, które dają bezpośrednie korzyści ludziom posiadającym zawód techniczny, to mam nieodpartą pewność, że zaniedbujemy rozwój nauk humanistycznych. Chciałbym, żeby naukowy rozwój Uniwersytetu przebiegał w sposób zrównoważony. Wiadomo, że powinien być premiowany najlepszy pracownik, instytut czy wydział, niemniej uniwersytet, czyli „universitas”, to powszechność, więc należy rozwijać wszystkie kierunki, jeżeli nawet są to kierunki o średnim dorobku. Zawsze istnieje perspektywa, że stosując system grantowy można uzyskać lepsze rezultaty. A więc jeszcze raz: w maksymalny sposób wspierać, pomagać Państwu we wszystkich inicjatywach, zdobywać wszelkie możliwe granty i informacje o grantach europejskich i światowych, bo fundusze na badania naukowe są ważne, prowadzić politykę maksymalnej przezroczystości. I to tyle chciałem Państwu zaoferować. Na koniec, jeżeli Państwo zdecydują się wybrać mnie, to mam wielką prośbę – aby Państwo w sposób bezlitosny oceniali moje postępowanie. Jeżeli nie spełnię Państwa oczekiwań, proszę zwołać Kolegium Elektorów i bezlitośnie mnie odwołać; sądzą, że będzie to dla dobra wszystkich.

Bardzo Państwu dziękuję.

Prof. dr hab. Władysław Dynak Prorektor ds. ogólnych

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodził się 28 marca 1946 r. w Smęgorzewie (woj. małopolskie) Filolog (polonista), literaturoznawca, historyk literatury polskiej. Technik budowy dróg i mostów kolejowych (1965), magister filologii polskiej (1970), doktor nauk humanistycznych (1976), doktor habilitowany w zakresie literaturoznawstwa (1990), profesor nauk humanistycznych (2003). Na Uniwersytecie Wrocławskim przeszedł wszystkie dotychczasowe szczeble kariery akademickiej – od asystenta stażysty (1970), przez asystenta (1971–1973), starszego asystenta (1973–1977), adiunkta (1977–1993), do profesora zwyczajnego (od 2004).

W latach 1980–1982 był wykładowcą języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Lille III we Francji. W trakcie tego pobytu na początku 1982 r. wygrał konkurs na stanowisko wykładowcy literatury polskiej na Uniwersytecie Paris IV (Sorbona), ale do

objęcia funkcji nie doszło z powodu cofnięcia paszportu przez Służbę Bezpieczeństwa za odmowę kolaboracji – na kilka dni przed rozpoczęciem zajęć (25 X 1982).

W latach 1995–1996 oraz 1996–1999 był prorektorem ds. ogólnych Uniwersytetu Wrocławskiego, a w latach 1999–2005 przez dwie kadencje pełnił funkcję dziekana Wydziału Filologicznego.

Członek założyciel Wrocławskiego Parku Technologicznego (1995) oraz członek Rady Nadzorczej WPT od początku jego istnienia do grudnia 2006 r.; członek zarządu Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego (od 1997), w latach 1999–2007 przedstawiciel Uniwersytetu Wrocławskiego w Konwencie Kolegium Karkonoskiego. Aktualnie pełni funkcję kierownika Zakładu Metodyki Nauczania Języka i Literatury Polskiej (od 2003) oraz zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Polskiej ds. nauki (od 2006).

Członek m.in. Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (od 1991), Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (od 1970; w latach 1987–1998 przewodniczył od-

ziałowi wrocławskiemu), Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Towarzystwa Miłośników Oleśnicy (od 1970). Członek założyciel Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej (od 1992). Od 2006 r. członek Rady Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Najważniejsze prace naukowe dotyczą historii literatury polskiej (dzieje tematów i wątków literackich oraz form artystycznych), dydaktyki literatury (uwarunkowania szkolnego odbioru literatury, eksplikacje lektur szkolnych), bibliologii (dzieje wydawnictw literackich dla szkoły i ucznia), historii oświaty (problemy edukacji polonistycznej w XIX i XX w.), folklorystyki (monografie pieśni ludowych, twórczość poetów chłopskich, folklor łowiecki) edytorstwa źródeł (literackich, paraliterackich i folklorystycznych), językoznawstwa (w szczególności leksykologii i paremiologii łowieckiej) oraz historii i kultury regionów (Podhale, Śląsk, Oleśnica). Łącznie wydał ponad 170 różnego rodzaju publikacji, w tym 18 książek (6 autorskich). Ważniejsze to: „Lektura w szkole.

Z zagadnień komunikacji literackiej" (1978), „Literatura piękna w obiegu szkolnym" (1978), „Edukacja literacka w szkole. Antologia opracowań", cz. 1-3 (1986, 1988, 1989, wraz z M. Inglotem), „Lekcje czytania. Eksplicacje literackie", cz. 1 i 2 (1991, 1999, wraz z A.W. Labudą), „Z dziejów polskiej pieśni łowieckiej" (1991), „Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiach polskich" (1993), „Poezja i łowy. Antologia" (1994), „Pierwsze początki terminologii łowieckiej Wiktora Kozłowskiego" (1996), „Staropolskie księgi o myślistwie" (2001, wraz z J. Sokolskim), „Spotkania z kulturą łowiecką" (2002, wraz z Z. Józwiakiem), „Biblioteka łańcuchowa [w Oleśnicy]" (2003), „Polski język łowiecki. Bibliografia" (2004), „Staropolskie poematy łowieckie. Antologia" (2005, wraz z J. Sokolskim).

Nagrodzony nagrodami naukowymi Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w 1979 r. (za doktorat) i Ministra Edukacji Narodowej w 1994 r. (za książkę „Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiach polskich") oraz uhonorowany najwyższymi odznaczeniami Polskiego Związku Łowieckiego za osiągnięcia na polu kultury łowieckiej: Medalem św. Huberta (1993), Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej (1998) oraz „Złomem" (2003); otrzymał także Medal Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (1996) oraz „Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego" (2005).

W przeszłości: działacz społeczny, związkowy i samorządowy. Członek ZNP (do 1980) i NSZZ „Solidarność" (1980–1993). W latach 1990–1994 radny (i przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury) Rady Miejskiej Oleśnicy i delegat do wrocławskiego sejmiku samorządowego, a w latach 1998–2002 radny Rady Powiatu Oleśnickiego (i przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu).



**Wystąpienie
prof. Władysława Dynaka
na zebraniu
Kolegium Elektorów UWr
20 maja 2008 r.**

Panie i Panowie – członkowie prześwietnego Kolegium Elektorskiego!

1. Z woli Pana Profesora Marka Bojarskiego – rektora elekta naszego Uniwersytetu – i na Jego osobistą prośbę stoję przed Państwem jako kandydat do zaszczytnej funkcji prorektora ds. ogólnych. Nie czynię tego po raz pierwszy – wcześniej stałem już przed Kolegiami Elektorskimi 3 lutego 1995 r. oraz 30 kwietnia 1996 r., gdy byłem wybierany na ten urząd w czasie, gdy rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego był Profesor Roman Duda, tj. w

kadencjach: 1995–1996 oraz 1996–1999. Gdyby Państwo Elektorzy obdarzyli mnie swym zaufaniem również dzisiaj – byłbym pierwszym prorektorem ds. ogólnych naszej uczelni wybranym trzykrotnie!

2. Nie będę przed Państwem ukrywał, że swą decyzję o przyjęciu propozycji kandydowania na urząd prorektora w ekipie Rektora Marka Bojarskiego podjąłem trochę wbrew swoim wcześniejszym postanowieniom sprzed kilku lat o przejściu do „głębokiej rezerwy kadrowej" na Uniwersytecie i doczekaniu – albo nie! – w spokoju emerytury pod opiekuńczymi skrzydłami mojego instytutowego szefa, Profesora Jana Miodka. Należę już bowiem niestety do najstarszej generacji czynnych profesorów naszego uniwersytetu, wysłużonej już niemiłosiernie na najrozmaitszych stanowiskach organizacyjnych – w moim przypadku: od kierownika zakładu i wicedyrektora instytutu po dziekana wydziału i prorektora uczelni – a więc i nieco już zużytej intelektualnie oraz fizycznie. Do zmiany tych „ślubowań" przekonały mnie ostatecznie „rekomendacje" i opinie znamienitych postaci naszego uniwersyteckiego środowiska, zarówno te przedstawione mi przez rektora-elekta, jak i w bezpośrednich rozmowach oraz dyskusjach z ludźmi, których opinie i rady cenię sobie w sposób szczególny. Nie potrafię przywołać ich wszystkich z imienia i nazwiska oraz funkcji i godności, jakie piastują obecnie oraz piastowali w przeszłości, ale co najmniej czerperem osobom pragnę podziękować w sposób szczególnie dobitny, bo są spoza mojego macierzystego środowiska „polonistyczno-filologicznego", a mianowicie Państwu Profesorom: Aleksandrze Kubiczowej, Romanowi Dudzie, Zdzisławowi Latajce i Józefowi Ziółkowskiemu.

3. Gdy ktoś, tak jak ja, kandyduje po raz kolejny na tę samą funkcję akademicką, powinien publicznie wskazać chociaż parę swych dawniejszych dokonań, których po latach się nie wstydi i które weszły na trwałe w organizacyjną oraz materialną tkankę Uczelni. Spośród bardzo wielu przedsięwzięć, które w latach 1995–1999 zaistniały z mojej inicjatywy jako prorektora ds. ogólnych lub też były prowadzone pod moim nadzorem, za najbardziej udane uważam m.in.:

a) radykalną reformę tzw. zakładowego funduszu świadczeń socjalno-bytowych, polegającą na wypłacaniu pracownikom Uniwersytetu aż 80 proc. zgromadzonych środków tegoż funduszu w formie pieniężnej, dwa razy w roku (przed wakacjami i jesienią); wymagała ona m.in. likwidacji potężnego kadrowo Zakładu Działalności Socjalno-Bytowej oraz sprzedaży „socjalnego" majątku uczelni (ośrodki wczasowe w Rewalu, Mysłowie



foto: Jerzy Katarzyński

itp.) oraz prywatyzację licznych jednostek gospodarczych funkcjonujących w strukturze Uniwersytetu;

b) głęboką decentralizację zarządzania jednostkami uniwersyteckimi oraz ich gospodarką finansową;

c) przyjęty, a następnie bezpośrednio przeze mnie nadzorowany program remontowo-konserwatorski w Gmachu Głównym, a w szczególności: remont odnowieniowy Wieży Matematycznej i Oratorium Marianum z odbudową organów Caspariniego włącznie, a także zmiana pokrycia dachowego Gmachu z dachówki ceramicznej na blachę miedzianą; integralnym składnikiem tego programu było także „wyprowadzenie" z budynku mieszczących się tam dziekanatów – Chemii, Matematyki i Informatyki, Fizyki i Astronomii, później Nauk Przyrodniczych, a także przeniesienie Archiwum Uniwersytetu do wyremontowanych pomieszczeń przy ul. Szewskiej 49;

d) przekształcenie Wydawnictwa Uniwersyteckiego w spółkę prawa handlowego ze 100% udziałem Uniwersytetu oraz jednoosobowym Zarządem (prezes wydawnictwa) i Walnym Zgromadzeniem (urzędujący rektor UWr);

e) współudział Uniwersytetu w powołaniu (1996) oraz rozwoju Wrocławskiego Parku Technologicznego (obok Politechniki Wrocławskiej i Akademii Rolniczej);

f) uratowanie przed kataklizmem powodziowym – dzięki osobistym decyzjom o wcześniejszej ewakuacji – bezcennych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych; w czasie powodzi w lipcu 1997 r. byłem (od 10 lipca) przewodniczącym Uniwersyteckiego Komitetu Przeciwpowodziowego, później – przez kilka miesięcy – kierowałem Międzyuczelnianym Komitetem Pomocy Powodziom.

Dziękuję Państwu za uwagę.

Prof. dr hab. Ryszard Cacha Prorektor ds. nauczania

Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodził się 25 października 1950 r. w Dzierżoniowie. Studia na Uniwersytecie Wrocławskim ukończył z wyróżnieniem w 1973 r., uzyskując tytuł magistra fizyki. Z Uniwersytetem Wrocławskim związał swoją karierę zawodową, pracując kolejno na stanowiskach: asystenta stażysty (1973), asystenta (1974), starszego asystenta (1975), adiunkta (1981), a od 1999 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Stopień doktora nauk fizycznych uzyskał w 1981 r. na podstawie rozprawy „Nieliniowe własności siarczany trójglicyny w pobliżu temperatury przemiany fazowej”, wyróżnionej nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Stopień doktora habilitowanego zdobył w 1993 r. na podstawie o rozprawy „Non-Linear Properties of Same Real Ferroelectric Crystals”. Tytuł profesora nauk fizycznych otrzymał w 2007 r.

Obszar zainteresowań naukowych to fizyka kryształów, szczególnie zaś przemian fazowych w kryształach ferroelektrycznych i ferroelastycznych oraz towarzyszących im zjawisk krytycznych. Jest autorem i współautorem 47 publikacji, w znakomitej większości w czasopiśmie z listy filadelfijskiej, w tym tak renomowanych, jak: „Physical Review B”, „Journal of Physics”, „Condensed Matter”, „Physica Status Solidi”, „Materials Science and Engineering”, „Zeitschrift für Naturforschung i Ferroelectrics”. Swoje prace prezentował na blisko dwudziestu konferencjach międzynarodowych. Jest współautorem szkolnego słownika encyklopedycznego „Fizyka” (wydawnictwo „Europa”).

Był recenzentem trzech rozpraw doktorskich i jednej habilitacyjnej. Pisał recenzje podręczników dla Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej. Recenzował także prace przeznaczone do druku w czasopiśmie „Ferroelectrics” oraz w „Journal of Solid State Chemistry”. W latach siedemdziesiątych redagował materiały naukowe z Międzynarodowej Szkoły Ferroelektryków organizowanej przez Instytut Fizyki Doświadczalnej, a wydawane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Współpracuje naukowo z Laboratorium Spektrometrii Fizycznej na Uniwersytecie J. Fourier w Grenoble. Spędził tam łącznie około trzech lat, początkowo jako stypendysta Rządu Francuskiego, później jako wizytujący profesor. W Grenoble nie tylko prowadził badania naukowe, które zaowocowały dziesięcioma publikacjami, lecz także zajęcia dydaktyczne. Dwukrotnie wchodził w skład jury w przeprowadzanych tam przewodach doktorskich.

Jest promotorem dwóch rozpraw doktorskich, siedmiu prac magisterskich oraz



dwóch licencjackich. Zajęcia dydaktyczne prof. Cacha są bardzo wysoko oceniane przez studentów. Aktywnie uczestniczy w akcjach promocyjnych i popularyzatorskich organizowanych na Wydziale Fizyki i Astronomii.

Od dziewięciu lat znaczącą część swojego czasu poświęca sprawom dydaktyki wydziału i uczelni. W latach 1996–2002 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktyki Instytutu Fizyki Doświadczalnej. W tym czasie uczestniczył w pracach zespołu reformującego program studiów fizyki i wprowadzającego dwustopniowy system studiowania. Opracował pakiet informacyjny ECTS dla kierunku fizyka. Uczestniczył we wdrażaniu wewnętrznego systemu oceny jakości kształcenia na Wydziale Fizyki i Astronomii. Przygotowywał kierunek fizyka do pierwszej akredytacji zarówno przez Uniwersytecką, jak i Państwową Komisję Akredytacyjną. Kierował międzyuczelnianym zespołem przygotowującym program studiów dla specjalności fizyka medyczna. W latach 2002–2005 pełnił funkcję prodziekana ds. dydaktycznych Wydziału Fizyki i Astronomii, a obecnie prorektora ds. nauczania. Od 1996 r. uczestniczy w pracach Senackiej Komisji Dydaktyki. Należy do grupy ekspertów Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Był członkiem zespołu przygotowującego standardy akredytacji dla kierunku fizyka. W związku z pełnioną funkcją od 2005 r. jest członkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej.

Współpracuje z Centrum Edukacji Nauczycielskiej nie tylko jako członek Rady Naukowej Centrum, lecz także jako współautor programu i wykładowca na podyplomowych studiach dla nauczycieli przyrody. Brał czynny udział w przygotowaniu programu studiów nauczycielskich dla studentów fizyki, zgodnych z nowymi standardami kształcenia nauczycieli.

Od 1973 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Za prace naukowe oraz działalność organizacyjną był 14 razy wyróżniany Nagrodą Rektora.

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (2000).

Żonaty (żona Halina – nauczycielka języka angielskiego), troje dzieci (Agnieszka – doktorantka biotechnologii na UWr, Aleksandra – studentka II roku iberystyki i polonistyki, Krzysztof – student I roku fizyki).



Wystąpienie prof. Ryszarda Cacha na zebraniu Kolegium Elektorów UWr 20 maja 2008 r.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Elektorzy

Trzy lata temu Pan Rektor Pacholski powierzył mi pełnienie funkcji prorektora ds. dydaktyki.

Trzy lata temu, tak jak dzisiaj, stałem przed elektorami, zabiegając o akceptację tego wyboru. To, co wtedy mówiłem, łatwo odnaleźć w archiwach. To, co czułem i przeżywałem, jest znacznie trudniejsze do odtworzenia. Przydługi tekst, który wygłosiłem, świadczył tylko o dręczących mnie obawach i niepokojach. Nie wiedziałem jeszcze, że oto rozpoczyna się jeden z najciekawszych okresów w moim życiu – okres prawdziwego poznawania Uniwersytetu.

To nie była łatwa kadencja. Wchodziliśmy w nią wraz z nową ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym. Oznaczało to konieczność tworzenia od podstaw najważniejszych aktów prawnych regulujących życie uczelni. W Senackiej Komisji ds. Nauczania opracowaliśmy nowe regulaminy – studiów, studiów doktoranckich, studiów podyplomowych i wreszcie regulamin przyznawania stypendiów doktoranckich. Wymagało to wielu dyskusji, uzgodnień, analizy aktów prawnych, a nade wszystko wzajemnego przekonywania się o tym, czym w istocie jest Proces Boloński. Podczas dyskusji nad regulaminem studiów wsłuchiwałem się uważnie w głosy studentów, analizowaliśmy ich postulaty. Powstał dokument czyniący Uniwersytet uczelnią bardziej przyjazną. Daliśmy dziekanom i radom wydziału możliwość podejmowania decyzji korzystnych zarówno dla studenta, jak i uczelni. Uczymy się jeszcze stosowania tego regulaminu, ale już dziś mogę powiedzieć, że był to krok w dobrą stronę. Dowodem na to jest gwałtowny spadek liczby odwołań od decyzji dziekanów kierowanych do rektora. Nie wiem, czy obecni tutaj przedstawiciele studentów zdają sobie z tego sprawę?

To, co dzieje się w Uniwersytecie w zakresie kształcenia w dużym stopniu zależy od decyzji zapadających w „centrali”. Uważałem i nadal uważam, że zadaniem prorektora ds. nauczania jest zabieranie głosu w sprawach tworzonych dla nas regulacji prawnych. Jestem przeciwko zbyt daleko posuniętej standaryzacji studiów. Moim zdaniem, uczelnie akademickie powinny mieć dużą swobodę w kształtowaniu programów. Twierdzą, że na poziomie studiów II stopnia należy odejść od obligatoryjnego kształcenia kierunkowego. Sądzę, że kształcenie na studiach doktoranckich powinno odbywać się głównie przez prowadzenie badań naukowych. Takie poglądy staram się upowszechniać.

Nie mam złudzeń co do skuteczności wystąpień rektorów w takich sprawach, ale należy to do naszych obowiązków. Sprawa nowego standardu kształcenia nauczycieli, zaproponowanego przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, pokazuje, że w pewnych sytuacjach możemy jednak być skuteczni. Ten „rewolucyjny” projekt został przecież zablokowany dzięki stanowczości prorektora UAM, prof. Kazimierza Przyszczypkowskiego, i mojej.

Szanowni Państwo. W mijającej kadencji, dzięki determinacji prorektora Krzysztofa Nawotki dokonano istotnego postępu w kierunku umiędzynarodowienia studiów w Uniwersytecie. Ten program należy kontynuować i zamierzam go wspierać. Jest on ważny nie tylko ze względu na rankingi czy spodziewane dochody. Jest on ważny dla Uniwersytetu, który nie zamierza zostać pro-

wincjonalną szkołą wyższą. Jest on ważny dla jakości i otwartości kształcenia w naszej Uczelni.

W najbliższym okresie czekają nas prace nad dostosowaniem programów studiów do nowych wymagań wynikających ze standardów. Jest to zadanie dla rad wydziałów i instytutów. Chcę jednak w nim uczestniczyć. Niestety, nie ma gwarancji, że obecne standardy nie zostaną wkrótce zmienione. Ekspertiści pracują nad tzw. Krajową Strukturą Kwalifikacji. Gdy już ona powstanie, standaryzacja kształcenia będzie opracowywana od nowa. Ostatnim etapem Procesu Bolońskiego jest utworzenie i wdrożenie wewnętrznego uczelnianego systemu kontroli jakości kształcenia. Zobowiązuje nas do tego Ustawa. Jest to zadanie, które czeka nas w najbliższym roku akademickim. Mamy zręby takiego systemu. Każdy wydział ma własne doświadczenia i procedury – będziemy z nich korzystać.

Mijające trzy lata nauczyły mnie, że nie można zbyt wiele obiecywać. Dlatego też nie obiecuję państwu, że pod koniec kadencji będziemy mieli wdrożony system USOS do zarządzania dydaktyką, że program IRKA, obsługujący rekrutację, pokaże wreszcie wszystkie swoje możliwości, że legitymacje elektroniczne będziemy produkować sami, i co więcej, będziemy mogli w pełni z nich korzystać. Zapewniam, że znam te potrzeby i widzę problemy wynikające z niedostatku komputeryzacji uczelni. Znam niestety również ograniczenia, które nie pozwoliły na dokonanie istotnego postępu w tej dziedzinie. Bez wątplenia komputeryzacja pro-

cesu dydaktycznego to duże wyzwanie na najbliższe lata.

Mogę natomiast obiecać państwu, że tak jak do tej pory będę dbał o dobrą współpracę z władzami wydziałów, instytutów a także z pracownikami dziekanatów. Deklaruję pomoc tam, gdzie będzie ona potrzebna i możliwa. Postaram się nigdy nie zapominać, że funkcja prorektora to nie tylko zaszczytne wyróżnienie, lecz przede wszystkim zadanie do wykonania, zadanie, któremu jestem w dalszym ciągu gotów poświęcać swój czas i energię.

Panie i Panowie Elektorzy. Stawiam przed wami moją wiedzę o Uniwersytecie, moją znajomość spraw szkolnictwa wyższego i zachodzących w nim zmian, doświadczenie zdobyte w mijającej kadencji, a nade wszystko gotowość do dalszej pracy dla wspólnego dobra. Decyzja należy do Was.

Na zakończenie, ponieważ kończę tę kadencję, pragnę w obecności wszystkich państwa złożyć podziękowania. W pierwszej kolejności Panu Rektorowi Leszkowi Pacholskiemu, za zaproszenie mnie do swojej ekipy, za zaufanie, którym mnie darzył, pozwalając na dużą samodzielność w działaniu. Koleżankom i koledze z ekipy rektorskiej za współpracę i wsparcie. Dziekanom i prodziekanom, z którymi przyszło mi współpracować. Jeśli spierałbym się czasem, to godnie i w dobrej wierze. Duże podziękowania należą się Członkom Senackiej Komisji ds. Nauczania za dobrą i efektywną pracę oraz wspaniałą atmosferę naszych regularnych spotkań.

Dziękuję Państwu.

Prof. Teresa Łoś-Nowak Prorektor ds. studenckich

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodziła się 16 stycznia 1945 r. w Zawadach, niedaleko Częstochowy. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy Śląskiej zdała egzamin na studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Doktorat na temat dyplomacji polskiej w ONZ w dziesięciolecie powojennym obroniła na Wydziale Nauk Społecznych w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Habilitowała się w 1989 r. w Uniwersytecie Wrocławskim, na nowo utworzonym Wydziale Nauk Społecznych. Jest jego pierwszą habilitantką. Nominację profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1990 r., a tytuł profesora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce odebrała w 2000 r.

Zainteresowania naukowe prof. Teresy Łoś-Nowak koncentrują się w szczególności na teorii stosunków międzynarodowych. W rozwijającym się powoli kierunku „stosunki międzynarodowe” opracowywała

standardy nauczania. Jest autorką pierwszego w Polsce podręcznika z zakresu teorii stosunków międzynarodowych, który pozostaje wciąż jednym z nielicznych na polskim rynku edukacyjnym. W dorobku naukowym prof. Łoś-Nowak ważne miejsce zajmuje problematyka polskiej polityki zagranicznej i dyplomacji. Odbiła liczne staże naukowe w Danii, Belgii, Hiszpanii, a także w Instytucie Światowej Ekonomiki i Stosunków Międzynarodowych, w Uniwersytecie w Sankt Petersburgu. Do jej najważniejszych publikacji należą „Stosunki Międzynarodowe. Teorie – Systemy – Uczestnicy”, Wrocław 1999 (i kolejne edycje poszerzone i wzbogacone), „Organizacje w stosunkach międzynarodowych” (redaktor i w znaczącej części współautor), Wrocław 1997 (i kolejne edycje poszerzone i wzbogacone), „Problem rozbrojenia w polskiej polityce zagranicznej”, Warszawa 1980, „Polskie inicjatywy w zakresie broń nuklearnej 1956–1968, Wrocław 1989, „Narody Zjednoczone. Między oczekiwaniem a spełnieniem” (redakcja naukowa i współautorstwo, Wrocław 1985, „Post-Cold

Europe. Cooperation or New Division? (redakcja naukowa i współautorstwo, Wrocław 1994, „Emerging Conceptions of Democracy in Transition Europe” (redakcja naukowa i współautorstwo), „Narrowing the Gap between East and West” (redakcja naukowa i współautorstwo), Murcia 2003, „Encyklopedia stosunków międzynarodowych”, Kraków 2002, ekspertyzy dla MSZ, artykuły.

Prof. Teresa Łoś-Nowak jest także recenzentem w przewodach profesorskich (np. b. ministra spraw zagranicznych RP i wieloletniego dyrektora SIPRI, A.D. Rotfelda) i habilitacyjnych, promotor doktoratu honoris causa Javiera Solany. Współpracuje także z ośrodkami akademickimi w Polsce i za granicą: jest członkiem Rady Programowej „Przeglądu Politologicznego”, „ATHENEUM”, „Przeglądu Europejskiego”, „Wrocławskich Studiów Politologicznych” i innych. Pełniła także funkcję wicedyrektora i dyrektora Instytutu Politologii WNS UW, przewodniczącej KNP PAN, członek Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego i przewodnicząca senackiej Komisji Organi-

zacji i Rozwoju.

Rodzina: 2 córki, starsza córka Karolina ukończyła Akademię Muzyczną w Wiedniu. Obecnie pracuje w Narodowej Orkiestrze Polskiego Radia w Katowicach. Córka Aleksandra jest absolwentką politologii UWr, Podyplomowych Studiów Latinoamerykańskich w Warszawie (CESLA), obecnie studentka IV roku iberystyki i doktorantka III roku studiów doktoranckich WNS UWr. Co lubi robić, gdy ma odrobinę wolnego czasu? Słucha muzyki klasycznej, a jej pasją jest ogród.



Wystąpienie prof. Teresy Łoś-Nowak na zebraniu Kolegium Elektorów UWr 20 maja 2008 r.

Panie Przewodniczący, Szanowne Panie i Panowie elektorzy

Po raz drugi stoję przed elektorami naszej Alma Mater jako kandydatka na stanowisko prorektora ds. studenckich. Już sam fakt, iż dano mi szansę ubiegania się o reelekcję ma dla mnie szczególną wartość. Oznacza bowiem, że studenci Uniwersytetu Wrocławskiego akceptują mój styl kierowania tym ważnym w życiu Uczelni działem, że wytworzyły się dobre relacje między działem ds. studenckich, którym kieruję od 2005 r., a młodzieżą akademicką, kołami naukowymi, samorządem studenckim, AZS-em, ZSP i innymi organizacjami działającymi w Uniwersytecie, że wypracowaliśmy mechanizmy współpracy, które pozwoliły Samorządowi wyzwać aktywność studencką, rywalizować projektami naukowymi w kołach naukowych, rozwijać sport akademicki, budować wizerunek Uczelni przyjaznej studentom. Za tę współpracę i jej pozytywną ocenę chcę podziękować młodzieży i zapewnić, że zdobyte doświadczenie pozwoli mi kontynuować to, co było w mojej pracy dobre i poprawić to, co zaledwie poprawne.

Szanowni Elektorzy, reelekcja jest potwierdzeniem akceptacji ze strony Państwa tego, co do tej pory zrobiono dla naszej młodzieży akademickiej od chwili, gdy przekroczywszy mury Alma Mater złożyła ślubowanie, zyskując tym samym status studenta Uniwersytetu Wrocławskiego, ale także oczekiwań pod moim adresem. Wiele jeszcze można zrobić, poprawić jakość współpracy między działem młodzieżowym a dziekanatami, udrożnić kanały komunikacyjne, budować wizerunek Uczelni wizytówką dla niej najlepszą, inteligentną młodzież, dynamiczną, otwartą i odważną na wyzwania, jakie niesie współczesność, gotową na współpracę w organizacjach studenckich,



ale i odpowiedzialną za to, co robi, świadomą konsekwencji nieprzemyślanych, często zbyt spontanicznych zachowań.

Co zatem uznaję za najważniejsze w hierarchii preferencji, jakie chciałabym zrealizować w nadchodzącej nowej kadencji?

- ♦ wzmocnienie w studentach poczucia współdecydowania o Uczelni, w szczególności zaś poczucia odpowiedzialności organów samorządowych za losy studentów Uniwersytetu. Dotyczy to Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów, Wydziałowych Rad Samorządu Studentów, Rady Doktorantów, w zakresie pomocy materialnej dla studentów i doktorantów, wzmocnienie współpracy między nimi,

- ♦ wspieranie inicjatyw studenckich i doktoranckich, w szczególności związanych z rozwojem naukowym i kulturalnym, z realizacją ich naukowych pasji. Ponieważ jednak środki przeznaczane na ten obszar ich działalności są wciąż niewystarczające, podejmę więc działania zmierzające do pozyskiwania na ten cel środków z innych źródeł niż budżet Uczelni,

- ♦ udoskonalenie merytorycznej pomocy w realizacji projektów wpływających z kół naukowych, Uczelnianego Samorządu Studentów, samorządów wydziałowych, Rady Doktorantów, w tym uruchomienie salonu naukowo-kulturalnego, który dyskusje z wąskich kręgów kół naukowych pozwoliłyby przenieść na poziom interdyscyplinarnej intelektualnej przygody. Dla najlepszych będę się starała zdobywać dodatkowe środki na publikacje, będące pokłosiem takich spotkań,
- ♦ zintensyfikowanie współpracy studentów z uczniami szkół średnich tak, aby tych ostatnich związać z Uczelnią, by wybierając się na studia, swoje kroki kierowali do Uniwersytetu Wrocławskiego. Studenci niektórych wydziałów taką współpracę już rozpoczęli. Taką okazję stwarza także coroczna Giełda Kół Naukowych. Dobrym tego przy-

kładem jest tegoroczna Giełda, otwarta na uczniów szkół średnich, licznie ją odwiedzających. Daje to satysfakcję studentom, zwłaszcza tym, którzy mają naukową pasję, buduje wizerunek Uniwersytetu jako Uczelni otwartej na nowe wyzwania oraz poprawia jakość kształcenia,

- ♦ wspieranie działań na rzecz środowiska studenckiego, integrującego nie tylko studentów naszej Uczelni, lecz także i wszystkich Uczelni Wrocławia,

- ♦ dołożę wszelkich starań, aby idea – zapoczątkowana przez JM Rektora Leszka Pacholskiego – budowy domu studenckiego przy ul. Koszarowej została zrealizowana. Pozwoliłoby to w znacznym stopniu poprawić sytuację studentów, dla których zabrakło miejsc w akademikach. Będę także zabiegać o to, aby sukcesywnie podnosić jakość życia w już istniejących akademikach,

- ♦ zabiegać także, aby formy zachęty dla najlepszych studentów, wprowadzone 3 lata temu przez JM Rektora L. Pacholskiego, były kontynuowane,

- ♦ chcąc wyjść naprzeciw potrzebom studentów niepełnosprawnych UWr oraz kandydatom na studia pragnę zapewnić, że będziemy działać na rzecz budowy barier architektonicznych, zapewnienia wsparcia psychologicznego i rehabilitacyjnego, zaplecza technicznego, w zależności od potrzeb studentów niepełnosprawnych. Pragnę zapewnić, iż UWr jest Uczelnią przyjazną osobom niepełnosprawnym, pragnącym kształcić się na poziomie wyższym, dlatego też chcemy usprawnić proces rekrutacji tak, aby kandydat wypełniający arkusz rekrutacyjny już na tym etapie podawał informacje dotyczące swej niepełnosprawności. Na pewno z czasem będziemy realizować coraz więcej inicjatyw na rzecz studentów niepełnosprawnych w porozumieniu z innymi uczelniami Wrocławia,

- ♦ rozwijając program wsparcia dla studentów niepełnosprawnych, będę starała się stworzyć biuro ds. osób niepełnosprawnych, aplikując o grant z Unii Europejskiej. Jest bowiem tak, że wzrasta liczba studentów o różnym stopniu niepełnosprawności, wymagających różnych form pomocy. Podczas swego wystąpienia 3 lata temu mówiłam o potrzebie powołania specjalisty ds. osób niepełnosprawnych. Taki specjalista już pracuje od ubiegłego roku i wciąż przybywa mu pracy.

Wierzę, że pozostając na kolejną kadencję na stanowisku prorektora ds. studenckich mogę jeszcze wiele zrobić. Oczywiście bez dobrej współpracy z Samorządem, Radą Kół Naukowych, studentami z ZSP, AZS i innymi organizacjami, także tymi pozostającymi poza Uczelnią, będzie to niemożliwe. Ja ze swej strony dołożę wszelkich starań, aby ta współpraca była coraz lepsza.

Dziękuję.

Prof. Krystyna Gabryjelska i prof. Leszek Pacholski, kandydaci na urząd rektora i ich programy ogłoszone przed wyborami na urząd rektora na stronie www.uni.wroc.pl

Prof. dr hab. Krystyna Gabryjelska

Urodziła się 28 września 1941 r. w Międzylesiu. Studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego ukończyła w 1965 r., uzyskując tytuł magistra filologii romańskiej. Z Uniwersytetem Wrocławskim związała całą swoją karierę naukową: od stażysty w Katedrze Filologii Romańskiej (1965), asystenta (1966), starszego asystenta (1969), adiunkta (1974), docenta (1988), do profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego w Instytucie Filologii Romańskiej (1993). W latach 1969–1970 na stypendium w Paryżu zebrala materiały do pracy doktorskiej poświęconej teoriom literackim oraz problematyce genologicznej we francuskiej literaturze oświeceniowej. Pracę doktorską „Teorie literackie Louis-Sebastien Marcier’a” obroniła w 1974 r. W latach 1977–1978 ponownie przebywała w Paryżu, pracując nad habilitacją. Przedmiotem jej badań stały się hasła literackie w Encyklopedii d’Alemberta i D. Diderota. Książka „Doktryny literackie i estetyczne w hasłach Encyklopedii Diderota” została wydana w 1986 r. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w 1987 r. Przedmiotem zainteresowań naukowych prof. Gabryjelskiej jest literatura okresu Oświecenia, a w szczególności teorie literackie i estetyczne oraz problematyka gatunków, zagadnienia tradycji literackiej, społeczna rola pisarza, zagadnienia terminologii w teatrze i w krytyce literackiej. Od kilku lat zajmuje się również badaniami nad sytuacją kobiety w społeczeństwie i literaturze czasów Ancien Régime’u. Z wymienionymi zagadnieniami związane są jej publikacje: „La conception du roman d’après L.-S. Mercier, La littérature des Lumières”, 1976; „Le genre comique dans l’Encyclopédie de Diderot”, *Romanica Wratislaviensia* XXV, Wrocław 1985; „Doktryny literackie i estetyczne w hasłach Encyklopedii Diderota i d’Alemberta”, monografia, Wrocław 1986; „Voltaire – la vision du passé littéraire”, *Romanica Wratislaviensia* XXVII, Wrocław 1987; „Poglądy na rolę społeczną pisarza i zadania literatury w rozważaniach krytycznych L.-S. Merciera”, *Przegląd Humanistyczny*, nr 12, 1987; „Les limites de la littérature dans les articles de l’Encyclopédie”, [w:] Akta sympozjum „La terminologie dans le théâtre et dans la critique littéraire”, 1988; „Un Encyclopédiste dans le tourbillon de la terreur, les mémoires d’André Morellet et de J.F. Marmontel”, Akta sympozjum poświęconego dwusetnej rocznicy Rewolucji Francu-

skiej, 1992; „Bildung der Frauen in der Zeit des Ancien Régime”, red. K. Gabryjelska, M. Czarnecka, Ch. Ebert, Frankfurt 1998; „Quelques informations sur la situation de la femme sous l’Ancien Régime”, [w:] „La femme dans la littérature française – symbole et réalité”, Opole 1999; „Kobieta w korespondencji pani d’Epinay i księdza Galiani, Głos kobiety. Głos męski. Obcy w dawnych literaturach romańskich”, Wrocław 2004. Prof. Gabryjelska brała udział w wielu konferencjach i sympozjach, także międzyna-



rodowych poświęconych m.in.: gatunkom dramatycznym (1976), dwusetnej rocznicy Rewolucji Francuskiej (1988) oraz językom we współczesnej Europie (1997).

W 1985 r. w ramach współpracy z Uniwersytetem Blaise’a Pascala w Clermont Ferrand przeprowadziła wykłady na tamtejszym Uniwersytecie, a w 1988 r. na Uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie wygłosiła cykl wykładów na temat postaci filozofa w XVIII w. oraz oświeceniowych poglądów estetycznych. W 1993 r. prowadziła prace badawcze w archiwach paryskich. Lata 1994–1998 to pobyty studyjne: w Uniwersytecie w Tybindze, w Uniwersytecie w Marburgu, w Uniwersytecie im. Humboldta oraz Freie Universität Berlin. W latach 1994–1999 współpracowała z Wydziałem Kulturoznawstwa Uniwersytetu Viadrina, co zaowocowało dwoma wspólnymi sympozjami, serią wykładów profesorów polskich we Frankfurcie oraz profesorów niemieckich na naszym Wydziale Filologicznym, a także umową o uznaniu dyplomów studentów polskich kończących kulturoznawstwo na Viadrinie.

Wypromowała około 150 magistrów i jednego doktora.

W tej chwili sprawuje opiekę nad dwoma doktorantami: z wydziałowego studium

doktoranckiego, z Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu Poznańskiego.

Należy do inicjatorów i organizatorów Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych. Sprawuje opiekę nad kolegium wrocławskim i legnickim.

W latach 1974–1976 kierowała Zakładem Literatury w Instytucie Filologii Romańskiej. Przez kolejne dwa lata była zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Romańskiej. W latach 1979–1981 była członkiem komisji finansowej Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1990–1993 sprawowała funkcję prodziekana ds. dydaktyki na Wydziale Filologicznym. Następnie przez dwie kadencje była dziekanem swego Wydziału. W latach 2002–2005 była prorektorem ds. nauczania. Obecnie jest dyrektorem Instytutu Filologii Romańskiej.

Ponadto w latach 1998–2000 pracowała w specjalistycznej Sekcji Nauk o Literaturze, Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Zespołu Nauk Humanistycznych KBN.

Mąż Marek jest prawnikiem, córka Joanna – fizykiem, syn Marcin – radcą prawnym. W jej domu zawsze znajdowały schronienie zwierzęta, często przygarnięte „wielorasowce”. Dziś ma labradorkę Diunę i dwie kocie przybłędy.



Wystąpienie prof. Krystyny Gabryjelskiej przed Kolegium Elektorów UWr 25 kwietnia 2008 r.

Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowne Kolegium Elektorów,
Szanowni Państwo,
Spotykamy się w chwili, w której środowisko uniwersyteckie jest bulwersowane kolejnymi decyzjami podejmowanymi przez Komisję Wyborczą i Władze Uczelni w kwestii dotyczącej wyborów. W dziejach naszego Uniwersytetu jest to wydarzenie bezprecedensowe ilustrujące kryzys, w jakim znalazła się uczelnia. Brak, a chyba w ogóle niemożliwość opracowania solidnego regulaminu wyborczego oraz podanie go w odpowiednim czasie do wiadomości społeczności akademickiej zastąpiono godnymi ubolewania praktykami pozbawiania mandatów elektorów w przeddzień wyborów indykacyjnych, telefonicznie, do niektórych w godzinach nocnych. Nie po-

trafiono przy tym podać podstawy prawnej podjętej decyzji. Rzecz pozostała bez formy pisemnej, bez uzasadnienia i bez podania środka odwoławczego. Nadal trwają spory, mimo senackiej debaty i przeprowadzonych głosowań, a do zainteresowanych dochodzą nieformalnie informacje – często ze sobą sprzeczne. Wstyd komentować! To ostatni z przejawów uczelnianych problemów – są one bowiem wielorakie. Najważniejsze to:

◆ Brak wizji rozwoju uczelni, który skutkuje niemożliwością przeprowadzenia merytorycznej dyskusji na temat aktualnego stanu oraz przyszłości Uniwersytetu. Nie jest znana ani kondycja, ani możliwości jego rozwoju.

◆ Marginalizacja ciał kolegialnych Uniwersytetu. Nie są znane ogółowi wyniki obrad Senatu, na przykład reakcje na likwidację Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, Pracowni Atlasu Dolnego Śląska – może nawet celowej, ale niezwiązanej z żadną debatą lub też w odbiorze powszechnym bierne przyglądanie się demontażowi Centrum Willy'ego Brandta. Jako członek innego ciała kolegialnego, jakim jest senacka Komisja Finansowa, obserwuję całkowity brak współpracy władz rektorskich z tym podstawowym bytem, co w porównaniu z działaniami takich komisji w przeszłości wydaje się cofnięciem o całą epokę.

◆ Brak rozpoznania oczekiwań rynku pracy oraz niezbędne dostosowanie rozwoju dydaktyki uczelni. Już dawno nadszedł czas rozwijania mobilnych form studiowania, a oferta programowa powinna być plastyczna.

◆ Zdezorganizowanie pracy centralnej i niższej administracji uczelni: trzech kwesterów w jednej kadencji rektorskiej, długotrwałe braki kadrowe na ważnych stanowiskach, które wbrew deklaracjom trudno uznać za osiągnięcia. Kolejne rozporządzenie dotyczące organizacji pracy administracji; chaotyczne i sprzeczne decyzje co do obiegu dokumentów paraliżują w istotny sposób pracę uczelni i marnotrawią ludzki wysiłek.

◆ Brak istotnych dokonań w zakresie polepszenia bazy lokalowej i materialnej Uniwersytetu Wrocławskiego. Minęła kadencja,

a kwesta biblioteki uniwersyteckiej ledwo dotknięta w ostatnich miesiącach, chemia nadal w remoncie, inne siedziby w odległych planach, wielu może liczyć jedynie na obietnicę otrzymania budynku po XIV Liceum Ogólnokształcącym. Podział środków uniijnych na wielkie inwestycje też omija nas szerokim łukiem, trafiając raczej na Politechnikę, Uniwersytet Przyrodniczy czy Akademię Medyczną.

◆ Załamał się wizerunek uczelni, brak komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej. Ekipa, która szła do wyborów z deklaracją przewyciężenia myślenia o Uniwersytecie „na dwóch brzegach Odry, z których każdy żyje własnym życiem”, doprowadziła do zantagonizowania środowiska, do destrukcji wewnętrznych więzów spójności. Dzisiaj brzegi oddaliły się jeszcze bardziej.

◆ Brak propozycji angażujących studentów w życie uczelni, co skutkuje odwróceniem się studentów i utratą identyfikacji z nią.

◆ Trzy lata temu słyszeliśmy o złym wizerunku uczelni w mediach, nie został on zastąpiony żadnym wizerunkiem, brak relacji z mediami. Jesteśmy praktycznie bez Biura Promocji. Jego likwidacja to poważny błąd, dzisiaj nikt nie likwiduje jednostek zajmujących się promocją. Uniwersytet wypchnięty został poza krąg zainteresowania mediów, które interesują się nim najczęściej, gdy wydarzy się skandal.

◆ Uczelnia coraz częściej jest postrzegana jako nieatrakcyjne miejsce pracy, jako dysfunkcyjna maszyna wypuszczająca na rynek licznych absolwentów, nieinicjująca debaty intelektualnej, nie angażująca się w sprawy istotne dla regionu i kraju. Odbierana jako niechętna współpracy międzynarodowej, lękliwie nastawiona wobec sąsiadów i sprawiająca wrażenie eurosceptycznej. Bardziej niż wątpliwe są oferty dydaktyczne dla Chin, Indii czy Pakistanu jako rzekomego rezerwuaru studentów chętnych do nauki u nas, pomijając już koszty tych przedsięwzięć w różnych ich aspektach.

◆ Przykładem też niech będzie powołanie Instytutu Konfucjusza bez jasno ustalonych

zasad jego finansowania.

◆ Widzę konieczność podjęcia pilnych działań naprawczych, z których najważniejsze jest przygotowanie sensownej, czytelnej i spójnej strategii rozwoju uczelni, ustalenie priorytetów poprzedzone szeroką dyskusją w środowisku akademickim. Pierwszoplanowa będzie zawsze dbałość o rozwój nauki. Trzeba energicznie zdobywać środki na granty wewnętrzne oraz unijne, a także w ramach umów bilateralnych. Należy udoskonalić system obsługi kadry naukowej.

◆ Istnieje pilna potrzeba określenia niezbędnych inwestycji. Najważniejsza z nich to koncepcja dotycząca biblioteki, przemilczana sprawa zbiorów specjalnych na Piasku i ich dalszych losów.

◆ Konieczne jest określenie priorytetów w dydaktyce, strukturze uczelni, między innymi audytu, oraz realna ocena skutków podziału Wydziału Nauk Przyrodniczych i ewentualna dalsza celowość następnych podziałów.

◆ Należy podjąć działania zmierzające do odbudowy pozycji uczelni na poziomie miasta i regionu, reanimacji uczelni jako ośrodka skupiającego debatę nad regionem. Ostatnie lata pokazały, że Uniwersytet pozostawał w cieniu innych uczelni. Niech drobnym przykładem sprzed kilku dni będzie konferencja na temat reformy oświaty z udziałem Minister Katarzyny Hall na Uniwersytecie Przyrodniczym, a nie u nas.

◆ Pilne jest również znalezienie rozwiązania problemów dotyczących pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej i Ogrodu Botanicznego.

◆ A nade wszystko czeka nas odbudowa więzi i relacji międzyludzkich, bo Uniwersytet to przede wszystkim ludzie, ludzie oddani, ofiarni i chętni bez względu na miejsce pracy, dopiero wszyscy razem stanowimy Uniwersytet i on do nas wszystkich należy. Dla tych powodów, a także by nie zawieść tych, którzy mi zaufali, pomimo wielu działań przeciwko mnie, nadal wierzę w sens czystych i zgodnych z obyczajem akademickim wyborów, postanowiłam ubiegać się o urząd rektora.

Prof. dr hab. Leszek Pacholski

Matematyk i informatyk. Zajmuje się logiką matematyczną i jej zastosowaniami w informatyce oraz teorią języków programowania. Wśród publikacji ponad 30 to prace zawierające istotne, nowe wyniki. Wytrawny i lubiany nauczyciel akademicki; wypromował 24 doktorów, z których dziewięciu uzyskało już habilitację, a dwóch – tytuły profesorskie. Pracował w redakcjach prestiżowych pism matematycznych (Fundamenta Mathematica, Colloquium Mathematicum, obecnie: ACM Transactions on Computational Logic i Annals of Pure and Applied Logic). Był człon-

kiem komitetów programowych około 30 poważnych konferencji naukowych, m.in.: Międzynarodowego Kongresu Unii Historii i Metodologii Nauki (1999), Międzynarodowego Kongresu Matematyków, Logic Colloquium (Praga 1980, Marsylia 1981, Clermont-Ferrand 1994, Leeds 1997, Paryż 2000). Przewodniczył jury nagrody przyznawanej przez Association for Computing Machinery za najlepszą rozprawę doktorską z informatyki na świecie. Renomowane uczelnie w Stanach Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Włoszech zapraszały go kilkanaście razy na dłuższe pobyty. Liceum Ogólnokształcące ukończył w Wał-

brzychu (1963), a studia matematyczne na Uniwersytecie Wrocławskim (1967) i tu podjął pierwszą pracę. Po roku przeniósł się do PAN, gdzie zrobił doktorat (1970) i habilitację (1972). Od roku 1973 przez dwadzieścia lat kierował Zakładem Podstaw Matematyki Instytutu Matematycznego PAN, w latach 1980–1990 był także szefem wrocławskiego oddziału Instytutu Matematycznego PAN. Tytuł profesorski otrzymał w 1993 roku. Od 1980 r. pracuje na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie w 1996 roku objął funkcję dyrektora Instytutu Informatyki. Od 1998 roku jest członkiem Senatu UWr. Przewodniczył senackiej Komisji Inwestycji i Majątku oraz

Komisji Finansów. Obecnie rektor UWr. (wybrany na kadencję 2005–2008).

Od 2000 roku należy do Zespołu ds. Informatyzacji w Komitecie Badań Naukowych. W 2005 wybrany do Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Jest laureatem kilku polskich nagród dla matematyków oraz amerykańskiej nagrody Fundacji Jurzykowskiego (1994). W 2000 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nie należał nigdy do żadnej partii politycznej.



Wystąpienie prof. Leszka Pacholskiego przed Kolegium Elektorów UWr 25 kwietnia 2008 r.

Panie Przewodniczący, Wysokie Kolegium, Szanowni Państwo, Ci, którzy starają się zmieniać rzeczywistość, są chętnie krytykowani. Staję przed Państwem z podniesionym czołem. Uczelnia, którą kieruję, ma wiele sukcesów. Liczba grantów naukowych wzrosła w czasie mojej kadencji o 80 procent. Zakończyłem dwie trudne inwestycje – europeistykę i audytoria międzywydziałowe, a wielu wrocławian od dwóch lat fascynuje nowoczesny i funkcjonalny budynek Informatyki. Na potrzeby dydaktyki i badań naukowych zdobyłem 120 mln zł na nowe inwestycje z funduszy unijnych. W 2007 roku dotacje na badania osiągnęły 54 miliony w porównaniu z niecałymi 34 milionami w roku 2004.

Jestem realistą. Sytuacja prawna nauki i szkół wyższych oraz ich kondycja materialna w oczywisty sposób warunkuje możliwości działania kierownictwa każdej uczelni. Powoduje ona, że wszelkie podejmowane wysiłki mogą się wydawać – i słusznie – poniżej naszych potrzeb i aspiracji. Ocena rektora jest wypadkową jego dokonań i trudnych do spełnienia oczekiwań społeczności Uczelni. Działania „ratunkowe”, interwencje, niwelowanie skutków niekorzystnych okoliczności są mało widoczne, a jeszcze mniej doceniane. Ich rezultaty zwykle są ważniejsze niż propagandowe i dostrzegane przez media sukcesy – w istocie dla życia uczelni peryferyjnych.

Sytuacja uczelni zależy przede wszystkim od kondycji finansowej. Ta od poziomu ministerialnej dotacji i od dochodów własnych. Niż demograficzny, emigracja, często niezbyt uczciwa konkurencja szkół niepublicznych powodują, że dochody z działalności dydaktycznej ciągle maleją, mimo wysiłków podejmowanych przez najbardziej nawet pod tym względem dynamiczne wydziały i instytuty. O ile w rekordowym roku 2004 nasze dochody własne z dydaktyki wyniosły prawie 89 milionów, to w 2005 r. już tylko 77, a w

ubiegłym 70 milionów. Ministerialna dotacja dydaktyczna utrzymuje się od lat na niezmienionym poziomie, co sprawia, że udział szkolnictwa wyższego w PKB zmalał z jednego procenta w 2006 r. do 0,88 proc. w roku bieżącym. Chociaż mamy wzrost gospodarczy, nie rosną wynagrodzenia pracowników uczelni, co musi powodować frustrację i uzasadnione niezadowolenie.

Mimo to władze Uczelni nie ulegają nastrój zniechęcenia. Czynimy wiele, żeby zmniejszyć groźne skutki niekonsekwentnej polityki naukowej i edukacyjnej, by polepszyć warunki pracy i studiowania, modernizować Uniwersytet w sferze badań naukowych, dydaktyki i infrastruktury.

Przypomnę, że liczba grantów naukowych wzrosła w czasie mojej kadencji o 80 proc. Bierzymy udział w programach ramowych, wydajemy Złotą Serię Uniwersytetu, wyróżniając tytułem „książki roku” dzieło naszego autora.

Dochody z nauki rosną i będą rosły. W nowoczesnej, atrakcyjnej dydaktyce widzę przyszłość i nadzieję uczelni. W przeciwieństwie do dotacji dydaktycznej pieniądze na badania powiększa się również dzięki temu, że prawie wszystkie wydziały Uniwersytetu otrzymały pierwszą kategorię w wyniku wysokiej oceny parametrycznej.

Raz jeszcze podkreślę, że w 2007 roku dotacje na badania osiągnęły kwotę 54 milionów w porównaniu z niecałymi 34 milionami w roku 2004.

Mój zespół rozwinął wewnętrzne konkursy grantowe, promotorskie, wydawnicze, wyjazdowe. Przyznaliśmy 40 grantów badawczych dla adiunktów. Zmieniliśmy zasady podziału rezerwy rektorskiej na badania własne, z korzyścią dla tych, którzy ubiegali się o granty zewnętrzne, po to, aby premii tego typu aktywność w pozyskiwaniu środków.

Inwestycje aparaturowe osiągnęły nienotowany dotąd poziom. Łatwiej teraz starać się o udział w wielkich programach badawczych – krajowych i międzynarodowych. Uzyskaliśmy ostatnio 8 patentów.

Szanowni Państwo.

Żeby sprostać krajowej i zagranicznej konkurencji, Uniwersytet musi nieustannie wzbogacać i uatrakcyjnić swoją ofertę dydaktyczną. Dlatego powołaliśmy nowe kierunki, nowe specjalności i studia wyższych stopni. Oferujemy różne rodzaje pomocy studentom. Poszerzyliśmy nauczanie w języku angielskim. Wkrótce ruszą studia master, organizowane wspólnie z Uniwersytetem Humboldtów, a współfinansowane przez niemieckie DAAD. Wprowadziliśmy stypendia dla laureatów olimpiad przedmiotowych. Przodujemy w ilości stypendystów ministra, co świadczy o poziomie naszego nauczania, wspieramy 155 kół naukowych.

Rektor uniwersytetu musi także uporać się z odziedziczonymi, trudnymi sprawami. Bu-

dowa biblioteki głównej wychodzi z zapaści. Rozwiązałem umowę z uciążliwym wykonawcą, uzyskaliśmy korzystny wyrok sądu, który uznał większość naszych roszczeń. Zinventaryzowaliśmy budowę, rozliczyliśmy częściowo wykonane prace i zakupione materiały. Zasadniczo poprawiliśmy i uzupełniliśmy dokumentację. Został wyłoniony inwestor zastępczy i ogłoszono przetarg. Spełnia się moja wielka ambicja. Zakończona w marcu kontrola NIK pozytywnie oceniła nasze starania.

A teraz mniej efektowne, lecz jakże ważne dla uczelni fakty. Oddaliśmy do użytku tzw. audytoria międzywydziałowe przy Wydziale Chemii. Zakończyliśmy remont i rozbudowę obiektu dla europeistyki i budowę nowoczesnego gmachu Instytutu Informatyki. Wymieniono dach, zrobiono nową elewację i rozpoczęto remont skrzydła północnego budynku Instytutu Zoologicznego.

Trwają kosztowne remonty, a właściwie przebudowy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oraz Instytutu Filologii Romańskiej. Wkrótce rozpocznie się remont kapitalny Instytutu Historycznego wraz z efektowną zabudową Kalogródką. Kończy się remont zerwanego przez wichurę dachu nad budynkiem biblioteki na Piasku.

Remontowany jest, zniszczony częściowo przez pożar, budynek Wydziału Chemii. Kończy się remont budynku Wydziału Filologicznego na Grodzkiej. Te liczne i kosztowne remonty oraz inwestycje musiałem finansować częściowo z dochodów własnych, ponieważ dotacje ministerialne nie pokrywały najbardziej nawet palących potrzeb. Ale to już, proszę Państwa, przeszłość.

Przed nami zadania i wyzwania jeszcze większe i jeszcze trudniejsze.

Moja druga kadencja pozwoli je zrealizować. Zdobyłem ogromne doświadczenie. Nawiązałem skuteczną współpracę z władzami miasta i województwa. Mam bardzo dobre kontakty na szczeblu rządowym i ministerialnym. Wiem, jak prowadzić akademickie inwestycje, jak sprawnie organizować badania naukowe i dydaktykę.

Zanim zostałem przez Państwa wybrany na rektora, dużo podróżowałem. Wykładałem na najlepszych uczelniach zagranicznych – wiem, na czym polega ich siła i dlatego odnoszę sukcesy. Szkoda byłoby nie wykorzystać tej wiedzy dla pożytku naszego Uniwersytetu.

Od 1981 roku żaden rektor Uniwersytetu nie został wybrany na drugą kadencję. Uważam, że to niedobrze. Czas przerwać tę destrukcyjną tendencję. Nie stać nas na marnowanie szans, jakie daje praktyka i twórcze doświadczenie.

Wiem, czego potrzebuje Uniwersytet. Jeżeli Państwo zaufają mi jeszcze raz, zrobię wszystko, by nasze wspólne marzenie o nowoczesnym uniwersytecie spełnić. Nasza uczelnia ma ogromny potencjał naukowy,



dydaktyczny, kulturalny i materialny – musimy go spożytkować jako największy atut w grze o naszą przyszłość.

Stać nas na więcej niż na miejsce poza podium w rankingu krajowym. Taka pozycja nie odpowiada ani świetności miasta, ani naszym aspiracjom. Aby ją poprawić, musimy zespolic siły, wspierać się, nieustannie zasięgać opinii we wszystkich uniwersyteckich gremiach, choćby i nieformalnych. Przecież jesteśmy wielką, kreatywną, obywatelską społecznością. Chcę o tym myśleć i rozmawiać z Państwem, spraw do załatwienia i rzeczy do zrobienia jest naprawdę dużo.

Chcę zostać rektorem, żeby dokończyć to, co wspólnie zaczęliśmy, a także zacząć to, co po nas dokończą inni. Jesteśmy przecież tylko epizodem w ponad 300-letniej historii tej Alma Mater.

Chcę z Państwem dokończyć budowę biblioteki uniwersyteckiej. Obecna wartość kosztorysowa tej inwestycji wynosi 244 miliony złotych. Inwestycję zrealizowaliśmy w 40 proc. Uczelnia ma zapewnić wkład własny na poziomie 30 milionów, a za 28 milionów wyposażyć obiekt oraz pokryć pięciomilionowe koszty przeprowadzki. Uniwersytet nie ma tych pieniędzy, ale wiem, że potrafię przekonać polityków, od których zależą odpowiednie wpisy do ustawy budżetowej, i w niedalekiej przyszłości do biblioteki wejdą studenci.

Przygotuję również i poprowadzę dwie inwestycje finansowane ze środków unijnych: budowę obiektu dla biotechnologii oraz rozbudowę i modernizację gmachu Instytutu Historycznego. Sposób rozliczania środków unijnych jest wyjątkowo skomplikowany. Wymaga szczególnej dbałości w przestrzeganiu terminów, budżetu, harmonogramu rzeczowego. Każda nieprawidłowość może oznaczać obowiązek zwrócenia środków wraz z odsetkami. Jest to więc ryzykowny sposób finansowania z punktu widzenia Uczelni. Jednak podejmę świadomie i to ryzyko.

Kolejnym zadaniem jest racjonalna gospodarka nieruchomościami i maksymalnie efektywne ich wykorzystanie. Jestem przekonany, że ze względów logistycznych, praktycznych i prestiżowych obiekty uniwersyteckie trzeba zgrupować w trzy campusy: Stare Miasto wraz z okolicą Ogrodu Botanicznego, Plac Grunwaldzki i ulica Koszarowa. Chcę, aby każdy wydział był spójny, tak żeby kilkuminutowy spacer pozwolił pokonać odległość między krańcami wydziału.

Ważnym zadaniem będzie uatrakcyjnienie kampusu przy Koszarowej. W pierwszej kolejności wybudujemy w nim dom studencki dla 500 osób, który na parterze pomieści restaurację i usługi. Później powinien też powstać kompleks sportowy, obejmujący halę i krytą pływalnię.

Przygotowaliśmy już wstępny projekt funkcjonalny budynku, który stanie na miejscu szkoły przy ul. Kuźnicznej. Będzie on miał ogromną powierzchnię – 30 tys. metrów kwadratowych, czyli tyle, ile trzy budynki Informatyki, podziemny garaż na 200 samochodów, liczne, odpowiednio wyposażone sale wykładowe, seminaryjne, które jednocześnie pomieszczą ponad 2500 studentów, pokoje dla 400 nauczycieli akademickich oraz biblioteki i czytelnie o łącznej powierzchni 3 tys. metrów kwadratowych. Będzie to największa w powojennych dziejach uczelni inwestycja przeznaczona dla humanistów i nauk społecznych.

Szanowni Państwo!

Wyremontuję dotychczasowy budynek biblioteki na Piasku, tak aby mógł on służyć dydaktyce Wydziału Filologicznego. Na dziedzińcu wewnętrznym powstanie nowoczesny, funkcjonalny, przeszklony obiekt o wysokim standardzie spełniający planowane funkcje. Studiować tu będzie tysiąc osób. Znajdą się pokoje dla 130 pracowników. 400 metrów kwadratowych zajmie biblioteka i czytelnia.

Ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz władz samorządowych wyremontuję strop i zlecę prace konserwatorskie w Auli Leopoldyńskiej.

Wzdłuż ul. Cybulskiego powstanie nowoczesny obiekt dla Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska. Rozpoczęliśmy już prace projektowe, których celem jest kompleksowa adaptacja części budynku przy tej ulicy odzyskanej od Uniwersytetu Przyrodniczego.

Między Instytutem Zoologicznym, w którym znajdą się pomieszczenia dla rozproszonych muzeów przyrodniczych, a pl. Bema powstaną budynki Wydziału Nauk Biologicznych.

Wzniesiemy halę technologiczną dla zainteresowanych wydziałów eksperymentalnych. Przebudujemy akademiki „Parawanowiec” oraz „Słowiankę”.

Wspólnie z innymi uczelniami wybudujemy klub studencki.

Drodzy Państwo!

Uniwersytet jest silny talentami studentów, osiągnięciami uczonych i sprawnością administracji. Żeby pozyskać wybitne osobowości naukowe i odpowiednio wykwalifikowaną kadrę urzędników, potrzebne są pieniądze. Nie można w nieskończoność odwoływać się do ambicji i poczucia służby. Tymczasem dotacja pozostaje na poziomie ubiegłego roku, a dochody własne spadają. Udało mi się jednak uzyskać w Ministerstwie obietnice dodatkowych 7 milionów na niezbędne podwyżki płac. Będę dalej działał w tym kierunku.

Musimy dać szansę zwłaszcza adiunktom, którzy prowadzą lwią część zajęć dydaktycznych i często zamiast rozwijać się naukowo, skazani są na intensywne „dorabianie”, niezrządkiem u konkurencji.

Musimy upowszechnić mechanizmy dodatkowego zarabiania na Uniwersytecie (aneksy, nagrody, zlecenia, honoraria autorskie). W tym celu trzeba częściej i skuteczniej występować o granty, wzbogacać i uatrakcyjnić dydaktyczną ofertę, odzyskując pole oddane zbyt łatwo prywatnej konkurencji.

Utworzymy kilka nowych kierunków, w tym także unikatowych, jedynych w Polsce. Będziemy współpracować z innymi uczelniami. Musimy koniecznie wzmocnić kadrę instytutów prowadzących studia na najpopularniejszych kierunkach bez dostatecznego materialnego i osobowego zaplecza.

W coraz bardziej zjednoczonej Europie będę zabiegał o zatrudnienie wybitnych profesorów z ośrodków krajowych i zagranicznych.

Chcę premiować wybitne osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Nie dopuszczę do komercjalizacji Uniwersytetu. Wspierając rozwój kierunków popularnych wśród kandydatów na studia, będę jednocześnie pomagać kierunkom pozornie „nierynkowym”.

Zadbam szczególnie o najlepszych i najsukcesowniejzych zarówno w sferze dydaktyki, jak i badań naukowych. Pomogę humanistom w uzyskiwaniu grantów, a wydziałom eksperymentalnym w przyciąganiu możliwie największej liczby dobrych studentów. Nie będzie tak zwanego sprawiedliwego dzielenia biedy.

Musimy zwiększać dochody i dzielić dostatek. Chciałbym powtórzyć: Uniwersytet nie wykorzystuje w pełni swego ogromnego potencjału. To pragnę zmienić.

Administracja powinna mi w tym skutecznie pomagać i zazwyczaj to robi. W gronie urzędników uczelni są osoby, które rzetelnie pracują i rozumieją, że misją Uniwersytetu jest nauczanie i badania naukowe. Skoro jednak wciąż na różnych stanowiskach pracują ludzie, którzy nie zrozumieli, że ich główną rolą jest pomaganie pracownikom dydaktycznym w rozwiązywaniu problemów administracyjnych, prawnych, formalnych, a nie kontrola i mnożenie barier, będę eliminował ich arogancję, niekompetencję i

bierność. Różne strategie przetrwania przestaną się opłacać.

Panie i Panowie,

Poprzedni rektorzy nie mogli zrobić zbyt wiele w czasie jednej, krótkiej kadencji. Uniwersytet potrzebuje ciągłości zarządzania, aktywnego zespołu rektorskiego, kontynuacji wizji. Przedwczesne zmiany władz uniwersytetu z pewnością nie ułatwiają rozwoju szkoły. Zrobiłem wiele, aby Państwa przekonać, że mam taką wizję.

Stanowisko rektora to praca dla całej spo-

łeczności, obciążona ryzykiem konfliktów i nieporozumień. Umiem jednak szukać sprzymierzeńców, mam odwagę słuchać oponentów. Nie brakuje mi cierpliwości do prowadzenia dialogu. Jestem wam i sobie wierny. Trzy lata temu powiedziałem: „Żyjemy w pięknym, doskonale położonym mieście, co stwarza poważną szansę zbudowania uniwersytetu prawdziwie europejskiego, przyciągającego młodzież studencką z tej części Europy, dorównującego poziomem naukowym i dydaktycznym najlepszym

uczelniom europejskim”.

Mój Uniwersytet to uczelnia nowoczesna, silna potencjałem naukowym, przyjazna studentom. Profesjonalnie administrowana i zarządzana. Uczelnia, w której Rektor ma silną pozycję płynącą z zaufania i współpracy całej jego społeczności. Jeśli obdarzycie mnie Państwo swoim zaufaniem, to o taki Uniwersytet będę się z całych sił starał.

Dziękuję.

(zebrała kad)



Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości (AIP)

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości Uniwersytetu Wrocławskiego promuje przedsiębiorczość w środowisku akademickim i wspiera wybrane grupy w ich aspiracjach oraz trudach prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej. Jednocześnie AIP realizuje swoje cele przez Dolnośląski Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości przy Wrocławskim Parku Technologicznym S.A., którego jest częścią.

Jakiego rodzaju wsparcia udziela Inkubator?

Różnego rodzaju badania związane z identyfikacją barier, na jakie napotykają początkujący przedsiębiorcy, dają podobne wnioski. Na wczesnym etapie prowadzenia działalności gospodarczej, szczególnie w przypadku osób młodych, najistotniejsze jest zdobycie kapitału początkowego, wynajęcie pomieszczenia, najlepiej na preferencyjnych warunkach, oraz doradztwo biznesowe i wsparcie merytoryczne dotyczące takich aspektów funkcjonowania firmy, jak np. prawo podatkowe, prawo pracy, księgowość, zarządzanie, marketing.

AIP nie udziela wsparcia finansowego, umożliwia natomiast skorzystanie na preferencyjnych warunkach finansowych z najmu pomieszczeń wraz z obsługą biurową, wykorzystaniem łącz internetowych i telefonicznych oraz dostępem do sali konferencyjnej. Na podobnej zasadzie działa wsparcie doradcze i uczestnictwo w szkoleniach. Przedsiębiorca korzysta również ze wspólnej promocji prowadzonej przez Wrocławski Park Technologiczny S.A.

Kto korzysta z oferty AIP?

Nasza oferta jest skierowana w pierwszej kolejności do pracowników naukowych i administracyjnych, studentów oraz absol-

wentów Uniwersytetu Wrocławskiego, chociaż pomoc dedykowana jest całemu środowisku wrocławskich publicznych uczelni wyższych. Miejsce w Inkubatorze może znaleźć osoba rejestrująca swoją firmę bądź też prowadząca taką działalność nie dłużej niż 6 miesięcy, licząc od momentu rejestracji. Warunkiem wejścia do Inkubatora jest przedstawienie biznes planu. Przy kwalifikacji oceniana jest innowacyjność przedsięwzięcia, oryginalność pomysłu biznesowego, szanse powodzenia, a przede wszystkim determinacja do skutecznego prowadzenia własnej firmy.

Ośrodek Transferu Wiedzy i Technologii Uniwersytetu Wrocławskiego (OTWT UWr)

Ośrodek kontynuuje realizację swojej misji. W latach 2006–2007 finansowany był z funduszy unijnych dla Dolnego Śląska w ramach projektu o nazwie Rozwój Regionalnego Systemu Innowacji. Współpraca wrocławskich uczelni wyższych oraz agencji rozwoju regionalnego i Wrocławskiego Parku Technologicznego S.A., która dokonała się w ramach projektu „przetarła szlaki” dla ściślejszej współpracy Uniwersytetu Wrocławskiego z biznesem. W stworzonej w projekcie Bazie Ofert Innowacyjnych Uniwersytetu znalazło się ponad 70 innowacyjnych propozycji w zakresie badań, ekspertyz oraz usług, a w ramach całego współpracującego konsorcjum ofert tych zebrano ponad 320. Zrealizowano ponadto wiele spotkań promujących innowacje – konferencji, szkoleń i seminariów. W bieżącej aktywności wyznacznikiem działań jest głównie inicjatywa dolnośląskiego środowiska naukowego o nazwie Europejski Instytut Technologiczny Plus. Ośrodek uczestniczy też we współpracy z ChemiParkiem Technologicznym przy zakładach CPP Rokita w Brzegu Dolnym. Dużym zainteresowaniem cieszy się ta inicjatywa ze strony Wydziału Chemii. Jesteśmy również inicjatorami spotkań z firmami chcącymi kupo-

wać wyniki badań między innymi z firmą Selvita, Qad Polska oraz Native Agency. Bieżąca perspektywa finansowa funduszy unijnych na lata 2007–2013 w sposób szczególny wspiera wszelkie uczelniane inicjatywy mające za zadanie zbliżanie środowiska naukowego oraz biznesowego. Efekty dotychczasowej współpracy na tym polu w ramach projektu Rozwój Regionalnego Systemu Innowacji powinny być wykorzystane. Już wkrótce pojawią się nowe możliwości finansowania Ośrodka i z niecierpliwością oczekujemy na uruchomienie konkursów. Za istotne w obliczu realnych potrzeb oraz wysokich alokacji środków unijnych na wspieranie rozwoju uczelnianych innowacji należy uznać sięgnięcie po te fundusze.

Plany na dalsze funkcjonowanie ośrodka

Nowy projekt dla OTWT UWr gwarantuje więcej środków na inicjatywy związane z wykorzystaniem wyników prac badawczo-rozwojowych w przedsiębiorstwach oraz skuteczniejszą promocję oferty naukowej skierowanej do firm. Wciąż jest na tym polu wiele do zrobienia. W środowisku biznesowym mamy do czynienia z niedostateczną wiedzą o korzyściach płynących ze współpracy z uczelniami. Ten stan rzeczy zmienia się choćby pod wpływem dużych nakładów na innowacyjne inwestycje w ramach unijnych funduszy. W planach jest również realizacja usług na rzecz badaczy zainteresowanych komercjalizacją badań – doradztwo prawne i patentowe. Wierzę, że dzięki temu doprowadzimy do lepszej jeszcze kooperacji z biznesem, podnosząc tym samym prestiż naszej uczelni.

Więcej informacji o działalności Ośrodka Transferu Wiedzy i Technologii oraz Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości Uniwersytetu Wrocławskiego znajduje się na stronie internetowej www.otwt.uni.wroc.pl

Tomasz Niciak
dyrektor AIP



Uniwersytet Wrocławski trzecią uczelnią w Polsce

„Rzeczpospolita” i „Perspektywy” ogłosiły swój ranking uczelni. Uniwersytet Wrocławski znalazł się po raz pierwszy na podium. Awansowaliśmy od zeszłego roku o trzy miejsca!

Tym razem wyprzedziły nas tylko Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski. Poznański Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – nasz regionalny i krajowy konkurent – uplasował się na czwartym miejscu, ale punktowo jest tuż, tuż za nami. Ponadto Uniwersytet Wrocławski otrzymał nagrodę specjalną „Kuznia Kadr 2008” za największe postępy w kształceniu kadr naukowych. Ranking „Rzeczpospolitej” – „Perspektyw” jest najbardziej wszechstronnym bada-

niem z prowadzonych przez wydawców polskich gazet i czasopism. W tym roku uwzględniono aż 27 parametrów. W trzech kategoriach uzyskaliśmy maksymalną liczbę punktów: za rozwój kadry własnej, komputeryzację zasobów bibliotecznych i za zdalny do nich dostęp. Niestety ciągle nasz „prestż” – mierzony na podstawie oceny uczonych i wyboru dokonywanego przez olimpijczyków – nie odzwierciedla naszej rzeczywistej „siły naukowej”. Twórcy zestawienia baczna uwagę zwrócili w tym roku na umiędzynarodowienie studiów. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego intensywnie korzystają ze stworzonych im możliwości wyjazdów na stypendia zagraniczne (57,4). Bardziej ruchliwi są tylko studenci z SGH (100) i Uniwersytetu Warszawskiego (95,5). Dobrze wypadła też

nasza oferta wykładów w językach obcych (67,6). A to dopiero początek realizacji na UWr programu dla cudzoziemców. W tej konkurencji liderem jest Uniwersytet Łódzki (100), który wyprzedził także Uniwersytet Warszawski (69,6) czy Politechnikę Wrocławską (57,2). Politechnice Wrocławskiej gratulujemy! Jest drugą wrocławską uczelnią w krajowej dziesiątce najlepszych i stale pnie się w górę: awansowała z miejsca 8 na 7. Wśród uczelni technicznych zdobyła srebro, pokonana jedynie przez Politechnikę Warszawską. W swojej kategorii srebro zdobył także Uniwersytet Przyrodniczy (wyprzedza go SGGW), a brąz – wrocławska AWF i Uniwersytet Ekonomiczny.

Małgorzata Porada-Labuda

Ranking uczelni akademickich 2008 wg „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”

	poprzednie miejsce 2007 r.	wskaźnik rankingowy 2008 r.
1. Uniwersytet Jagielloński	2	100,00
2. Uniwersytet Warszawski	1	99,79
3. Uniwersytet Wrocławski	6	68,79
4. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	5	67,03
5. Politechnika Warszawska	4	62,53
6. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	3	58,30
7. Politechnika Wrocławska	8	58,25
8. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	7	56,90
9. Uniwersytet Medyczny w Poznaniu	15	56,76
10. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	13	55,14

Ranking uniwersytetów	2007	2006	wsk. rankingowy 2008
1. Uniwersytet Jagielloński	2	2	100,00
2. Uniwersytet Warszawski	1	1	99,79
3. Uniwersytet Wrocławski	4	4	68,78
4. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	3	3	67,02
5. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	5	5	55,14
6. Uniwersytet Łódzki	7	6	50,39
7. Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie	8	9	49,94
8. Uniwersytet Gdański	6	8	47,91
9. Katolicki Uniwersytet Lubelski	10	7	47,65
10. Uniwersytet Śląski w Katowicach	9	10	46,13

(kad)



Rektor prof. Leszek Pacholski odebrał dyplom za III miejsce UW w towarzystwie rektorów z UJ i UW oraz dyplom „Kuznia Kadr 2008”

Wywiad z rektorem Leszkiem Pacholskim

z okazji uhonorowania Uniwersytetu Wrocławskiego nagrodą „Kuznia Kadr 2008” za największy postęp w kształceniu kadr naukowych. Wyróżnienie przyznaje kapituła Rankingu Szkół Wyższych miesięcznika „Perspektywy” i „Rzeczpospolitej”. Rozmawiała Lidia Jastrzębska

Nie ma cudownej recepty

Jakimi zasadami kieruje się Uniwersytet Wrocławski w kształceniu swoich kadr?

- Nie ma cudownej recepty. To efekt wielu działań. Talentów szukamy już w szkołach. Mamy umowy z najlepszymi wrocławskimi liceami, gdzie nasi uczeni prowadzą lekcje. Licealiści biorą udział w wykładach na uniwersytecie. Mogą zdawać egzaminy, a oceny wpisujemy im do indeksów, gdy zostają naszymi studentami.

Dla „olimpijczyków”, którzy rozpoczęli u nas studia, ustanowiłem nagrody, bo na pierwszym roku nie mogą jeszcze dostawać stypendiów za wyniki w nauce.

Studentów zachęcamy do aktywności naukowej. Najzdolniejsi już na III, IV roku są członkami zespołów badawczych. Mają

wiele możliwości wyjazdów na stypendia, nie tylko na uczelnie europejskie, lecz także na amerykańskie. Niektórzy twierdzą, że to ryzykowne, bo mogą nie wrócić. Takie ryzyko istnieje, ale należy je podejmować. Zagraniczne staże są niezbędne w rozwoju każdego naukowca.

Ile lat taki system funkcjonuje, z jakich doświadczeń korzystaliście?

- Mówimy o rozwoju ludzkich talentów i pasji, którego konsekwencją jest zdobywanie kolejnych szczebli w karierze naukowej. To delikatna materia i trudno ją precyzyjnie planować.

Generalna zasada to jedność dydaktyki i badań naukowych. Nie ma dobrego kształcenia bez uczonych prowadzących badania na przyzwoitym światowym poziomie. To oni swoją pasją zarażają młodszych kolegów, a zapał młodych bywa inspirowany dla dojrzałych badaczy.

Oczywiście podglądamy też innych. Korzystamy z doświadczeń najlepszych szkół amerykańskich i realizujemy założenia procesu bolońskiego.

No i wymiernym efektem tego systemu jest...

- Między innymi miłe wyróżnienie, które spotkało nas ze strony Redakcji Perspek-

tyw i Rzeczpospolitej. Cieszy nas wzrost popularności Uniwersytetu Wrocławskiego wśród uczestników programu MOST. Nie narzekamy na brak chętnych na studia doktoranckie. Tylko w zeszłym roku stopień doktora habilitowanego uzyskało na naszej uczelni 30 osób.

No i jesteśmy jedną z pięciu polskich szkół wyższych, które pojawiają się w światowych rankingach. Na przykład w tym roku trafiliśmy na „top listę” niezależnego niemieckiego Centrum Rozwoju Szkolnictwa Wyższego (CHE). W tym rankingu wstępnie rozpatrywano 4,5 tys. uczelni europejskich. Do „top grupy” zakwalifikowano 215. Tylko cztery polskie, a Uniwersytet Wrocławski był wśród nich.

Z kogo lub z czego Pan Rektor jest najbardziej dumny w funkcjonowaniu tego systemu?

- Najbardziej? Z błyskotliwych karier młodych uczonych. W listopadzie jedno z odkryć naszych chemików trafiło na okładkę Science, ze znacznikiem VIP, czyli very important paper. Szef zespołu prof. Lechosław Latos-Grażyński twierdzi, że w odkryciu nowej molekuly największy udział miał 30-letni doktor Marcin Stępień. Dodam, że Marcin przez rok pracował w świetnych

warunkach w Teksasie. I wrócił!

W ubiegłym roku zapoczątkowaliśmy wydawanie „Złotej Serii Uniwersytetu Wrocławskiego”. Publikujemy w niej wyłonione w konkursie prace naszych uczonych. Recenzenci i jurorzy są spoza Uniwersytetu Wrocławskiego. Do pierwszej edycji konkursu zgłosiło się dwóch autorów: historyk dr Przemysław Wiszewski i filolog dr Marcin Wodziński. Obie prace były świetne! Gdy czytałem recenzje, to po prostu „pękałem” z dumy. Jury nie wyłoniło zwycięzcy. Uznało, że obie książki zasłużyły na przywileju druku w „Złotej Serii”.

(Perspektywy, maj 2008 r.)



Prezentacja najlepszych uczelni w Polsce: Uniwersytet Wrocławski (III miejsce)

Dlaczego UW?

1. Zróżnicowana oferta dydaktyczna z przedmiotów klasycznych akademickich, a także umożliwiająca zdobycie praktycznego zawodu, m.in. w tym roku zostaną uruchomione 7-semesterne studia inżynierskie.
2. Jakość kształcenia. Na 10 wydziałów 9 ma najwyższą pierwszą kategorię naukową, a jeden – drugą (w skali pięciostopniowej). Dwie specjalności filologiczne (germanistyka i niderlandystyka) oraz bibliekoznawstwo mają wyróżniające oceny PKA.
3. Jedna z pięciu polskich uczelni „dostrzeganych” w ważnych międzynarodowych rankingach szkół wyższych.
4. Możliwość kontynuacji studiów, po magisterce można zrobić na uczelni doktorat w tej samej dziedzinie.
5. Bogata oferta wyjazdów i staży zagranicznych.

Chemia na topie

Jak to się dzieje, że mimo chronicznego niedofinansowania nauki w Polsce ich wydział ma światowe sukcesy?

- To efekt tradycji (w 1945 r. wydział zakładali uczeni z uczelni lwowskiej) i naukowej atmosfery, której wielu nam zazdrości - wyjaśnia prof. dr hab. Leszek Zbigniew Ciunik, dziekan Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. - Posiadamy duży potencjał naukowy. Naprawdę nie musimy się wstydić przed Amerykanami czy Japończykami. Publikujemy w tych samych pismach, dyskutujemy na tych samych konferencjach, wykładamy na tych samych uczelniach. Jesteśmy w światowym obiegu nauki.

W kwietniu 2008 r. prof. Henryk Kozłowski został członkiem European Association for Chemical and Molecular Science, a prof. Jerzy Mroziński, koordynator polskiego węc-

zła programu Molecular Approach to Nanomagnets and Multifunctional Materials, reprezentował nasz kraj przy podpisywaniu traktatu we Florencji o utworzeniu Europejskiego Instytutu Molekularnego Magnetyzmu. Kilka tygodni wcześniej, w lutym br. Wydział Chemii otrzymał srebrny medal doskonałości w międzynarodowym rankingu, którego celem jest wypuklenie mocnych stron europejskich szkół wyższych w dziedzinie badań naukowych.

- Najciekawsze rzeczy zdarzają się przez przypadek – mówi wybitny chemik prof. Lechosław Latos-Grazyński, zdobywca polskiego Nobla. - To on łamie konwencje i wybija z utartego myślenia. Przytrafia się raczej doświadczonym lub bardzo ważnym osobom. Efektem takiego przypadku była słynna „odwrócona” porfiryra.

18 milionów euro na grant, który otrzymała ekipa naukowców na badania nad innowacyjnymi sposobami odkrywania energii, a

wśród nich trójka chemików z Uniwersytetu Wrocławskiego, to już nie przypadek. O te pieniądze starało się 1600 zespołów badawczych, udało się czterem, w tym prof. Hubertowi Kołodziejowi, dr. Andrzejowi Vogtowi i inż. Stanisławowi Strzeleckiemu. O osiągnięciach tego tercetu jest głośno – opatentowali jedne z najlepszych na świecie materiałów pochłaniających promieniowanie elektromagnetyczne, patentem zastrzeżli własną metodę pozyskiwania z oleju rzepakowego komponentów do biopaliw.

Prof. Jerzy Mroziński kieruje w Polsce badaniami nad nowymi magnetykami. Bada tzw. molekularne nanomagnesy, które ze względu na małe rozmiary mogą być wykorzystywane do przechowywania informacji na dyskach nowej generacji.

Lidia Jastrzębska
(Perspektywy, maj 2008 r.)

BISKUP OPOLSKI

Opole, 8 maja 2008 r.

Ołgarzefrancjo,
drogi Tarcie Kłeczone!

Położenie pierwszego spotkania z Tarcem jako nowego Kłeczona (stale tego samego) Uniwersytetu Wrocławskiego, dowiedzieliśmy się o drugim przydziele rektorskiej sturby: pochłonięciu i miejscu w rankingu polskich uniwersytetów. I w tym samym momencie, że to właśnie dwa lata nie chodzą. Alana Marka Wroclawianin's tam także in Polonie Universitatum est. Rodzaje i odmiany gratulacje Tarcu, Senadowni i całej wyjątkowej Filozoficznej. Moc to chęć!

Jakie to wyjątkowe. Dzięki rektorem radzie i wiar wryntlich, rzyrac dalszych wzruszonych sukcesów tej naszej Merulii słazkiej. Laure cluro braderleich porachunku równier od naszego Uniwersyteckiego Wydziału Teologicznego.

Jerzy Boze!

J. J. J. J.

Ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”

Wyniki rankingu są oczekiwane zarówno przez polskie środowisko akademickie, jak i przez tysiące młodych ludzi, którzy w najbliższym czasie będą wybierać uczelnie i kierunki studiów. Miejsce w czołówce Rankingu Szkół Wyższych jest istotnym wyznacznikiem prestiżu i popularności polskich uczelni na coraz bardziej konkurencyjnym rynku edukacyjnym.

Od kilkunastu lat jesteśmy świadkami rosnącej roli rankingów szkół wyższych, zarówno narodowych, jak i międzynarodowych. Zjawiskiem tym zajmuje się International Rankings Expert Group (IREG), grupa ekspertów składająca się z twórców rankingów, ich analityków oraz międzynarodowych decydentów z dziedziny polityki edukacyjnej. Podczas niedawnej konferen-

cji Poland International Education Conference Warsaw 2008 (16–18 kwietnia br.) podjęto decyzję o rozszerzeniu zakresu i wymiaru działalności IREG. W tym celu powołano nową organizację:

IREG/International Observatory of Academic Ranking and Excellence, która będzie monitorować rankingi szkół wyższych oraz przyglądać się temu, co określa się mianem „akademickiej doskonałości”. Sekretariat roboczy IREG/Observatory ulokowany zostanie w Warszawie.

Ranking Szkół Wyższych „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” jest wielokryteriowy. W jego przypadku kwestia podstawowa to precyzyjne ustalenie kryteriów, prawidłowe zebranie danych oraz rzetelne ich opracowanie.

Przedstawiciele Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”, pod której egidą jest przygotowywany ten ranking, uczestniczyli wcześniej w konferencjach rektorów poszczególnych typów uczelni, aby przedstawić założenia i kryteria rankingu oraz uzyskać akceptację dla wprowadzonych zmian. Nad prawidłowością procedur sporządzenia rankingu czuwała Kapituła składająca się z reprezentantów znaczących środowisk akademickich oraz opiniotwórczych. Pracom Kapituły przewodniczył prof. Marek Safjan, były prezes Trybunału Konstytucyjnego. W Rankingu Szkół Wyższych „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” brane były pod uwagę – z różną wagą dla różnych typów uczelni – cztery podstawowe grupy kryteriów: prestiż, siła naukowa, warunki studiowania oraz umiędzynarodowienie studiów.

(ip)

Zakończenie projektu „Rozwój kwalifikacji zawodowych nauczycieli w zakresie wspierania uzdolnień dzieci i młodzieży”

W maju 2008 r. odbyły się ostatnie szkolenia w ramach kursu „Rozwój kwalifikacji zawodowych nauczycieli w zakresie wspierania uzdolnień dzieci i młodzieży”. Projekt, którego pomysłodawcami i koordynatorami byli dr Mariusz Żuk oraz dr Marta Ułaszewska-Żuk, realizowany był przez Instytut Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach Działania 2.1 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Unii Europejskiej (ZPORR).

Jego beneficjentami było 120 nauczycieli i innych pracowników oświaty z województwa dolnośląskiego. Dzięki finansowaniu przez Europejski Fundusz Społeczny Unii Europejskiej oraz budżet państwa ich udział w kursie był bezpłatny.

Zajęcia odbywały się w salach konferencyjnych hotelu „Wrocław”. Składały się na nie wykłady i warsztaty dotyczące takich zagadnień, jak: metody diagnozy uzdolnień, psychologia twórczości, kształtowanie rozumienia i integracja wiedzy, trening twórczości, różnice indywidualne, zastosowanie kinezylogii edukacyjnej w pracy z uczniem uzdolnionym, kształtowanie

inteligencji emocjonalnej ucznia, technika szybkiego czytania, komunikacja w procesie nauczania, kierowanie aktywnością medialną uczniów czy trening pamięci. W sumie przeprowadzono 480 godzin zajęć dydaktycznych dla 8 grup uczestników. Wykładowcami byli pracownicy Instytutu Psychologii Uniwersytetu, a także zaproszeni specjaliści spoza uczelni.

Beneficjenci projektu otrzymali dyplom ukończenia kursu. Z uzyskanych od nich informacji zwrotnych wynika, że są zadowoleni z otrzymanego wsparcia Unii Europejskiej i budżetu państwa. Bardzo wysoko ocenili również poziom merytoryczny zajęć, sposób ich prowadzenia oraz organizację całości przedsięwzięcia. W wielu wypowiedziach przewijały się pozytywne, a nawet entuzjastyczne opinie o wysokich kwalifikacjach wykładowców, atrakcyjnej formie zajęć, doskonałym połączeniu omawianych teorii z praktyką szkolną, miłej atmosferze oraz komfortowym miejscu spotkań.

Podkreślono potrzebę upowszechnienia tak wysokich standardów doskonalenia zawodowego nauczycieli przez jednostki zajmujące się kształceniem osób dorosłych. Uniwersytet Wrocławski powinien w tym procesie odgrywać główną rolę w regionie. Uczestnicy zajęć zgodnie stwierdzili, że wśród nauczycieli istnieje ogromne zapo-

trzebowanie na wysokiej jakości szkolenia i kursy, prezentujące nowoczesne metody pracy z dziećmi i młodzieżą oraz łączące w sobie elementy teorii i praktyki popartej najwyższymi kwalifikacjami wykładowców. Nie bez znaczenia jest również pomoc Unii Europejskiej, która dofinansowując inicjatywy, takie jak projekt „Rozwój kwalifikacji zawodowych nauczycieli w zakresie wspierania uzdolnień dzieci i młodzieży”, stwarza możliwość uczestniczenia w nich osób mieszkających i pracujących poza dużymi miastami.

Projekt „Rozwój kwalifikacji zawodowych nauczycieli w zakresie wspierania uzdolnień dzieci i młodzieży” okazał się działaniem społecznie ważnym, potrzebnym i spełnił stawiane przed nim cele. Opinie jego beneficjentów pokazują, że istnieje społeczne oczekiwanie, by Uniwersytet Wrocławski aktywnie angażował się w różne obszary życia mieszkańców Dolnego Śląska. Dysponując ogromnym potencjałem kadrowym, organizacyjnym i technicznym oraz korzystając z możliwości finansowego wsparcia funduszy Unii Europejskiej, Uniwersytet może wzmocnić swój wizerunek instytucji nowoczesnej, otwartej i aktywnej w regionie oraz odgrywać jedną z głównych ról w jego rozwoju.

Mariusz Żuk

Seminaria w całej Polsce, pierwsze laureatki z UWr

Institut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWr organizuje w dziesięciu największych polskich miastach seminarium „PR dla regionów”.

Inicjuje w ten sposób debatę o promocji polskich samorządów, ale także integruje przedstawicieli różnych branż. Instytut konstruuje się na analizie kampanii promocyjnych miast i regionów przeprowadzonych w latach 2006–2007. Pod koniec 2008 roku wyda specjalny raport, który przekaże uczestnikom seminariów i mediom. Pozwoli on usystematyzować wiedzę o efektywnej komunikacji w regionach. SeminaRIA to również doskonała okazja do nawiązania dialogu i współpracy samorządów, agencji public relations, środowisk akademickich oraz wszystkich tych, którym nieobojętna jest skuteczna promocja polskich regionów, miast i gmin. Ogólnopolski cykl 10 seminariów rozpoczął się spotkaniem we Wrocławiu, które odbyło się 14 maja 2008 r.

Laureatkami I konkursu „PR dla regionów” zostały:

- ♦ Agnieszka Dąbrowska, Uniwersytet Wrocławski, za strategię PR miasta Sobótka otrzymała w nagrodę staż w Regionalnym Biurze Województwa Dolnośląskiego w Brukseli
- ♦ Katarzyna Ciechomska, Uniwersytet Wrocławski, za strategię PR miasta Sobótka

otrzymała w nagrodę staż w agencji SARTO Public Relations

Pozostałe miejsca zajęły:

- ♦ Karolina Suślik, Akademia Pedagogiczna w Krakowie – strategia PR gminy Trzebinia – staż w agencji Partner of Promotion
 - ♦ Akradiusz Słowik, Akademia Pedagogiczna w Krakowie – strategia PR gminy Trzebinia – staż w agencji Effective PR
- Jury wyróżniło:
- ♦ Katarzynę Komar i Agnieszkę Nowik, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, za strategię PR Białegostoku
 - ♦ Adriana Reca i Paulinę Rec, Uniwersytet Wrocławski, za strategię PR Świebodzic
 - ♦ Agnieszkę Sywak, Politechnika Śląska, za strategię PR Zabrze.

Agnieszka Dąbrowska: Jestem studentką IV roku socjologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Razem z Kasią jesteśmy na specjalizacji komunikacja społeczna i badanie rynku, stąd nasze zainteresowanie Public Relations. Wzięłyśmy udział w konkursie, gdyż sam pomysł wydał nam się ciekawy. Wymyślenie strategii promocyjnej dla jednostki samorządowej to zadanie kreatywne, w którym mogłyśmy dać upust swojej wyobraźni, wykorzystać wiedzę, którą zdobyłyśmy na studiach, jednocześnie nauczyć się czegoś nowego. Lubimy wyzwania, więc nie namyślałyśmy się długo.

A dlaczego Sobótka? To cudowne miejsce, które nie wykorzystuje swojego potencja-



Kasia Ciechomska i Agnieszka Dąbrowska

łu. Chciałyśmy zwrócić uwagę na fakt, że Sobótka to nie tylko góra Ślęza, ale wiele atrakcji, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie.

Kasia Ciechomska: Jestem także studentką IV roku socjologii, specjalizacja komunikacja społeczna i badanie rynku. Interesuje mnie szeroko rozumiany marketing. Ponadto działam w Radiu Młody Wrocław. Prowadzę tam autorską audycję. Wzięłam udział w konkursie „PR regionów”, ponieważ chciałam nauczyć się czegoś nowego. Ponadto uznałam konkurs za świetną okazję do urzeczywistnienia mojej wizji rozwoju Gminy Sobótka. Obecnie turyści bardzo chętnie odwiedzają gminę, by wejść na Ślężę. Wystarczy wybudować kilka hoteli, udoskonalić obiekty sportowo-rekreacyjne, poszerzyć ofertę rozrywkowo-kulturalną, a odwiedzający okolice zechcą chętnie zatrzymać się tu dłużej.

(kad)

Sukces studentów prawa

W IX edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepszego studenta prawa „Primus in Primis” studenci Uniwersytetu Wrocławskiego – **Mateusz Pietraszewski i Piotr Woźniak – zajęli ex aequo trzecie miejsce.**

W weekend, 10–11 maja, w Trybunale Konstytucyjnym o tytuł „Pierwszego wśród pierwszych” walczyło 5 finalistów wyłonionych spośród najlepszych młodych prawników, studiujących na 14 polskich uczelniach. Wśród tej piątki było trzech wrocławskich studentów – oprócz zdobywców trzeciego miejsca także Błażej Karnatowski.

Laureaci trzeciego miejsca są studentami V roku prawa. Mateusz Pietraszewski już obronił pracę magisterską z prawa handlowego. Piotr Woźniak ma to przed sobą. Zajmuje się prawem finansowym.

Finalistów przepytawali wybitni przedstawiciele świata prawniczego: sędzia Trybunału Konstytucyjnego Wojciech Hermeliński, prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Piotr Bober, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Joanna Agacka-Indecka, partner kancelarii Domański Zakrzewski Palinka – prof. Grzegorz Domański i założyciel tej kancelarii Józef Palinka oraz Robert Pasternak z firmy doradczo-audytorskiej Deloitte.

Pierwszej nagrody jury nie przyznało. Drugie miejsce zajął Artur Gątownski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz nagród pieniężnych zwycięzcy mają zagwarantowane praktyki w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka lub firmie Deloitte.

Małgorzata Porada-Labuda

Studentka dziennikarstwa wygrała

Luiza Jurgiel, studentka II roku specjalizacji public relations w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWr, wygrała ogólnopolski konkurs „Informacja Prasowa o Kongresie”!

W nagrodę Luiza Jurgiel uczestniczyła w największym wydarzeniu branżowym, w Kongresie PR, który odbył się w dniach 23–25 kwietnia w Rzeszowie. Przewodniczącym komisji oceniającej był dr Dariusz Tworzydło, organizator kongresu.

(kad)

Od przesilenia do nowego otwarcia

E mocje dotyczące Centrum W. Brandta nie ustają mimo porozumienia zawartego między Uniwersytetem Wrocławskim, reprezentowanym przez Rektora prof. dr. hab. Leszka Pacholskiego, i Niemiecką Centralę Wymiany Akademickiej (DAAD), reprezentowaną przez Prezydenta prof. dr. Stefana Hormuth'a, przedłużającego funkcjonowanie Centrum na kolejne 5 lat, ogłoszonego konkursu na stanowiska profesorskie i stanowisko dyrektora Centrum oraz przyjętego Statutu Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W. Brandta.

Aby rozwiązać przynajmniej niektóre z podnoszonych często zarzutów, jakoby uległo ono likwidacji lub trwa w marazmie, zaprzepaszczać szansę na rozwój badań w ważnym dla Polski wymiarze stosunków polsko-niemieckich i europejskich, pragnę przedstawić Czytelnikom „Przeglądu Uniwersyteckiego”, a także wszystkim zainteresowanym kondycją Centrum, co zrobiono od września 2007 r. do chwili obecnej, tj. od kiedy pełnię obowiązek dyrektora w tej jednostce.

Pierwszy powód ma bardzo pragmatyczny wymiar. Czuję się zobowiązana do przekazania informacji świadczących o tym, iż Centrum funkcjonuje na tyle sprawnie, na ile pozwala okrojony skład kadrowy, rozwiązało wiele problemów z zaszłości, uporządkowało status słuchaczy seminarium doktoranckiego, zebrało kompletną informację od naukowych opiekunów o ich liczbie, stanie zaawansowania prac doktorskich, terminach obron, wzbogaciło bibliotekę o ponad 300 woluminów książek anglojęzycznych, odbywało konferencje naukowe (krajowe i międzynarodowe), odczyty itd., a 14 maja gościliśmy wiceministra spraw zagranicznych RFN, G. Glosera. Drugi powód ma charakter bardziej osobisty. Nie mogę i nie chcę zaakceptować sytuacji, w której narosło interpersonalne nieporozumienie i animozje związane z odwołaniem dr. hab. Krzysztofa Ruchniewicza ze stanowiska dyrektora Centrum rzutują na ocenę działalności tej jednostki w okresie, w którym na prośbę JM Rektora Leszka Pacholskiego podjęłam się zadania pełnienia w

nim obowiązku dyrektora. Mogę mieć nadzieję, że przybliżając zainteresowanym problemy, z jakimi Centrum musiało się zmierzyć w tym krótkim okresie, zapoznając z tym, co zrobiono, a także to, czego nie zrobiono i dlaczego sytuacja w CWB nie wydaje się zła, rozwieję obawy i wątpliwości, jakie pracownicy Uniwersytetu Wrocławskiego, z troską o jego przyszłość, mogą mieć. Pragnę nadmienić, iż jako p.o. dyrektora Centrum na żadnym etapie negocjacji nad treścią porozumienia dotyczącego kontynuacji wsparcia, statutu i zasad konkursu na dyrektora, kryteriów, jakim powinien odpowiadać, nie uczestniczyłam. Nigdy nie byłam na takie spotkania zapraszana. Uważam jednak, iż okres mojego „dyrektorowania” Centrum nie jest okresem straconym i o tym chcę Państwa przekonać.

Co zatem zrobiono w okresie od 1 października 2007 r. do chwili obecnej? Oto kilka przykładów, które mam nadzieję pokażą także jasne strony 8-miesięcznego okresu mojego „dyrektorowania” w Centrum i przekonają nieprzekonanych, że moją misją nie była likwidacja tej jednostki, a jedynie troska, by w okresie „inter regnum”, w trudnym dla Centrum czasie pracownicy i studenci mogli pracować bez większych perturbacji.

Obecnie w Centrum jest zatrudnionych 4 pracowników naukowo-dydaktycznych (2 profesorów oraz 2 adiunktów), 2 pracowników prowadzących Sekretariat i nadzór nad sprawami finansowymi Centrum. Na umowę zlecenie pracuje bibliotekarka, asystentka ds. dydaktycznych, organizacyjnych i PR, koordynator strony internetowej programu Erasmus Mundus Global Studies oraz koordynator programu Erasmus Mundus Global Studies.

W związku ze zmianami kadrowymi w Centrum i wynikającymi z tego brakami w obsadzie stanowisk asystentów i kierowników katedr nie prowadzono regularnych zajęć ze studentami polskimi, jak dotychczas. Zajęcia cykliczne, odbywające się w Centrum, to przede wszystkim zajęcia ze studentami obco-krajowcami, z programu Erasmus Mundus. Prowadzono jednak inne formy pracy dydaktycznej; dr Robert Grzeszczak zajęcia na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii, na podstawie porozumienia z p. Dziekanem WPAiE na studiach podyplomowych oraz stacjonarnych prawa, dr Dariusz Wojtaszyn – zajęcia w

Instytucie Historycznym UWr w ramach bloku: Historia i kultura Niemiec; zajęcia w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWr.: Historia Polski i Europy.

Wiele imprez organizowanych w semestrze zimowym 2007 r. było kontynuacją przedsięwzięć podjętych przez dyrektora Ruchniewicza. I tak na przykład w ramach Dni Miasta Wrocławia organizowanych przez GFPS-Polska miało miejsce interesujące spotkanie stypendystów z Niemiec i Polski oraz członków organizacji połączone z seminarium na temat stosunków polsko-niemieckich, prowadzone przez prof. dr. hab. M. Piotrowską i dr. R. Grzeszczaka. Do udanych imprez zaliczyć należy symposium zorganizowane przez prof. dr. hab. Marka Zyburę oraz mgr. Andrzeja Dębskiego, przy wsparciu ze strony Urzędu Miasta, Urzędu Marszałkowskiego, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej „111 lat kina we Wrocławiu”. Centrum podjęło także współpracę z Instytutem Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytutem Studiów Politycznych w Strasburgu i „France-Pologne pour l'Europe”, organizując wspólnie konferencję „W kierunku « Europy-twierdzy » ?” W styczniu 2008 r. miała miejsce w Poznaniu prezentacja wystawy na temat podręczników szkolnych, której współtwórcą obok Georg Eckert Institut była m.in. Katedra Historii CSNE.

Przykładów świadczących o tym, że CWB nie zawiesiło działalności, można podać więcej (dla zainteresowanych – szczegółowe dane w sprawozdaniu złożonym JM Rektorowi Leszkowi Pacholskiemu na stronie internetowej Centrum).

We wspomnianym okresie ukazało się 6 publikacji. Oczywiście jest to kontynuacja prac z okresu sprzed 1 października 2007 r. W maju ukaże się praca zbiorowa pod redakcją prof. dr. hab. M. Piotrowskiej i dr. R. Grzeszczaka, „Procesy reform w Niemczech i Unii Europejskiej” („Reformprozesse in Deutschland und der Europäischen Union”), Anity Krajeńskiej, „Informacja genetyczna a zakres autonomii jednostki w europejskiej przestrzeni prawnej”, seria: Monografie Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta, oraz Rafała Próchniaka „Znaczenie oprogramowania o otwartym kodzie źródłowym oraz otwartych treściach dla rozwoju gospodarki opartej na wiedzy” (na przykładzie

RFN). Prowadzono także w sposób ciągły badania naukowe i prace badawcze. Centrum przygotowuje się do kolejnych konferencji naukowych z końcem maja i we wrześniu 2008 r.

Od 2004 r. w Centrum realizowany jest także projekt „Erasmus Mundus Global Studium – A European Perspective”, finansowany przez UE. Uniwersytet Wrocławski jest jedną z 4 uczelni europejskich zrzeszonych w Konsorcjum, obok Uniwersytetu w Lipsku (główny koordynator projektu), Uniwersytetu Wiedeńskiego oraz London School of Economic. W chwili przystąpienia do realizacji projektu do Wrocławia zgłosiło się 4 zagranicznych studentów. W kolejnych latach ich liczba sukcesywnie rosła. Obecnie studiuje w ramach EMGS 30 studentów ze wszystkich stron świata; Wietnamu, Kambodży, Norwegii, Niemiec, Belgii, USA, Kanady, Indii, Chin, Filipin, Turcji. W lutym 2008 r. główny koordynator poinformował władze Centrum o nowych kandydatach zainteresowanych uczestnictwem w realizacji studiów EMGS, co należy odebrać jako pozytywny sygnał w ocenie zmian, które wprowadziłam z zespołem podległych mi pracowników. Program oferowany słuchaczom studiów w okresie przed objęciem funkcji p.o. dyrektora nie zadawała słuchaczy EMGS, a przede wszystkim głównego koordynatora, prof. dr. M. Middella. Dlatego też w momencie przejęcia obowiązków p.o. dyrektora Centrum należało zmierzyć się z jego treścią, mechanizmem zarządzania i administrowania, jakością procesu dydaktycznego i innymi problemami rzutującymi na percepcję zarówno Centrum, jak i samego programu EMGS. Co zatem zrobiono? Przede wszystkim powołano koordynatora ze strony Uczelni (mgr A. Bober) i odpowiedzialnego za kwestie dydaktyczne, dyrektora Programu w Centrum, dr. S. Płóciennika, powołana została Rada Modułów, której celem jest nadzór nad realizacją programu oraz wspieranie koordynatora w zarządzaniu nim (Rada jest odpowiednikiem gremiów działających na pozostałych 3 uczelniach). W rezultacie podjętych działań rewitalizujących Program EMGS, nowy program został zaakceptowany przez prof. Middella i instytucje partnerskie. Ze względu na problemy, o których istnieniu obejmując funkcję p.o. dyrektora Centrum nie zostałam poinformowana, a które należało jak najszybciej rozwiązać, w roku 2007/2008 zajęcia pełnowymiarowe dla słuchaczy EMGS rozpoczęły się dopiero 5 listopada. Do czasu rozwiązywania tego problemu, a więc do

początków listopada 2007 r. zaoferowano im możliwość uczestniczenia w ramach „Interfaculty Interstudies”, z czego skorzystali. Poważnym wyzwaniem dla Centrum i dyrekcji była zbyt duża różnorodność tematów modułów programowych, z czym uporano się do końca semestru zimowego 2007/2008 i od semestru letniego słuchacze realizują uporządkowane i czytelne moduły tematyczne.

Kwestią wymagającą podjęcia decyzji były zasoby biblioteczne biblioteki CWB, głównie niemieckojęzyczne, krytykowane przez doktorantów Centrum W. Brandta, jak i studentów EMGS. Należało wzbogacić je o światową literaturę publikowaną w języku angielskim, bowiem dla większości z nich język niemiecki nie był językiem podstawowym. Zakupiono więc 300 pozycji anglojęzycznych, co znacznie wyciszyło nastroje niezadowolenia wśród słuchaczy EMGS (środki EMGS). Sprawą, która wymagała natychmiastowej reakcji, były ginące zasoby biblioteczne. Należało więc zamontować bramki elektroniczne, aby ten proceder się nie powtarzał. Udostępniono słuchaczom Centrum i EMGS pomieszczenie wolno stojące, w którym mogą pracować do czasu zamknięcia Centrum.

Nie sposób wyliczać spraw, z którymi w tak krótkim okresie p.o. dyrektor, a także koordynator i dyrektor program EMGS został skonfrontowany i które należało załatwić, bowiem realne było zagrożenie wycofania z konsorcjum EMGS Uniwersytetu Wrocławskiego (szczegółowe sprawozdanie z realizacji programu „EMGS – A European perspective” na stronie internetowej EMGS; www.wbz.uni.wroc.pl/mundus). Eksperymentalnie jeden ze słuchaczy programu EMGS prowadzi kurs języka mandaryńskiego, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem. Może warto, aby Instytut Konfucjusza zainteresował się naszym pomysłem.

Obecnie relacje między władzami konsorcjum w Lipsku i naszą Uczelnią, ściślej realizatorami EMGS, są poprawne, słuchacze zaś potwierdzają zasadniczą jakościowo zmianę w funkcjonowaniu Centrum. Podczas spotkania 23 koordynatorów programu EMGS z przedstawicielami MNIŚW oraz Biura Krajowego Programu EMGS w Warszawie nasze wysiłki, a ściślej zmiany, jakie w tak krótkim czasie wprowadzono, zrobiły duże wrażenie na przedstawicielach MNIŚW oraz głównym Koordynatorze z Lipska. W ich ocenie w tak krótkim czasie zrobiono wiele, a Uniwersytet

Wrocławski uznano za najbardziej zaawansowany spośród polskich Uczelni Mundusowych w pracach związanych z usprawnieniem pracy, podniesieniem jej jakości itp. To, co obecnie należałoby zrobić, aby program przyciągał kolejnych słuchaczy z różnych stron świata, to włączenie studentów EMGS do USOS oraz uwzględnienie ich w dotacjach budżetowych i przekazywanie informacji o nich do MNIŚW. Wysokość dotacji, jaką otrzymuje Uczelnia, zależy m.in. od liczby studentów zagranicznych. Wyobrażam sobie, że dane o liczbie studentów EMGS są przekazywane przez koordynatora programu osobie odpowiedzialnej za sporządzanie raportu do MNIŚW. W przypadku Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie naukę podjęło 20 studentów Erasmusa, kwota ta wyniosła 250 tys. PLN. Nowo wybrany dyrektor CWB powinien, wspólnie z dyrektorem programu UMGS oraz koordynatorem, wypracować ścieżkę współpracy z Prorektorem ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą oraz Prorektorem ds. Nauczania, aby zarówno proces dydaktyczny Programu, jak i procedury obrony prac dyplomowych przebiegały bez zakłóceń. Ważne jest, aby odpowiednie komisje Senatu UWr we współpracy z Koordynatorami EMGS podjęły jak najszybciej prace nad przygotowaniem dwujęzycznego Regulaminu Europejskich Studiów Magisterskich Erasmus Mundus (w językach polskim i angielskim), zgodnego z regulaminem studiów przewidywanych przepisami danej Uczelni. Tekst Regulaminu powinien być zatwierdzony przez Senat. Pilną sprawą jest także zatrudnienie koordynatora programu EMGS na stałe, a nie na umowę zlecenie, co ma miejsce od chwili utworzenia tej jednostki.

Reasumując, mogę powiedzieć, że w okresie sprawowania przeze mnie funkcji dyrektora CWB wiele udało nam się zrobić. Wiele do zrobienia mają władze Centrum W. Brandta wybrane – mam nadzieję – do czerwca 2008 r. zgodnie z intencją strony niemieckiej. W mojej ocenie nowo wybrany w drodze konkursu dyrektor Centrum powinien rozpocząć pracę jak najszybciej, najlepiej zaraz po rozstrzygnięciu konkursu po to, aby zapoznać się z Centrum, jego problemami, omówić z władzami Uczelni swą wizję CWB, przedstawić ją Senatowi i „pełną parą” ruszyć z realizacją misji Centrum już od października 2008 roku. Aby to umożliwić, wyrażam swą gotowość rezygnacji z funkcji p.o. dyrektora CWB z dniem 30 czerwca 2008 r.

Prof. zw. dr hab. Teresa Łoś - Nowak

Seminarium dla studentów EMGS w Warszawie

Od trzech lat przy Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim działa program podyplomowych studiów „Global Studies – European Perspective” (EMGS) realizowany w ramach konsorcjum Erasmus Mundus. W jego skład, oprócz Uniwersytetu Wrocławskiego, wchodzi uczelnie z Lipska, Wiednia oraz London School of Economics.

Obecnie we Wrocławiu studiuje 18 studentów z 11 krajów, między innymi z USA, Indii, Chin, Filipin. Program studiów ma charakter interdyscyplinarny, integrujący tematykę historyczną, kulturoznawczą, stosunków międzynarodowych i ekonomiczną.

„Global Studies” wymaga stałego wzbogacania i uatrakcyjniania oferty dydaktycznej. Z tego względu na początku roku akademickiego pojawił się pomysł zorganizowania seminarium wyjazdowego dotyczącego problemów polityki bezpieczeństwa Polski, w którym rolę referentów przejęliby politycy i praktycy. Ostatecznie seminarium odbyło się w dniach 16-18 kwietnia w Warszawie w Centrum Stosunków Międzynarodowych, które zostało również współorganizatorem projektu.

W trakcie pobytu w Warszawie studenci mieli możliwość bezpośrednich dyskusji z prezesem Centrum Stosunków Międzynarodowych Eugeniuszem Smolarem, z byłym ministrem spraw zagranicznych prof. Adamem Danielem Rotfeldem, byłym ministrem gospodarki Piotrem Woźniakiem, prezesem DEMOS EURO-PA Pawłem Świebodą, dyrektorem Biura Ochrony Przeciwrakietowej w MON Piotrem Pacholskim, dr. Olafem Osicą, ekspertem Centrum Europejskiego w Natolinie, oraz prof. Krystyną Iglicką, ekspertką w dziedzinie migracji.

17 kwietnia studenci mieli także okazję przysłuchiwać się debacie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego z Robertem Kaganem, liderem amerykańskiego neokonserwatyizmu, która odbyła się w Collegium Civitas. Studenci wzięli bardzo aktywny udział w części spotkania przeznaczonej na dyskusję z publicznością, a jedno z ich pytań zostało odno-



Prezes CSM Eugeniusz Smolar



Studenci dyskutują z dyrektorem Piotrem Pacholskim

owane np. w relacji „Europy”.

Uczestnicy seminarium byli zgodni, że było ono ciekawym, innowacyjnym, a przede wszystkim bardzo udanym przedsięwzięciem. Biorąc pod uwagę te opinie, prezes CSM Eugeniusz Smolar i pełnomocnik Rektora ds. EMGS uzgodnili wstępnie jego kontynuację w przyszłym roku akademickim.

Zorganizowanie seminarium nie byłoby możliwe bez pomocy Biura Współpracy Międzynarodowej (szczególnie Barbary Skalańskiej) i wsparcia p.o. dyrektor Cen-

trum Willy'ego Brandta prof. Teresy Łoś-Nowak. Podziękowania należą się również Annie Bober i Ewie Pańczak z biura EMGS, które włożyły wiele pracy w przygotowanie projektu, oraz pracownikom CSM.

Szczegółowy program seminarium został umieszczony na stronie www.wbz.uni.wroc.pl/mundus

dr Sebastian Płociennik
pełnomocnik Rektora ds. programu
Erasmus Mundus Global Studies

Dostęp do bazy JSTOR

Od kilku lat naukowcy i studenci Uniwersytetu Wrocławskiego mogą korzystać z coraz większej liczby zbiorów dostępnych online. Trudno jednak uznać ją za całkowicie satysfakcjonującą w porównaniu z ofertą uczelni zachodnich, a także w obliczu szybko rosnącej liczby studentów zagranicznych, którzy z trudem znajdują w wydziałowych bibliotekach wystarczającą ilość materiałów w języku angielskim.

Problem ten dotyczy m.in. studentów programu „Global Studies – European Perspective” (EMGS) prowadzonego w Centrum Willy’ego Brandta. Na początku roku akademickiego p.o. dyrektora CSNiE prof. Teresa Łoś-Nowak i pełnomocnik Rektora ds. EMGS dr Sebastian Płociennik podjęli decyzję o zakupie do biblioteki 350 pozycji w języku angielskim z obszarów wykładowych w programie. Prawdziwym przeło-

Dyscypliny objęte JSTOR Art & Science I-II-III i liczba czasopism

- Anthropology	– 31
- Archeology	– 14
- Art & Art Hist.	– 53
- Biological Sciences	– 6
- Classical Studies	– 16
- Economics	– 31
- Education	– 10
- Geography	– 16
- History	– 57
- Language & Literature	– 80
- Mathematics	– 22
- Philosophy	– 23
- Political Science	– 45
- Population Studies	– 16
- Sociology	– 36
- Statistics	– 22

mem miało być jednak uzyskanie dostępu do renomowanej bazy JSTOR.

Pierwotnie planowano zakup jednego z podzbiorów z zakresu nauk społecznych, jednak dzięki zaangażowaniu prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą prof.

Krzysztofa Nowotki udało się zorganizować szersze konsorcjum i prefinansować zakup z rezerwy rektora, co znacznie przyspieszyło procedurę. Ostatecznie w skład konsorcjum weszły Centrum Willy’ego Brandta i EMGS, które ponoszą największą część kosztów zakupu bazy, oraz Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii oraz Wydział Nauk Społecznych. Zamówienie zostało rozszerzone o działy Art & Sciences II oraz III – w sumie około 580 czasopism naukowych z zakresu nauk społecznych, nauk humanistycznych, studiów regionalnych, a także matematyki i statystyki (pełna lista na www.jstor.org). Dostęp obejmuje numery od początku powstania czasopism z wyłączeniem jednak najnowszych wydań. Od maja 2008 r. wejście do bazy jest możliwe ze wszystkich stacji uniwersyteckich, także w domach studenckich. Należy dodać, że szybki zakup JSTOR nie byłby możliwy bez intensywnej i rzeczowej korespondencji, którą prowadził z przedstawicielami JSTOR Bolesław Rek, kierownik Oddziału Gromadzenia Biblioteki Uniwersyteckiej.

Sebastian Płociennik

Do sukcesu w realizacji projektów

Biuo Projektów Zagranicznych, a w szczególności Zespoł ds. Funduszy Strukturalnych, zachęca Państwa do zapoznania się z możliwościami pozyskania środków w ramach Programów Operacyjnych, finansowanych z funduszy strukturalnych.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL), będący kompleksowym programem finansowanym ze środków wspólnotowych w latach 2007–2013, otwiera możliwości wspierania szeroko rozumianych instytucji edukacyjnych.

Głównym celem PO KL jest wykorzystywanie potencjału zasobów ludzkich oraz podniesienie poziomu wykształcenia społeczeństwa. Program składa się z 10 priorytetów realizowanych centralnie i regionalnie. Prawie wszystkie priorytety dają możliwość finansowania działań realizowanych na Uniwersytecie Wrocławskim. Na szczególną uwagę zasługuje Priorytet IV Szkolnictwo Wyższe i Nauka, wdrażany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, skierowany przede wszyst-

kim do szkół wyższych. Przewidziano w nim środki na przedsięwzięcia zakładające podniesienie poziomu kształcenia, zwiększenie liczby studentów na kierunkach mających priorytetowe znaczenie dla potrzeb współczesnego rynku pracy i rozwoju współpracy między szkołami wyższymi.

Priorytet wspiera przede wszystkim działania przyczyniające się do kompleksowego rozwoju uczelni. Wskazane w programie typy projektów dotyczą uatrakcyjnienia oferty kształcenia, e-learningu, doskonalenia kadr, organizacji staży i praktyk dla studentów oraz promowania innowacyjnych badań naukowych.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie preferować działania dotyczące kształcenia na kierunkach technicznych i przyrodniczych. Pozostałe Priorytety są skierowane do szerszej grupy beneficjentów, w tym również do szkół wyższych.

Duże możliwości w zakresie badań i rozwoju nowoczesnych technologii otwiera przed nami Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka (PO IG), mający na celu wspieranie innowacyjności. W ramach

Programu wspierane będą jednostki naukowe świadczące przedsiębiorstwom usługi o wysokiej jakości.

Głównym celem PO IG są między innymi działania prowadzące do wzrostu konkurencyjności polskiej nauki i zwiększania roli nauki w rozwoju gospodarczym.

Program wspiera projekty w zakresie rozwoju infrastruktury badawczej, w tym specjalistycznych laboratoriów, zasobów informacyjnych nauki w postaci cyfrowej, a także rozwój zaawansowanych aplikacji i usług teleinformatycznych dla środowiska naukowego.

Mamy nadzieję, że wiedza o funduszach strukturalnych pomoże Państwu korzystać z nich w jak największym stopniu.

Szczegółowych informacji na temat możliwości pozyskania środków z funduszy strukturalnych udziela Biuro Projektów Zagranicznych pod numerem telefonu (071) 375 27 77 oraz drogą mailową: magdabartoszewska@adm.uni.wroc.pl

Magda Bartoszewska

O sztuce sakralnej

W dniach 17 lutego–1 marca 2008 r. sześciu studentów Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z dr hab. Agnieszką Zabłocką-Kos wzięło udział w Międzynarodowym Interdyscyplinarnym Seminarium pt. „Religia w nowoczesnym świecie. Architektura sakralna w Europie Środkowej w latach 1890–1930”. Spotkanie to było zwieńczeniem prowadzonego w semestrze zimowym 2007/2008 seminarium i wykładu pod tym samym tytułem.

Głównymi organizatorami tego przedsięwzięcia byli prof. Michaela Marek z Institut für Kunstgeschichte na Uniwersytecie w Lipsku oraz prof. Martin Schulze Wessel z Lehrstuhl für Osteuropäische Geschichte na Uniwersytecie w Monachium, we współpracy z Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego (dr hab. Agnieszka Zabłocka-Kos), Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego (prof. Wojciech Bałus) oraz Katedrą Německých a Rakouských Studií z Uniwersytetu im. Karola w Pradze (dr hab. Miroslav Kunstat). W seminarium wzięło udział 25 studentów z Monachium, Lipska, Wrocławia, Krakowa i Pragi oraz 5 opiekunów naukowych. Spotkanie było finansowane w większości przez stronę niemiecką, w tym przez Zeit Stiftung.

Celem tego międzynarodowego spotkania było „budowanie mostów” zarówno między trzema narodami: Polakami, Niemcami i Czechami, jak i między dyscyplinami: historykami sztukami, historykami i specjalistami od spraw niemieckich. Widoczne to było w organizacji całego pobytu: dzień zaczynaliśmy od zwiedzania kościołów, by po południu w sali seminaryjnej omówić w kontekście historycznym obejrzone dzieła.

Wędrówka po Europie rozpoczęła się w Berlinie. Oglądaliśmy tam kilkanaście kościołów ewangelickich, katolickich i synagogę, powstałych w II połowie XIX wieku i w okresie międzywojennym. Dyskutowaliśmy nad rolą religii na przełomie XIX i XX wieku, szczególną sytuacją konfesijną Berlina z dominującym protestantyzmem i mniejszością katolicką oraz wynikającymi z tego przesłankami do kształtowania świątyń obu wyznań. Niezwykle interesujący był pobyt w dwóch synagogach: jedynej niezniszczonej synagodze ber-

lińskiej przy Rykerstrasse oraz w nowym centrum oświatowym i kulturalnym Chabad Lubawitsch, będącym świadectwem odradzania się życia religijnego i kulturalnego niemieckich Żydów.

Wizyta w Lipsku była podzielona między rozważania o formach i stylistyce kościołów późnego historyzmu oraz modernizmu a zagadnienia lokowania kościołów na bogatych i robotniczych przedmieściach. W dyskusji został podkreślony aspekt społeczny i praca Kościołów wśród zlaicyzowanej burżuazji i wśród warstw najuboższych. Niezwykle interesujące były dwa kościoły pomnikowe: ewangelicki kościół pojednania (Versöhnungskirche) oraz katolicki św. Bonifacego, poświęcone pamięci ofiar I wojny światowej z wyjątkowym programem ikonograficznym.

Podczas pobytu w Berlinie i Lipsku studio-



waliśmy programy wnętrz kościelnych dla świątyń chrześcijańskich oraz synagog, przebieg XIX-wiecznej dyskusji nad wyborem odpowiedniego stylu dla kościołów, oraz reakcją w okresie międzywojennym na wypracowane w XIX wieku modele przestrzenne. Wszystkich zachwyciły znakomite przykłady niemieckiego modernizmu widoczne w kościołach, szczególnie berlińskich. Równocześnie uczestnicy seminarium zapoznali się z problemami konserwatorskimi i dużymi trudnościami (szczególnie w Berlinie) w utrzymaniu kościołów, co wiąże się często z radykalną zmianą ich użytkowania. Szczególnie dużo miejsca poświęcono religijnej i politycznej roli Kościołów obu wyznań w okresie Republiki Weimarskiej, a także po przejęciu władzy przez Hitlera. Wymiana poglądów między historykami a historykami sztuki umożliwiła zobaczenie tych kościołów w wielu różnych aspektach, nie tylko artystycznych.

Nicią przewodnią trzydniowego pobytu we Wrocławiu było przedstawienie wyjątkowo dobrze widocznego tu na przełomie

XIX i XX wieku konfliktu w obrębie wyznań chrześcijańskiej i swoistej konfesyjnej „rywalizacji na kościoły” między katolikami a protestantami. Stawką było pozyskanie jak największej wierności i praca u podstaw w środowiskach robotniczych. Silne środowisko katolickie pod przywództwem kardynała Georga Koppa popierało w tym czasie rozwój zgromadzeń zakonnych, czego wyrazem była budowa zespołu kościelno-klasztornego franciszkanów i szkolnego urszulanek na Karłowicach we Wrocławiu. Równocześnie rozwijał się ruch pielgrzymkowy, co omówiono na przykładzie wyjątkowej w swoim pomyśle architektonicznym Drogi Różańcowej w Bardzie Śląskim. Reakcją protestancką były monumentalne świątynie, w tym jedno z największych w Prusach centrum kościelno-parafialne o bogatym programie kulturowym św. Pawła we Wrocławiu. Zespół ten, poświęcony w 1913 roku, wpisał się w kontekst rocznicowych obchodów stulecia wojen wyzwoleniczych i był religijnym pendantem do pomnikowej Hali Stulecia. Rywalizację między konfesjami dobrze ilustrują dwa wrocławskie kościoły na Krzykach powstałe przed I wojną światową oraz dwie modernistyczne świątynie na Sępolnie, przedstawione w osobnych referatach. Rozwojowi synagog poświęcono osobne wystąpienie. Objęło ono omówienie wrocławskich synagog oraz pozawrocławskich bożnic w kontekście poszukiwania właściwego stylu dla budownictwa synagogalnego. Referat ten stanowił pierwszą próbę syntezy budownictwa synagogalnego na Śląsku w aspekcie artystycznym. Śląska architektura sakralna przełomu XIX i XX wieku wyróżniała się z prezentowanych referatów jako wyjątkowe w skali Niemiec i niezwykle ciekawe pod względem architektonicznym i ideowym zjawisko historyczne. Warto podkreślić, że dzięki pozyskanym środkom od Uniwersytetu Wrocławskiego referaty i dyskusja były tłumaczone symultanicznie.

W dniach 26–28 lutego seminarium odbywało się w Krakowie. Podobnie jak w innych ośrodkach obejmowało zwiedzanie zabytków i rozważania teoretyczne w ramach paneli dyskusyjnych (zorganizowanych w salach Instytutu Historii Sztuki UJ). Plan zajęć terenowych przygotowany przez grupę studentów krakowskich pod opieką prof. Wojciecha Bałusa i mgr Urszuli Bęczkowskiej przewidywał obejrzenie: zespołu klasztoru ss. Miłosier-

dzia Bożego (Szarytek) z kaplicą przy ul. Warszawskiej (proj. Filipa Pokutyńskiego, 1869–1871), kościoła św. Wincentego à Paulo zgromadzenia Misjonarzy (proj. F. Pokutyńskiego, 1875–1877), dziewiętnastowiecznej aranżacji wnętrza kościoła Franciszkanów (proj. Stanisława Wyspiańskiego, 1895–1904), kościoła parafialnego w Podgórzu pod wezwaniem św. Józefa (proj. Jana Sas-Zubrzyckiego, 1903–1909), zespołu klasztoru ss. Karmelitanek Bosych z kościołem św. Józefa (proj. Tadeusza Stryeńskiego i Franciszka Mączyńskiego, 1903–1905), jezuickiego kościoła Najświętszego Serca Jezusowego (proj. F. Mączyńskiego, 1909–1911), salezjańskiego kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki (proj. Wacława Krzyżanowskiego, 1931–1938), kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Szczepana (proj. F. Mączyńskiego, 1933–1938) oraz kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej (proj. Tadeusza Ruttié, 1937–1939).

Analiza form artystycznych i programów ikonograficznych wspomnianych świątyń stała się podstawą do dyskusji nad najważniejszymi problemami architektury sakralnej Krakowa końca XIX i pierwszej połowy XX wieku.

Spośród nich istotne miejsce zajęła kwestia poszukiwań „stylu narodowego”, podejmowanych przez lokalnych architektów reprezentujących nurt historyzmu. W toku rozważań zwrócono uwagę na wyjątkowy w XIX wieku status Krakowa, który do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości (1918 rok) był postrzegany jako „Polski Piemont”, „Relikwiarz Narodowych Pamiątek”, „Ojczyzniany Matecznik” etc. Zwłaszcza Wawel, z katedrą i zamkiem królewskim, odarty wprawdzie z dawnego splendoru, ale wciąż odczytywany jako przestrzeń przepojona symbolami decydującymi o kształcie narodowej tożsamości, silnie nurtował wyobraźnię twórców (np. koncepcje literackie i plastyczne Wyspiańskiego). Szczególna aura Krakowa predestynowała go do roli centrum poszukiwań stylu narodowego, sprawiała



bowiem, że zabytki miasta traktowano jako skarbnicę motywów artystycznych definiowanych wówczas jako „polskie”, a w związku z tym zyskujących patriotyczną wymowę. Obok form historycznych o lokalnym charakterze, źródłem inspiracji przy tworzeniu stylu narodowego stały się dla krakowskich twórców motywy swojskie, zaczerpnięte z folkloru podhalańskiego („styl zakopiański”).

Kolejnym diskutowanym zagadnieniem była dziewiętnastowieczna architektura wspólnot zakonnych. Znalazły one w Krakowie schronienie przed prześladowaniami politycznymi, które spotkały ich w innych zaborach. W tym zakresie akcentowano przede wszystkim specyfikę rozwiązań formalnych właściwych architekturze poszczególnych zakonów, widząc ją jako odpowiedź na reguły określające sposób funkcjonowania tych wspólnot i rodzaj pełnionej przez nich misji (zakony kontemplacyjne, duszpasterskie, służebne etc.). Ponadto zastanawiano się nad problemem modernizmu w architekturze sakralnej Krakowa, w jego rozszerzonych ok. 1915 roku granicach. Szczegółowo omawiając sytuację przyłączonych dzielnic (potrzebujących nowych kościołów o formach wolnych od historycznych zapożyczeń), a także przebieg dyskusji teoretycznych dotyczących polskiego modernizmu, ustalono, iż w warstwie stylistycznej lokalni architekci korzystali wówczas z rozwiązań o proveniencji francuskiej (architektura Augusta Perreta), a dyspozycja przestrzenna ich świątyń odpowiadała postulatowi ruchu odnowy liturgicznej.

Ostatnie trzy dni dwutygodniowej wędrowki po Europie spędziliśmy w Pradze. Poznaliśmy tam znakomite przykłady architektury sakralnej z okresu międzywojennego, w tym szczególnie piękny kościół autorstwa Jozefa Plecnika. Odwiedziliśmy kościoły katolickie, husyckie i budowle Kościoła czechosłowackiego (większość uczestników seminarium spotkała się z tymi ostatnimi po raz pierwszy). Znakomicie nakreślony kontekst historyczny wyznaczników chrześcijańskich w Pradze między wojnami pozwolił zobaczyć sytuację wyznaniową w Czechosłowacji tego czasu w nowych kontekstach.

Dwutygodniowe interdyscyplinarne seminarium było znakomitą pomysłą. Skorzystali z niego przede wszystkim studenci, widząc zalety dyskusji między różnymi dyscyplinami, poznając odmienne sposoby prowadzenia dyskursu naukowego oraz widzenia problemów w zniuansowanych kontekstach. Wędrowka po Europie Środkowej ukazała studentom z zachodnich Niemiec kawałek na ogół słabo im znanego postsocjalistycznego świata z jego aktualnymi problemami, choć, co należy podkreślić, kilkoro z nich to prawdziwi przyjaciele Słowiańszczyzny. Dla studentów polskich ciekawe było poznanie realiów poenerdowskich, a także sposobów odmiennego niż w Polsce trybu studiowania dającego możliwość szerokich wyborów.

Wszyscy wyrazili chęć kontynuowania tego typu seminariów. Tym razem inicjatywa musiałaby jednak należeć do strony polskiej, a „flagowe” uniwersytety powinny ze szczególnym zaangażowaniem, w tym przede wszystkim finansowym, poprzeć tę wyjątkową ideę. Na razie jednak namacalnym śladem tego dwutygodniowego spotkania będzie publikacja najlepszych referatów w periodyku „Dzieła i Interpretacje” wydawanym przez studentów wrocławskiej historii sztuki.

Agnieszka Zabłocka-Kos
Urszula Bęczkowska

Dla kobiet i nauki

Ósma edycja konkursu L'Oréal Polska dla Kobiet i Nauki rozpoczęta.

Termin zgłaszania kandydatur w okresie 1 maja–31 lipca 2008 r.

Stypendia L'Oréal Polska przy wsparciu Polskiego Komitetu ds. UNESCO przyzna-

wane są, już od 8 lat, wybitnym Polkom - naukowcom prowadzącym badania w dziedzinach biologiczno-medycznych.

Kandydatki zapraszamy do konkursu o trzy roczne stypendia doktoranckie (do 35 lat) po 20 000 zł oraz dwa habilitacyjne (do 45 lat) po 25 000 zł każde. Będą one wypłacane, w miesięcznych ratach, w 2009 roku.

Aplikacje oceni niezależne jury złożone z wybitnych przedstawicieli nauki polskiej z licznych ośrodków badawczych.

Termin składania aplikacji: 1 maja–31 lipca 2008 r.

Regulamin i formularze na stronie:

http://www.lorealdlakobietinauki.pl/edycja_2008.php

I Polsko-Czesko-Słowackie forum

W dniach 10–12 kwietnia 2008 r. Zamek Książ w Wałbrzychu przeistoczył się w prawdziwą twierdzę Słowian. Ponad 50 badaczy i teoretyków z Polski, Czech i Słowacji dyskutowało w językach narodowych nad zagadnieniami polityki i komunikowania w okowach XIII-wiecznej fortecy.

Idea, która przyświecała organizacji międzynarodowego Forum (1-st Polish-Czech-Slovak Forum on Political and Communication Sciences), była chęć wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy między krajami regionu. Głównym organizatorem Forum był Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego – Zakład Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa. Konferencja objęta została patronatem ze strony Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej (PTKS), Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Marszałka Województwa Dolnośląskiego i Funduszu Wyszegradzkiego.

Wspólny projekt spotkał się z wielkim zainteresowaniem znanych politologów i medioznawców, którzy reprezentowali wiele placówek naukowych. Po stronie polskiej znalazły się: Uniwersytet Wrocławski, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Politechnika Śląska, Uniwersytet Łódzki oraz Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w Opolu. Strona czeska była reprezentowana przez Uniwersytet Masaryka w Brnie, Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Thomas Bata w Zlinie. Ze strony słowackiej udział wzięli przedstawiciele Uniwersytetu Komeńskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Bratysławie i Wyższej Szkoły Wyszegradzkiej w Sladkovicovie. W obradach uczestniczyli znani badacze tej dziedziny, m.in. Andrzej Antoszewski, Jaromír Volek, Ludmila Maliková, Karol Jakubowicz, Bogusława Dobek-Ostrowska, Lubomir Koperek, Antonia Štensová, Peter Strachom, Richard Repka, Barbara Kopplova, Jan Iirak, Svatava Navrátilová. Obrady oficjalnie rozpoczęły się w piątkowy poranek, 11 kwietnia. Ceremonię otwarcia poprowadziła prezes PTKS Bogusława Dobek-Ostrowska, która powitała przybyłych gości, życząc im merytorycznych i twórczych dyskusji.

Podczas sesji plenarnej prowadzonej przez prof. Andrzeja Jabłońskiego, odbywającej się w zamkowej Sali Konra-

da, wystąpili reprezentanci wszystkich trzech krajów uczestniczących w Forum. Swe prezentacje poświęcili różnym aspektom procesów zachodzących w sferze polityki i komunikowania w ich rodzimych krajach. Prof. Ludmila Maliková z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie przedstawiła proces instytucjonalizacji polityki publicznej na Słowacji. Prof. Jaromír Volek, reprezentujący Uniwersytetu Masaryka w Brnie, poświęcił swe wystąpienie dychotomicznym problemom jakości prasy i jej rynkowego sukcesu, zastanawiając się jednocześnie nad czynnikami prowadzącymi czeskie media w kierunku komercjalizacji. Z kolei prof. Andrzej Antoszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego zajął się analizą relacji zachodzących między systemem politycznym a syste-

rokiem języków narodowych.

Obrady prowadzone w ramach pierwszego panelu tematycznego nt. „System wyborczy w Polsce, Czechach i na Słowacji: ewolucja i aktualna debata”, który prowadził prof. Andrzej Antoszewski, odbyły się w języku polskim. Wpływ na to miała dominująca obecność przedstawicieli polskich ośrodków naukowych oraz inicjatywa Czechów – prof. Lubomira Kopečka i Vlastimila Havlika – reprezentujących Uniwersytet Masaryka, którzy zdecydowali wygłosić swe wystąpienie w języku polskim. Dyskusja prowadzona w ramach tego panelu toczyła się wokół tematyki systemów wyborczych – ich ewolucji oraz bieżących problemów. Analizie poddane zostały zagadnienia sfery teoretycznej. Kontrolną funkcją sądów w procesie



Forum Panel IV

mem partyjnym w Polsce.

Sesja plenarna stanowiła preludium dla obrad prowadzonych w ramach czterech paneli.

Sesje panelowe odbywały się w zaciszu zamkowych komnat przy zachowaniu zasady dowolności językowej – prelegenci mogli wedle uznania wygłaszać referaty w językach: polskim, czeskim, słowackim lub angielskim. Pomysł ten zrodził się na skutek próby niwelacji dominującej roli języka angielskiego na międzynarodowych sympozjach i kongresach, a dodatkowymi przesłankami były podobieństwa semantyczne w obrębie języków słowiańskich oraz ogłoszenie przez Unię Europejską roku 2008

wyborczym zajął się Dariusz Skrzypiński. Losom politycznym skrajnej prawicy w kontekście zmian systemów wyborczych poświęciła swe wystąpienie Dominika Kasprowicz z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Referat poświęcony koalicjom rządowym w Czechach wygłosili prof. L. Kopeček i V. Halík. Panel drugi „Język komunikowania w Unii Europejskiej”, prowadzony przez prof. Janinę Fras, został poświęcony kwestiom komunikacji językowej w Unii Europejskiej i pokazał, jak szeroko kwestie te mogą być rozumiane, czego dowodem była wielopłaszczyznowa i wielowątkowa dyskusja. Panel był zdominowany przez reprezentantów Sło-



Sesja plenarna

wacji i Czech. Dużym poziomem ogólności charakteryzowały się wystąpienia reprezentantów z Wyższej Szkoły Wyszegradzkiej: Alicy Harajovej, dotyczące kompetencji językowej, oraz Richarda Repki, nawiązujące do komunikacji inter- i intrakulturowej. Dyskutowano również nad rolą języka angielskiego w ramach Unii Europejskiej. Jego wielozadaniowością zajęła się Adriana Halusková. Z kolei reprezentanci Uniwersytetu Wrocławskiego podjęli rozważania związane z kierunkiem rozwoju językowego Unii Europejskiej i europejską strategią na rzecz wielojęzyczności. Panel ten był mocno zróżnicowany także pod względem językowym; referaty wygłoszono zarówno w języku polskim, słowackim, czeskim, jak i angielskim.

Trzeci panel pt. „Komerccjalizacja i polityzacja mediów w Polsce, Czechach i na Słowacji” prowadzony był przez Karola Jakubowicza, znanego polskiego medioznawcę. W trakcie dyskusji były podejmowane kwestie uzależnienia mediów i ich instrumentalnego traktowania przez właścicieli i rządzących. Najwięcej uwagi poświęcono zmianom, jakie dokonały się w obrębie mediów masowych i ich publiczności na skutek transformacji ustrojowej po upadku komunizmu. W ramach tego nurtu teoretycznego klasyfikowały się wystąpienia Jan Jiráka i Barbary Köpplovej z Pragi, Adam Szynola z Uniwersytetu Wrocławskiego i Branislava Ondráška z Bratysławskiej Wyższej Szkoły Prawnej. Svatava Navrátilová z Uniwersytetu w Zlinie poddała analizie kontrowersyjne kwestie wiarygodności dziennikarskiej i możliwość osiągnięcia marketingowego sukcesu właścicieli mediów. Lucyna Szot poświęciła swoje wystąpienie edukacji dziennikarskiej i możliwości kształ-

czenia dziennikarzy w Polsce. Dyskusja nie ominęła problemów związanych z debatą nad mediami publicznymi i pytaniem „Nadawca publiczny, czyli jaki?”, które postawiła w swym referacie Katarzyna Konarska z Wrocławia. Nad specyfiką mediów lokalnych i ich relacją z polityką i biznesem zastanawiała się Sylwia Meczal z Uniwersytetu Łódzkiego. Z kolei Jan Miessler z Brna poddał analizie wydarzenia polityczne poprzedzające czeskie wybory parlamentarne w 2006 r. zastanawiając się, czy mamy jeszcze do czynienia ze sferą publiczną czy też zmieniła się ona w sferę politycznego aktorstwa.

Dyskusje podjęte w ramach ostatniego spośród paneli tematycznych pt. „W kierunku profesjonalizacji kampanii wyborczych?” oscylowały wokół kwestii profesjonalizacji kampanii wyborczych. W tym kontekście dyskutanci zajęli się analizą zjawisk zachodzących w obrębie komunikowania politycznego, związanych z kreacją wizerunku politycznego (Dorota Dolińska z Politechniki Śląskiej), stosowaniem technik marketingowych na potrzeby kampanii wyborczych, co obrazowane zostało na przykładzie Słowacji (Antonia Stensova i Peter Štarchon z Bratysławy), oraz kosztem finansowym działań promocyjnych podejmowanych przez aktorów politycznych, który oszacowany został także na przykładzie słowackich kampanii wyborczych (Vladimir Polinik z Uniwersytetu Ekonomicznego w Bratysławie). Druga część panelu została poświęcona prezentacji wyników badań empirycznych Jana Krecka z Uniwersytetu Karola w Pradze prowadzonych przy zastosowaniu dwóch metod krytycznej analizy dyskursu. Ośrodek wrocławski zaprezentował wyniki analizy zawartości nad-

zróżnicowanymi formami komunikatów: Bogusława Dobek-Ostrowska zajęła się analizą zawartości reklamy politycznej w kampanii w 2007 r. i jej ewolucją w kierunku reklamy negatywnej, Bartłomiej Łódzki – telewizyjnymi audycjami informacyjnymi w kampanii wyborczej z 2005 r., analizując je pod kątem teorii agendy – setting, z kolei Patrycja Dudek i Sławomir Partacz – analizą funkcjonalną dyskursu politycznego debat telewizyjnych liderów w kampanii parlamentarnej 2007 r.

Rozmowy panelowe trwały do późnego popołudnia i zakończyła je uroczysta kolacja, która odbyła się w Sali Balowej na Zamku.

Sobotni poranek, 12 kwietnia, poświęcony został na dyskusję dotyczącą planowanych projektów badawczych i inicjatyw. Efektem spotkania w Książu stały się dwa projekty, które powstaną na skutek współpracy badaczy reprezentujących Polskę, Czechy i Słowację. Uczestnicy Forum podjęli decyzję o cyklicznej organizacji tego typu spotkań, uważając je za bardzo ważny czynnik integrujący środowiska naukowe trzech krajów i pogłębiający współpracę między nimi. Następne Forum odbędzie się w Brnie, a gospodarzem będzie Uniwersytet Masaryka.

Patrycja Dudek



Słowiański słowik

Już po raz siódmy w Oratorium Marianum odbył się Konkurs Piosenki Słowiańskiej. Konkurs zorganizowali dr Wiesława Zybura i dr Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak wraz z Kołem Naukowym Rusycystów „LiK Rosji” oraz Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu. W roli prezenterów wystąpili po raz pierwszy: studentka rusycystyki Aleksandra Lech oraz rusycysta i doktorant ze stosunków międzynarodowych Rafał Czachor. Studenci z całej Polski wystąpili w repertuarze lirycznym i folklorze, przede wszystkim rosyjskim i ukraińskim. Jury miało trudny wybór ze względu na wysoki poziom uczestników.

Organizowany od 2001 roku Konkurs niezmiennie przyciąga nie tylko tłumy widzów, lecz także uczestników. Dlatego konieczne jest prowadzenie eliminacji. Tegoroczny finał Konkursu Piosenki Słowiańskiej odbył się 21 kwietnia i obejmował występ dwunastu, z dwudziestu sześciu zgłoszonych uczestników. Studenci przyjechali z Olsztyna, Lublina, Krakowa, Białegostoku i Wrocławia. Występowali zarówno soliści, jak i zespoły. Mimo znaczącej przewagi kierunków sławistycznych, nie zabrakło także takich uczestników, jak Nadia Nałuzna, studentka pierwszego roku Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UWr. Uczestniczka wystąpiła przy akompaniamencie ukraińskiej bandury. Z entuzjastycznym przyjęciem audytorium spotkał się występ Natalii Mańkut z Olsztyna, która otrzymała Nagrodę Publiczności oraz dwa wyróżnienia: Nagrodę OKIS-u oraz weekend w Pradze ufundowany przez Biuro Turystyki „Joanna”. Wykonała ona starą pieśń „Łemkowyna”. Kolejne wyróżnienie otrzymał student IV roku filologii rosyjskiej UWr – Adrian Hyrsz, któremu akompaniował na gitarze Stanisław Marinczenko.

Jury w składzie: prof. Michał Sarnowski, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego Jarosław Broda, dyrektor Klubu „Firlej” Robert Chmielewski, przedstawiciel OKIS-u Bronisław Kowalewski i dr Irina Kabyszewa z Instytutu Filologii Słowiańskiej UWr, przyznało I Nagrodę zespołowi wokalnemu „Akord”. Złożony z ośmiu studentek filologii rosyjskiej Uniwersytetu w Białymstoku chór wykonał w języku



I Nagroda dla zespołu wokalnego Akord



II miejsce ex aequo Michał Jakubek

rosyjskim utwór „Bystra woda”. Spośród wielu zespołów występujących w czasie koncertu, „Akord” wyróżnił się nietypową konwencją, subtelnym wykonaniem i idealną harmonią bardzo wysokich głosów. – Pierwszy raz w czasie Konkursu wystąpił

tego rodzaju chór, dlatego postanowiliśmy go nagrodzić – komentuje decyzję członek jury dr Irina Kabyszewa. Wysoki poziom wykonywanych utworów wymusił na oceniających konieczność przyznania nagrody za II miejsce ex aequo.



II miejsce Ilona Poterała

Zajęła je studentka I roku UWr Ilona Poterała, wykonując piosenkę Teony Dolnikowej pt. „Szyba”. Mimo że jest germanistką, zaśpiewała po raz pierwszy w języku rosyjskim z bardzo dobrym rezultatem. – Nie uczyłam się rosyjskiego, pomagała mi mama, która przez rok studiowała na filologii słowiańskiej – mówi Ilona. – Pierw-



Nagroda Specjalna dla Adrianny Bujale

szy raz występuję w konkursie, o tak szerokim spektrum nie tylko w tematycznym, ale i gatunków muzycznych – dodaje. Jest ona laureatką Festiwalu im. Agnieszki Osieckiej, Międzynarodowego Konkursu Piosenki w Częstochowie i wielu innych nagród. Zdobywcą II miejsca był również student I roku uzupełniających studiów magisterskich filologii słowiańskiej UWr Michał Jakubek. Zachwycił jury próbą własnej twórczości. Do ułożonej przez siebie muzyki wykonał utwór Michaiła Lermontowa. Zdobywcy II miejsca wystąpią na koncercie w „Firleju”.

Bardzo równy, czysty głos oraz piękne wykonanie „Neka mi ne svane”, z repertuaru Petara Graso i Mariny Mudrinić, pozwoliło jedynej serbistce z UWr, Alicji Żuraw, zdobyć III miejsce w Konkursie oraz Nagrodę Specjalną – wyjazd na kurs językowy do Serbii. Laureatka jest także studentką kulturoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim. Akompaniował jej na fortepianie Marcel Białkowski, student Akademii Muzycznej.

Kolejna Nagroda Specjalna przypadła studentce II roku filologii słowiańskiej UWr, Adrianie Bujale. Na wyróżnienie zasłużyła przede wszystkim oryginalną choreografią i własną interpretacją utworu do muzyki Jerzego Derfla. Organizatorzy uhonorowali również dyplomem uznania i drobnym upominkiem utalentowanego akompaniatora, byłego już studenta IFS Stanisława Marinczenkę, który jest związany z Konkursem od pierwszej edycji. Na jego pomoc i zaangażowanie mogli zawsze liczyć i organizatorzy, i uczestnicy konkursu.



Staś Marinczenko i Jan Tom, akompaniatory

Poza Konkursem wystąpili: Jagoda Kurpios, Magdalena Michalak, Katarzyna Nowak oraz Michał Bober. Wszyscy byli laureatami Konkursu Piosenki Słowiańskiej w ubiegłym roku. Podobnie jak w zeszłym roku było też o co walczyć. Główną Nagrodą była wycieczka o wartości 2 tys. zł, kolejną zaś występ w „Firleju”. Laureat trzeciego miejsca otrzymał ośmiotomową encyklopedię PWN. Wyróżnienie wiązało się m.in. z dwudniowym wyjazdem do Pragi, prenumeratą „ODRY” lub otrzymaniem „Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego i rosyjsko-polskiego PWN”. Dwie Nagrody Specjalne dla studentów filologii słowiańskiej UWr to: dwutygodniowy pobyt w Petersburgu oraz wyjazd do Serbii na kurs językowy. Fundatorami Nagród byli Klub „Firlej”, Ośrodek Kultury i Sztuki, Dyrekcja Instytutu Filologii Słowiańskiej UWr, Biuro Turystyki „Joanna” (stały sponsor Konkursu) oraz klub „Pod Zieloną Latarnią”. Poziom występów, a także zainteresowanie publiczności pozwalają mieć nadzieję, że wielbiciele słowiańskiej twórczości jeszcze nie raz będą mieli okazję posłuchać ulubionych utworów.

Agnieszka Trzepak



Nagrodą Publiczności wyróżniono Natalię Mańkut

VII międzynarodowa studencka konferencja naukowa

W dniach 17–20 kwietnia 2008 r., dzięki wsparciu dziekana prof. Marka Bojarskiego, delegacja studentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, pod opieką dr. hab. Macieja Marszałka, gościła na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki.

Pod patronatem dziekana Andrija Bojki odbyła się VII międzynarodowa studencka konferencja pt. „Legal System, Civil Society and the State”. Wzięli w niej udział studenci i pracownicy naukowcy z dwunastu krajów. Konferencję poprzedziła sesja plenarna, w trakcie której można było poznać m.in. ukraiński system prawny, porównanie sposobów nauczania prawa na świecie oraz problematykę naruszania praw człowieka. Po każdym wystąpieniu odbyła się dyskusja, w trakcie której studenci mogli wyrazić swoje opinie. Po zakończeniu obrad uczestnicy zostali podzieleni na dziesięć sekcji tematycznych. Reprezentanci naszego wydziału znaleźli się w działach: historia państwa i prawa, prawo konstytucyjne oraz prawo administracyjne i gospodarcze. Przedstawili następujące tematy: Magdalena Zawada „Państwo i gospodarka w koncepcji Friedricha Augusta von Hayek’a”, Helena Wiewióra „Psychologiczne interpretacje totalitaryzmu na przykładzie filozofii Ericha Fromma”, Bartosz Ziemblicki „Współczesny brytyjski konserwatyzm”, Błażej Błasikiewicz „Teoria libertarianizmu”, Bartosz Wanot „Prawne aspekty walki z terroryzmem”, Szymon Wnętrzak „Polska podczas transformacji gospodarczej po 1989 r”. Wszyscy studenci naszego wydziału otrzymali dyplomy z wyróżnieniem za doskonałe przygotowanie tematu oraz najlepsze prezentacje.

Wieczorem, po części oficjalnej odbyło się spotkanie integracyjne. Studenci mogli nawiązać kontakty oraz zapoznać się z innymi systemami nauczania prawa. Podczas spotkania przekazano foldery informacyjne dotyczące Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

Drugiego dnia, po zakończeniu części



oficjalnej, studenci odwiedzili miejsca ważne dla Polaków, cmentarz Łyczakowski oraz cmentarz Orłąt Lwowskich. Uczestników konferencji zaproszono również do zwiedzania najpiękniejszych miejsc Lwowa, a dzięki uprzejmości dziekana A. Bojki poszliśmy do opery lwowskiej na „Nabucco” Giuseppe Verdiego.

W podziękowaniu za doskonałą organizację konferencji na ręce dziekana Andrija Bojki złożono zaproszenie do wizyty na naszym Wydziale wraz z dele-

gacją studentów. Otrzymaliśmy zapewnienie o przyjeździe kolegów z Ukrainy w najbliższym czasie.

Dzięki wyjazdowi nawiązane zostały bogate kontakty między młodzieżą Polski i Ukrainy, a rozwiane stereotypy państw byłego bloku wschodniego przyczyniły się do zacieśnienia stosunków między uczestnikami konferencji.

Helena Wiewióra, Magdalena Zawada,
Szymon Wnętrzak



Patrz na drugi brzeg, gdy wchodzisz w nurt rzeki

Znana dziennikarka telewizyjna, prezenterka, pisarka – Monika Luft – była bohaterką kolejnego „Ringu medialnego” organizowanego przez Podyplomowe Studia Dziennikarstwa i Public Relations. Spotkanie, które odbyło się 19 kwietnia, było rekordowe, gościliśmy ponad trzystu słuchaczy!

Tematem Spotkania z Moniką Luft były techniki nawiązywania i podtrzymywania kontaktów oraz budowania udanych relacji z mediami. Jak się okazało, żywo reagujący słuchacze szybko zwykli wykład przekształcili w swobodną rozmowę. Jej głównym tematem było nie tylko budowanie poprawnych relacji z mediami, lecz także myślenie o swojej przyszłości czy to dziennikarskiej, czy w jakikolwiek inny sposób związanej z kontaktami ze światem mediów. Budowanie kariery, jej planowanie i celowa realizacja nie są sprawą prostą; rady doświadczonej dziennikarki, piszącej niejako swoją biografią swoisty podręcznik bycia w świecie mediów tak, by się nie zatracić, stały się dla wszystkich podstawą do ciekawych spostrzeżeń. Monika Luft starała się przede wszystkim uczulać na konieczność budowania w sobie poczucia wartości, zdobywania umiejętności i szlifowania talentów, które nie sprowadzają się zgoła do sprawnej jazdy

na łyżwach lub pikantnego komentowania wyczynów innych „znanych” na parkiecie.

Owo wypatrywanie drugiego brzegu, nim wejdzie się w nurt rwącej rzeki, miało być według Moniki Luft warunkiem koniecznym, by się w pozornie atrakcyjnym świecie kariery i sławy medialnej nie zatracić. Budowanie kariery tak, by nie podlegała ona formatowaniu, które dzisiaj narzuca wiele instytucji i sfer życia, w tym także kultura popularna, to motyw, który przewija się w wielu spotkaniach, jakie organizujemy; mówił o tym Tomasz Raczek, teraz tym samym tropem poszła także Monika Luft.

Licznie zgromadzeni uczestnicy spotkania mieli możliwość indywidualnych rozmów z Gościem, słuchacze Studium zaś poza wykładem brali udział w warsztatach telewizyjnych, prowadzonych przez Monikę Luft. Kolejne spotkanie z cyklu „Ringów medialnych” dowodzi, że idea ta na stałe wrosła w pejzaż wrocławskiej oferty naukowej i szkoleniowej; dla naszych słuchaczy jest też swoistym poligonem: każde kolejne spotkanie organizują grupy słuchaczy specjalności public relations, pozyskują sponsorów, przygotowują promocję spotkania, dbają o jego nagłośnienie w mediach, przygotowują dokumentację zorganizowanego spotkania, a podczas ostatnich zajęć poddają się publicznej ocenie i obronie swoich dokonań.

Tegoroczne spotkania z cyklu „Ring me-



dialny” 17 maja kończy debata na temat dziennikarstwa śledczego z red. Piotrem Pytlakowskim, wybitnym znawcą tematyki przestępczości zorganizowanej z „Polityki”, laureatem nagrody „Grand Press”, autorem „Alfabetu mafii”. Jeszcze jednym ważnym wydarzeniem będzie wernisaż prac fotograficznych uczestników studiów, który zostanie zorganizowany 14 czerwca.

Igor Borkowski

Kulisy polskiej mafii

- Dziad przysiadł się do nas - opowiada w „Ringu medialnym” Piotr Pytlakowski, jeden z najlepszych polskich dziennikarzy śledczych, laureat nagrody „Grand Press”, dziennikarz tygodnika „Polityka”. - I powiedział, że on nie jest żadnym mafiozo, ale opiekunem swoich sąsiadów z Ząbek, poza które się nie rusza. Chodziło mu o to, aby nie nazywać go Bossem Wołomina, ale określenie Boss Ząbek już mu odpowiadało.

Przez pryzmat wywiadów i doświadczeń naszego kolejnego ringowego

gościa, patrzyliśmy na polską przestępczość zorganizowaną. Redaktor Piotr Pytlakowski jest autorem książek reporterskich oraz współtwórcą scenariusza serialu „Odwrócenie” i cyklu dokumentalno-kryminalnego „Alfabet mafii”. Odegrał niezwykle pozytywną rolę w udzieleniu wsparcia rodzinie Krzysztofa Olewnika, porwanego przed kilku laty syna przedsiębiorcy z Płocka. Piotr Pytlakowski niezwykle rzadko spotyka się z publicznością, a udział w warsztatach w naszym Studium był niemal debiutem w roli wykładowcy.

Redaktor Pytlakowski rozpracowywał polską przestępczość zorganizowaną lat 90. i rozmawiał z większością zna-

nych gangsterów: Pershingiem, Masą, Dziadem, Carringtonem, Kielbasą, Parasolem, Bryndziakiem, Baraniną, Maziukiem, ...

Nasz gość zajmował się reportażem społeczno-obyczajowym – tematyką dość odległą od przestępczości zorganizowanej. Na początku lat 90., w redakcji „Życia Warszawy”, stanął na czele grupy dziennikarzy próbujących zdiagnozować rodzące się podziemie przestępcze, określić, jak niebezpieczne i szerokie jest to zjawisko oraz czym różni się od przestępczości, która występowała w PRL-u. Wynikiem ich pracy było stworzenie pierwszej mapy gangów, z czasem nazwanych polską mafią. Niektóre kon-

kretnie nazwy – mafia wołomińska czy pruszkowska – nie były stosowane przez samych gangsterów a zostały stworzone przez dziennikarzy.

Opowieści naszego gościa nie były nasycone sensacją i wyłaniał się z nich obraz gangsterów, którzy mimo swoich czarnych interesów są normalnymi ludźmi. Pierwszą osobą z półświatka przestępczego, z którą redaktor Pytlakowski miał bezpośredni kontakt, był Dziad. Dziennikarz tak opowiadał o tym spotkaniu:

- Piłem kawę z sekretarzem redakcji, Bronisławem Wildsteinem, w bistro koło redakcji. Podeszło do nas trzech facetów, z których jeden krzychał: Który to pisze, że jestem liderem mafii wołomińskiej? Był to Henryk Niewiadomski – Dziad. Sytuacja wyglądała dość groźnie, a ja nie miałem zamiaru się przyznawać, ale Bronek – znany ze swojej bezkompromisowości – spojrzał na mnie równie groźnie, więc wstałem i powiedziałem: To ja. Dziad przysiadł się do nas i powiedział, że on nie jest żadnym mafiozo, ale opiekunem swoich sąsiadów z Ząbek, poza które się nie rusza. Chodziło mu o to, aby nie nazywać go Bossem Wołomina, ale określenie Boss Ząbek już mu odpowiadało.

W latach 90. polska przestępczość zorganizowana tworzyła się i był to rynek, na którym działały zasady konkurencji. Ze stworzonego w redakcji numeru infolinii, dotyczącej przestępczości zorganizowanej, korzystali głównie przestępcy i donosili na swoich rywali. Właśnie dzięki takim informacjom dowiedzieliśmy się m.in. o Rympałku.

Redaktor Pytlakowski przyznał, że dziennikarskie śledztwa były przyjmowane przez policję i MSWiA z dużą niechęcią. Nie było współpracy między urzędnikami, policją a mediami, a fakt narastania przestępczości zorganizowanej w Polsce był wstydlivy.

- Policjanci określali gangsterów jako prymitywne typy – mówił dziennikarz – ale później okazało się, że prymitywna była druga strona, a bandyci mieli dobre pomysły.

Do 2000 roku – przez dziesięć lat – przestępczość zorganizowana była praktycznie bezkarna. Gangsterzy działali przy odsłoniętej kurtynie i bywali na oficjalnych przyjęciach. Zagrożenie jako pierwsi zdiagnozowali dziennikarze, a nie instytucje do tego powołane. To oni stworzyli mapę gangów, ustalili ich skład osobowy, określili zarządy poszczególnych grup i analizowali wydarzenia.

Pod koniec lat 90. redaktor Pytlakowski stworzył zarys scenariusza, ale żadna telewizja nie odważyła się nakręcić filmu

o mafii. Pomysł powrócił jednak kilka lat później. Zainteresował się nim absolwent reżyserii – Artur Kowalewski, a potem Edward Miszczak z TVN. I tak powstał „Alfabet mafii”.

- Serial dokumentalny, książka i artykuły powstały i wszyscy przeżyli – opowiadał dziennikarz – ale po emisji pierwszego odcinka do wszystkich dzwonił Masa i obsobaczał za ten paszkwil. Ten groźny gangster nie robił niczego bez zgody żony. Na udział męża w tej produkcji się zgodziła, ale – mówił Pytlakowski – w filmie użyto fragmentu prywatnego nagrania z zagranicznych wakacji, na którym Masa używa nieparlamentar-



nych słów. Żona zrobiła mu awanturę i wygoniła z domu, a ten dzwonił do nas. Potem jednak odpuścił.

Masa był jedną z ważniejszych postaci, która pogrążyła świat przestępczy lat 90. Ale „Alfabet mafii” był podzielony na pewne sekwencje i miał licznych bohaterów. Na rozmowę zgodził się m.in. główny przeciwnik Masy – Parasol.

- Użyliśmy pewnego fortelu – mówił dziennikarz. - Powiedzieliśmy mu, że interesuje nas instytucja świadka koronnego. Uznał, że może z nami rozmawiać. Ten pretekst pozwolił nam rozpocząć rozmowę, która toczyła się już według mojego scenariusza. Pozwoliliśmy mu powiedzieć wszystko, co myśli o Masie, i to znalazło się w filmie i książce. Uzyskałiśmy jednak od niego wiele informacji o tym, jak środowisko gangsterskie się tworzyło.

- Taka jest praca dziennikarza – opowiadał. – Musi znaleźć klucz, żeby otworzyć rozmówcę, który nie ma żadnego interesu, żeby rozmawiać z dziennikarzem. Więc trzeba mu powiedzieć, że ma taki interes. Ale jest jedna zasada – radził nam

doświadczony dziennikarz – nie można go wystrychnąć na dudka i wyśmiewać. Trzeba wypełniać warunki takich umów i w pewnym sensie zachować lojalność. Inaczej już nikt nie będzie chciał z nami rozmawiać.

- Czym to pisanie o przestępczości zorganizowanej różniło się od poprzednich prób tego typu? – zastanawiał się redaktor Pytlakowski. – Szliśmy dużo głębiej. Nie wystarczył „michałek kryminalny”: bandyta zabił innego bandytę i obaj byli źli. Interesowało nas dlaczego ten, którego nazwano bandytą, stał się nim, czy zawsze był zły, z jakiego środowiska się wywodził, dlaczego postanowił zarabiać na życie w taki sposób, a nie np. studio- wać dziennikarstwo i opisywać świat.

Zdaniem naszego gościa, celem dziennikarstwa, szczególnie śledczego, jest dochodzenie do prawdy i wyjaśnianie świata poprzez prawdę.

Nasz gość mówił, że w czasie spotkań z widzami i czytelnikami oraz poprzez listy, które dostaje od młodych ludzi, widzi, że jest duże zainteresowanie tą tematyką. Ludzie domagają się kontynuacji.

- Ale ja już jej nie napiszę – stwierdził - To jest zadanie dla młodych dziennikarzy, dla innych ekip. Ten świat, który opisaliśmy, już przeminął. A nowy alfabet mafii jest do zrobienia, bo ta przestępczość, trochę zmieniona, wciąż istnieje.

Marta Marciniak

Redaktor Piotr Pytlakowski wziął udział w profesjonalnie przygotowanej przez uczestników specjalizacji rzecznictwo prasowe (pod opieką red. Elżbiety Szczuckiej) konferencji prasowej z dziennikarzami wrocławskich mediów. Poprowadził także warsztaty dziennikarskie z zakresu weryfikacji informatorów, etyki dziennikarskiej i technik prowadzenia wywiadu. Wizyta red. Pytlakowskiego była dla nas nie lada zaszczytem. Jego wizja dziennikarstwa, skromnego, pozbawionego taniego efekciarstwa, opartego na rzetelnej wiedzy, przygotowaniu i weryfikacji informacji jest bliska tym wartościom, jakie przekazujemy Słuchaczom Podyplomowego Studium Dziennikarstwa i Public Relations. Piotr Pytlakowski ujął wszystkich niezwykle skromnością, brakiem choćby cienia efekciarstwa, konfabulacji, pozerstwa. Jestem dumny, że udało nam się właśnie taką postać przedstawić naszym Słuchaczom jako wzór do naśladowania i swoiste memento, z którym opuszczają jako absolwenci nasze Studium.

Igor Borkowski

Studenci na 70-lecie prof. Jacka Kolbuszewskiego

Prof. Jacek Kolbuszewski świętował w maju siedemdziesiąte urodziny. Studenci z okazji swojego Mistrzowi jubileuszową publikację pt. >> „Vocativus”. Jednodniówka okolicznościowa 10 maja 2008 r.<<

W publikacji czytamy: „Od szeregu lat jest Pan Profesor niekwestionowanym autorytetem dla studentów i wielbicieli literatury, zachwycającym nie tylko rozległą wiedzą i szerokimi horyzontami myślowymi, lecz także niezwykle skromnością i pogodą ducha. Jest Pan Profesor autorem ponad tysiąc publikacji, wybitnym znawcą Kresów, by wspomnieć takie teksty, jak „Legenda Kresów w literaturze polskiej” czy – ciesząc się wielką poczytnością i kilkakrotnie wznawiana – monografia „Kresy”, z racji której, jak wieść gminna niesie, został Pan Profesor porównany przez pewnego kresowego antykwariusza do Sienkiewicza. Skoro o dziewiętnastowiecznym pisarzu mowa, trudno nie wspomnieć, że także i nam, słuchaczom wykładów na wrocławskiej polonistyce, dane było zaczerpnąć z ogromnej wiedzy Jubilata z obszaru literatury XIX wieku. A jest Pan Profesor nade wszystko wytrawnym znawcą literatur słowiańskich. Plonem tych szczególnych zainteresowań jest monografia „Modele estetyczne liryki słowackiej romantycznego przełomu”. Prowadzone z kolei – wraz z bratem – badania z zakresu historii literatury łotewskiej zaowocowały syntezą w „Dziejach literatur europejskich” oraz edycją wybitnego dramatu Janisa Rainisa „Józef i jego

bracia”. Następny, niezwykle ważny rozdział w naukowej biografii Jubilata stanowią studia nad problematyką antropotanatologiczną. Książka „Cmentarze” czy zbiór polskich inskrypcji nagrobnych „Co mnie dzisiaj, jutro tobie, rozprawy o polskiej pieśni pogrzebowej i nekrologach” – wszystkie te prace wkraczały albo na nowe, albo odkrywczym potraktowane drogi humanistyki. Niemożliwe jest wymienienie wszystkich zasług Pana Profesora dla nauki polskiej, jak niepodobna przywołać tak licznych Jego fascynacji, do których w sposób szczególnie należą góry. Jesteśmy pewni, że o nich Pan Profesor mógłby opowiadać bardzo długo i z pasją, nie wyczerpując tematu i nie nudząc słuchaczy. Opowieści o pierwszej wyprawie w Tatry czy też o zupełnie przypadkowym pokonaniu kilkunastometrowej, pionowej ściany w celu zdobycia Polskiego Komina to historie, które raz usłyszane, nie dają się zapomnieć. (...) Jako studenci cenimy naukowy dorobek Pana Profesora, pozostając jednocześnie pod silnym wrażeniem osobowości i charakteru Jubilata, Jego skromności i poczucia humoru. Słynna jest przekorna fraza Pana Profesora: >> W zasadzie to nic na ten temat nie wiem, ale...<<, poprzedzająca wiele niezrównanych monologów, świadczących o niezwyklej erudycji, prawdziwym magnetyzmie, przesądzającym o Jego popularności wśród nas – kolejnych pokoleń studentów filologii polskiej. Cieszymy się, że przez czterdzieści trzy lata działalności naukowej, w tym dwadzieścia sześć profesury na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, jeszcze się Pan Profesor



nam nie znudził. Szanowny Panie Profesorze, dziękując za trud wkładany w naszą edukację, życzymy zdrowia, radości oraz tego, by nadal darzył nas Pan swoją ogromną wiedzą, otwartością i pogodą ducha, właściwymi wielkim ludziom”. Studenci z Koła Naukowego Edytorów Koedycja: Katarzyna Bugryn, Kristina Puntaka, Łukasz Antoniewicz i Michał Wolski zestawili drogę życiową Profesora w kalendarium, opracowali mapę podróży prof. Kolbuszewskiego, przeprowadzili wywiad-rzekę z Profesorem, zamieścili fragment powieści Jacka Kolbuszewskiego „Zostawcie mnie samego teraz” i zanotowali wypowiedzi osób współpracujących i stykających się z Profesorem.

Kalendarium

1938 10 maja w Poznaniu na świat przychodzi Jacek Kolbuszewski. Pochodzi z rodziny inteligenckiej – jest synem Stanisława Kolbuszewskiego – wybitnego profesora literatur słowiańskich na Państwowym Uniwersytecie Łotewskim w Rydze – i Marii z Dobrzyckich.

1945 po wojnie rodzina Kolbuszewskich wraca do Polski, osiedlając się we Wrocławiu.

1956 Jacek kończy szkołę średnią i zdaje maturę w liceum przy ul. Trzebnickiej.

1961 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego uzyskuje stopień

magistra filologii polskiej.

1962 otrzymuje posadę nauczyciela języka polskiego we wrocławskim Technikum Kolejowym przy ul. Dawida.

1965 doktoryzuje się na Uniwersytecie Łódzkim; zaraz po doktoracie nawiązuje owocną współpracę ze słowackim środowiskiem historycznoliterackim.

1967 rozpoczyna współpracę z rocznikiem „Wierchy”; w 1973 r. zostaje członkiem komitetu redakcyjnego pisma, a od 1983 r. pełni funkcję przewodniczącego kolegium.

1971 rozprawa doktorska ukazuje się w wersji książkowej w Wydawnictwie Lite-

rackim w Krakowie; w tym samym roku dr Kolbuszewski podejmuje pracę w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

1974 naukowym plonem słowackich doświadczeń są liczne publikacje w Czechosłowacji i powstanie monografii „Modele estetyczne liryki słowackiej romantycznego przełomu”, na podstawie której uzyskuje na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego stopień doktora habilitowanego z zakresu historii literatur zachodniosłowiańskich; do 1976 r. pełni także funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego na tej uczelni.

1975 Ossolineum wydaje jego habilitacyjną monografię

1980 Klub Wysokogórski, w którym działał od lat 60., przyznaje mu honorowe członkostwo.

1982 dr hab. Jacek Kolbuszewski otrzymuje tytuł naukowy profesora.

1983 ukazują się *Dzieje literatur europejskich* pod red. Władysława Floryana – a w nich jedyna w Polsce, od czasów przedwojennych, synteza historii literatury łotewskiej.

1985 po przedwczesnej śmierci prof. Jerzego Cieślakowskiego prof. Kolbuszewski zostaje mianowany kierownikiem

Zakładu Historii Literatury Polskiej XIX wieku i obejmuje seminaria magisterskie z literatury okresu Młodej Polski; nawiązuje także współpracę z krakowskim ośrodkiem badań młodopolskich. Równocześnie zostaje redaktorem rocznika „*Annales Silesie*”.

1986 wychodzi opracowany wspólnie z bratem dramat Janisa Rainisa *Józef i jego bracia*. Do tego roku wspólnie z bratem językoznawcą, baltologiem Uniwersytetu Poznańskiego doc. Stanisławem Franciszkiem Kolbuszewskim (zm. 1986), publikuje jako współautor liczne prace z zakresu historii literatury łotewskiej.

1990 uczestnictwo w Komitecie Ochrony Przyrody PAN owocuje wydaniem monografii *Ochrona przyrody a kultura*.

1991 Jacek Kolbuszewski uzyskuje stanowisko profesora zwyczajnego.

1995 zostają opublikowane rozprawa „Legenda Kresów w literaturze polskiej” oraz – ciesząca się wielką poczytnością i mająca kilka wydań – monografia „Kresy”.

2002 zostaje członkiem Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pseudonimy: J.K., jk; Niehaszek; Piotr Nowarski; Stanisław Płaza

(kad)

Czy „Homo sovieticus” przeżył komunizm?

W dniach 21–22 kwietnia 2008 r. Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego podejmowało szczególnego gościa; był nim prof. Zdzisław Najder, polski historyk literatury, były dyrektor polskiej sekcji Radia Wolna Europa i działacz opozycyjny w PRL-u.

Wykład prof. Najdera stanowił uzupełnienie regularnych zajęć w ramach programu Erasmus Mundus „Global Studies – A European Perspective”, w którym to programie w ramach konsorcjum poza Centrum Willy’ego Brandta biorą udział trzy inne uniwersytety: London School of Economics oraz uniwersytety w Wiedniu

i Lipsku. Wykład głoszony był w języku angielskim.

Tematem przewodnim wykładu prof. Najdera, 21 kwietnia, było pytanie, którym zajmowało się wielu badaczy z państw byłego bloku wschodniego: Czy „Homo sovieticus” przeżył komunizm? (Did “Homo Sovieticus” Survive Communism?).

Na początku wykładu dr Sebastian Płóciennik, dyrektor programu Erasmus Mundus, powitał zgromadzoną publiczność, którą stanowili studenci programu Erasmus Mundus, oraz Erasmus Sokrates, a także inni zainteresowani pracownicy Uniwersytetu.

Prof. Najder zaprezentował swoje stanowisko naukowe na temat „Homo sovieticus”, który to, jego zdaniem, jest wciąż żywy w Rosji, na Białorusi i wschodniej części Ukrainy. Przedstawił też historię

stworzenia tego pojęcia przez przywódców ZSRR. Powstał „człowiek sowiecki” charakteryzowany jako posłuszny i pasywnie akceptujący wszystkie rozkazy władzy.

Wykładowca zaprezentował sposób myślenia „człowieka sowieckiego”, który był odizolowany od innych, zewnętrznych kultur, poza kulturą ZSRR, i w słowach prof. Najdera, „został wyłączony i zainteresowany tym, co się działo na zewnątrz”.

Na zakończenie wykładu zagraniczni studenci i polska publiczność mieli możliwość zadawania pytań prof. Najderowi. Szczególnie ciekawe było pytanie o przyczyny upadku komunizmu z Polsce.

Forrest Klimnik

(z j. angielskiego tłumaczyła Ewa Pańczak)

Gdzie szukać tożsamości Europy?

Kolejny wykład prof. Zdzisława Najdera, wygłoszony 22 kwietnia w ramach programu Erasmus Mundus Global Studies w Centrum im. Willy’ego Brandta, był poświęcony tematowi “Where to look for the European identity?”

Wykład drugi rozpoczął się od kilku słów wprowadzenia, które wygłosił dr Sebastian Płóciennik, dyrektor programu Erasmus Mundus Global Studies. Następnie prof. Najder poprowadził swój wykład. Podczas wykładu prof. Najder poruszył

temat poszukiwania nowej Europy i zaproponował dwa podejścia do rozwiązania tego problemu; spróbował przedstawić różnice między europejskimi i nieeuropejskimi aspektami w kulturze, sztuce, mentalności, ideach, wartościach, sposobach zachowania, historii itd. Nadmieniał także o dyferencjach między tożsamościami lokalnymi, o języku jako części tożsamości narodowej oraz o języku europejskim. Poruszył również temat europejskiej cywilizacji politycznej, prawa magdeburskiego i rzymskiego. Dużą część swojej prezentacji prof. Najder poświęcił takim aspektom, jak

kultura, symbolika oraz architektura, tworzącym tożsamość europejską. Ponadto prof. Najder poruszył zagadnienia przynależności Rosji do Europy oraz solidarności w Europie.

Po wykładzie przewidziany był czas na pytania słuchaczy. Najciekawszymi były pytania: czy Europejczycy potrzebują wspólnego wroga, żeby być solidarnymi? Które z podejść – postmodernistyczne czy konstruktywistyczne – bardziej pasuje do określenia tożsamości europejskiej?

Larisa Novak

Tablica upamiętniająca prof. Stanisława Hartmana

12 maja na budynku Instytutu Matematycznego UWr odsłonięto tablicę pamięci prof. Stanisława Hartmana, wybitnego matematyka, twórcy wrocławskiej szkoły analizy harmonicznej.

Prof. Stanisław Hartman (1914–1992) studia matematyczne ukończył na Uniwersytecie Warszawskim (1937). Studia z fizyki odbył we Lwowie (1939–1941). W 1942 r. był więziony na Pawiaku. Po wojnie, od 1945 r., przebywał we Wrocławiu, związany z Uniwersytetem Wrocławskim od 1951 r. – jako zastępca profesora, później profesor. Współtwórca wrocławskiej szkoły matematycznej, będącej kontynuacją szkoły lwowskiej (Hugo Steinhaus, Bronisław Knaster). W 1968 r. zwolniony z UWr za udzielenie wsparcia protestu-

jącym studentom. W latach 1968–1980 pracuje w PAN, wraca na Uniwersytet Wrocławski w czasach pierwszej Solidarności. W 1985 r. odchodzi na emeryturę. W latach 1976–1980 współpracownik KOR i Towarzystwa Kursów Naukowych, wielokrotnie szykanowany przez władze PRL, internowany w stanie wojennym. W 1968 r. odmówił wyjazdu „w jedną stronę”.

Pochodził ze znanej żydowskiej adwokackiej rodziny z Warszawy. Dzięki niskiej i chudej sylwetce wydostał się z transportu, po łapance, kryjąc się na dworcu w skrzynce transformatora. Pamiętany jest z pisania listów, obdarzony talentem literackim pisywał wierszyki, wymyślał bajki; znany był z nienagannyh manier. Biegle władał angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim, ukraińskim, interesował się m.in. duńskim i węgierskim



Tablicę odsłoniła wdowa po prof. Hartmanie i syn prof. Jan Hartman, filozof z UJ, który wcześniej wygłosił wykład „Czego filozof może się nauczyć od matematyków”. Tablicę ufundowały władze miasta Wrocławia.

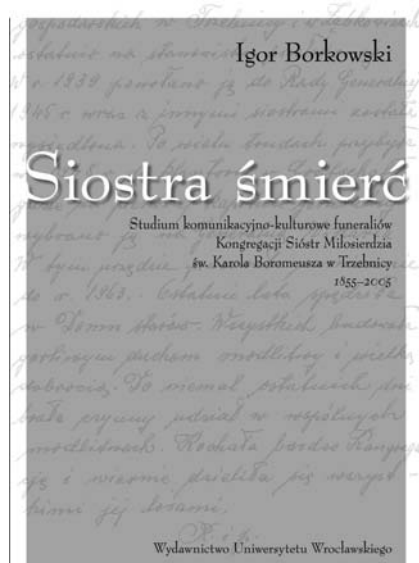
(kad)

Gdzie jest śmierci oścień twój?

Jak się umiera w klasztorze, jak się na śmierć przygotowuje, jak się o niej mówi...

Fascynujący świat zapisów o zmarłych – pozornie monotonna, a ożywająca w analizie i składających się na niezwykłą opowieść o niezwykłych kobietach i ich losach – tak pisze prof. Maria Wojtak z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w recenzji wydawniczej książki „Siostra śmierć. Studium komunikacyjno-kulturowe funeraliów Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy 1855–2005” autorstwa Igora Borkowskiego, która właśnie trafiła do księgarń. Praca jest drobiazgową analizą bez mała 4 tysięcy dokumentów, jakie na przestrzeni półtora wieka historii śląskich boromeuszek zgromadziło archiwum zgromadzenia w Trzebnicy o zmarłych poprzedniczkach. To ich biografie, nekrologi, kilkuwyrazowe notki i opracowania liczące kilkadziesiąt stron. Wszystkie podporządkowane jednej dyrektywie: przekazania potomnym choćby lapidarnych informacji o tym, jak dana siostra żyła, co wypełniało jej posługę zakonną,

jak się na śmierć przygotowywała i jaką przyjęła, gdy przyszedł czas zgonu. Teksty te mają i tę niezwykłą cechę, że nie stanowią martwego korpusu archiwaliów, są w ciągłym użyciu współczesnej wspólnoty sióstr, a kolejne zapisy wzbogacały analizowaną bazę niemal



do ostatnich chwil pracy nad książką. „Siostra śmierć...” to pierwsza w polskim dorobku naukowym praca poświęcona fenomenowi śmierci w zamkniętej społeczności zakonnej. Temat ten nie był dotąd analizowany, poza kilkoma przyczynkami, w większych tekstach dotyczących życia zakonnego. Monografia ma i tę zaletę, że wpisuje się w nurt badań zarówno komunikacyjno-kulturowych, jak i bardzo dzisiaj istotnych badań nad historią śmierci. Staranne wydanie, bogato ilustrowane i opatrzone ciekawą w formie okładką, książka zawdzięcza Wydawnictwu Uniwersytetu Wrocławskiego, w którego księgarniach można nabyć tę rzecz o umieraniu bez lęku, a w pełni przekonania, że to nie kres, lecz początek.

(bi)

Igor Borkowski, „Siostra śmierć. Studium komunikacyjno-kulturowe funeraliów Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy 1855–2005”, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, ss. 327.

Tablica poświęcona Ernstowi Chladniemu

Tablica pamiątkowa Ernsta Chladniego – akustyka i pioniera badań nad meteorytami – została odsłonięta 18 kwietnia w Muzeum Mineralogicznym Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Kuźnicznej 22.

Odsłonięcie tablicy poprzedziły dwudniowe obrady (18–20 kwietnia) V Ogólnopolskiej Konferencji Meteorytowej, która po raz pierwszy odbywała się we Wrocławiu, w Rotundzie Fizyków przy ul. Cybulskiego. Tablica została ufundowana przez Polskie Towarzystwo Meteorytowe i Polskie Towarzystwo Akustyczne. Na tablicy znaj-

meteorytyki i ojcem akustyki, urodził się 30 listopada 1756 r. w Wittenberdze, w ostatnim okresie życia był profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego i zmarł we Wrocławiu 3 kwietnia 1827 r. On pierwszy wysunął hipotezę o pozaziemskim pochodzeniu meteorytów i wydał na ten temat sześć publikacji. Zebrany przez niego zbiór meteorytów liczy 41 okazów i znajduje się w Muzeum w Berlinie. Uczony dał początek nowej dziedzinie wiedzy – meteorytyce, która obecnie przeżywa burzliwy rozwój na całym świecie. Chladni położył także wielkie zasługi w akustyce. W pionierskich badaniach nad związkami drgań

wyniki badań przed Akademią Francuską i Napoleonem, który ofiarował mu 6 tys. franków na druk tłumaczenia jego dzieła. Pogrzeb Chladniego 7 kwietnia 1827 r. na cmentarzu Wielkim we Wrocławiu był ogromną manifestacją żalu i podziwu dla światowej sławy uczonego i odbił się szerokim echem w całej Europie. O randze Chladniego świadczy m.in. fakt nazwania przez astronomów jego imieniem jednego z kraterów na Księżycu, a mineralodzy nadali nazwę „chladnit” minerałowi z grupy fosforanów. W fizyce jest do dziś stosowany termin „figury Chladniego”. Dowodów uznania dla Ernsta Chladniego było znacznie



duje się wtopiony fragment sławnego meteorytu o nazwie „Campo del Cielo”, znalezionej w Argentynie w 1576 r. Pierwsza sesja na konferencji poświęcona była Ernstowi Chladniemu.

Polskie Towarzystwo Meteorytowe wybrało muzeum uniwersyteckie na miejsce upamiętnienia osoby uczonego, gdyż znajduje się tu jedna z największych polskich kolekcji meteorytów. Wystawa zostanie czasowo poszerzona o eksponaty z prywatnych zbiorów członków Towarzystwa.

Ernst Florens Friedrich Chladni (1756–1827), wielki uczyony, światowej sławy fizyk i przyrodnik, nazywany ojcem

z wysokością dźwięków jako pierwszy zaproponował wizualizację tych drgań (tzw. figury Chladniego). Był konstruktorem nowych instrumentów muzycznych (euphonium i klawicylinder). Prowadził także pionierskie badania nad pomiarem prędkości dźwięku w gazach. Jest również prekursorem pewnych badań biologicznych, wykazał bowiem związki dotyczące prędkości rozchodzenia się dźwięków w różnych rodzajach drzew. Prace Chladniego wzbudzały uznanie uczonych tej miary, co Gauss, Lagrange, Weber, Kirchhoff, Young, Biot, Poisson, Faraday. W 1809 r. demonstrował swoje

więcej. W miarę upływu czasu wiedza szerszej opinii publicznej we Wrocławiu o Chladnim zupełnie zanikła.

prof. Andrzej Grodzicki ■

Autor artykułu na spotkaniu w „Studium Generale” w grudniu 2004 r. przypomniał sylwetkę Ernsta Chladniego i zgłosił wniosek o wmurowanie tablicy pamiątkowej na Uniwersytecie Wrocławskim poświęconej temu uczonemu, apel ten został opublikowany w Materiałach Studium Generale w tomie X; przygotował też hasło „Chladni” w Encyklopedii Wrocławia.

Juwenalia 2008

Juwenalia tradycyjnie rozpoczęły pochód. Z pewnością tegoroczny „Pochód Juwenaliowy” przejdzie do historii jako jeden z najbardziej licznych! Ulicami miasta przeszło blisko 10 tysięcy żaków.

Organizatorzy postanowili, że w tym roku nie będzie platform! Muzyka była puszczana z trzech samochodów, a wszyscy studenci drogę do Rynku przemierzali pieszo!

Były juwenaliowie okrzyki, chórne śpiewy, był też prezydent Rafał Dutkiewicz, który z przedstawicielami uczelni, na „londyńskim” busie prowadził pochód i w Rynku przekazał władzę królowej i królowi Juwenaliów.

Chwilę po zakończeniu pochodu na Polach Marsowych odbył się charytatywny koncert rockowy, na którym kwestowaliśmy dla Marty Stec, studentki matematyki, która blisko rok temu uległa wypadkowi. Zagrali: Muchy, Żywiołak, Dick4Dick, Łona oraz dawno niewidziani i niesłyszani Blendersi!

To pierwsze tego typu Juwenalia we Wrocławiu! Po raz pierwszy na Juwenalia dotarła muzyka klubowa. Dla wrocławskich



for Wojciech Głodek



for Wojciech Głodek

studentów zagrali Cosmic Gate, Steve Murano, Tiddey, Maco, Antoine Clamaran, Chriss Ortega i Thomas Gold – to artyści, którzy przyciągnęli do Hali Stulecia tłumy studentów.

Sobotniego wieczora natomiast Hala Stulecia przeszła metamorfozę, tym razem skupiła w swoim wnętrzu fanów muzyki disco i pop. Atmosfera jednak była równie gorąca. Skutecznie podgrzewali ją Feel, Doda, Uniting Nations, Akcent, D-Bomb i East Clubbers.

(SS)



for Wojciech Głodek

Stopnie naukowe

Habilitacje, doktoraty i nostryfikacje doktoratu.

Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskali

4 marca 2008 r.

dr Piotr Sniady, Wydział Matematyki i Informatyki
dr hab. nauk matematycznych, matematyka, analiza harmoniczna
„Asymptotyka reprezentacji grup permutacji”

7 marca 2008 r.

dr Bogusław Paż, Wydział Nauk Społecznych
dr hab. nauk humanistycznych, filozofia, historia filozofii nowożytnej
„Naczelna zasada racjonalizmu. Od Kartezjusza do wczesnego Kanta”

10 marca 2008 r.

dr Mariusz Jabłoński, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
dr hab. nauk prawnych, prawo, prawo konstytucyjne
„Polskie referendum akcesyjne”

12 marca 2008 r.

dr Wiktor Zygmunt Łyjak, Instytut Historii Sztuki
dr hab. nauk humanistycznych, nauki o sztuce
„Organy w kościołach ewangelickich w Królestwie Polskim”

28 marca 2008 r.

dr Ewa Narkiewicz-Niedbalec, Wydział Nauk Społecznych
dr hab. nauk humanistycznych, socjologia, socjologia wiedzy
„Socjalizacja poznawcza uczącej się młodzieży”

14 kwietnia 2008 r.

dr Józef Koredczuk, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
dr hab. nauk prawnych, prawo, historia państwa i prawa
„Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym”

15 kwietnia 2008 r.

dr Anna Gruca, Wydział Filologiczny
dr hab. nauk humanistycznych, bibliologia, historia książki i bibliotek
„Nakładem własnym. Autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej”

Stopień naukowy doktora otrzymali

16 stycznia 2008 r.

Małgorzata Marianna Ponińska-Masalska, Instytut Pedagogiki
dr nauk humanistycznych, pedagogika
„Instytucje resocjalizacyjne dla nieletnich w II Rzeczypospolitej”
Promotor: prof. Stefania Walasek

Tomasz Marcin Kienik, Instytut Historii Sztuki
dr nauk humanistycznych, nauki o sztuce

„Instrumentalne kompozycje Kazimierza Serockiego – sonorystyczne dzieło muzyczne w świetle związków wysokośćowo-barwowych”
Promotor: prof. Andrzej Tuchowski, UZ

Grzegorz Kulka, Instytut Historyczny
dr nauk humanistycznych, historia, historia najnowsza
„Działalność polityczno-społeczna Komisji Prawniczej, Regulaminowej i Regulaminowo-Prawniczej przy Radzie Narodowej RP oraz Radzie RP w Londynie w latach 1949-1972
Promotor: prof. Teresa Kulak

Arkadiusz Tuliński, Instytut Historyczny
dr nauk humanistycznych, historia, historia najnowsza
„6 Armia Wojska Polskiego w wojnie 1920 roku”
Promotor: prof. Jerzy Maroń

6 lutego 2008 r.

Małgorzata Magdalena Gamian-Wilk, Instytut Psychologii
dr nauk humanistycznych, psychologia
„Zmiany w >>ja<< jako warunek efektywności techniki >>stopa w drzwiach<<”
Promotor: prof. Dariusz Doliński, SWPS

14 lutego 2008 r.

Marcin Paduch, Zakład Inżynierii Białka
dr nauk biologicznych, biochemia
„Domeny PDZ białek wielodomenowych – specyficzność i allosteria”
Promotor: prof. Jacek Otlewski

Agnieszka Kubiak, Wydział Biotechnologii
dr nauk biologicznych, biochemia
„Inhibitory proteaz serynowych z wątroby kurzej. Udział katepsyny S w uwalnianiu aktywnych domen owoinhibitora”
Promotor: prof. Antoni Polanowski

21 lutego 2008 r.

Adam Urantówka, Wydział Biotechnologii dr nauk biologicznych, biochemia
„Identyfikacja i charakterystyka mitochondrialnych proteaz typu i-AAA z arabidopsis thaliana”
Promotor: prof. Hanna Jańska

29 lutego 2008 r.

Małgorzata Michalewska-Pawlak, Instytut Politologii
dr nauk humanistycznych, nauki o polityce
„Demokratyczna obywatelskość jako idea normatywna w koncepcjach polityczno-programowych polskiej opozycji w latach 1980–89”
Promotor: prof. Wiesław Bokajło

4 marca 2008 r.

Michał Otrocki, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
dr nauk humanistycznych, literaturoznawstwo, medioznawstwo
„Teorioskopowy dyskurs popkultury w ujęciu krytycznym. Problem racjonalności w metajęzyku”
Promotor: prof. Aleksander Woźny

5 marca 2008 r.

Wiesława Jordan, Instytut Historii Sztuki
dr nauk humanistycznych, nauki o sztuce
„Secesja w Łodzi”
Promotor: prof. Paweł Banaś

Martyna Paulina Pryszmont-Ciesielska, Instytut Pedagogiki
dr nauk humanistycznych, pedagogika
„Ukryty program edukacji akademickiej z perspektywy studentów, doktorantów i pracowników naukowo-dydaktycznych”
Promotor: prof. Jerzy Semków

Diana Konieczna, Instytut Historyczny
dr nauk humanistycznych, historia, historia nowożytna
„Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskiego w latach 1565-1763”
Promotor: prof. Jerzy Maroń

7 marca 2008 r.

Michał Grzybek, Wydział Biotechnologii dr nauk biologicznych, biochemia
„Szkielet błony komórek mielo-i limfoidalnych w czasie chemioterapeutycznie indukowanej apoptozy”
Promotor: prof. Aleksander F. Sikorski

17 marca 2008 r.

Joanna Kozińska, Instytut Prawa Cywilnego dr nauk prawnych, prawo, prawo cywilne
„Zarządzanie nieruchomością wspólną przez wspólnotę mieszkaniową”
Promotor: prof. Edward Gniewek

28 marca 2008 r.

Adrianna Kosowska, Instytut Studiów Międzynarodowych
dr nauk politycznych, stosunki międzynarodowe, integracja europejska
„Pozycja państw małych w systemie instytucjonalnym UE”
Promotor: prof. Elżbieta Stadtmüller

8 kwietnia 2008 r.

Katarzyna Pipkowska, Wydział Chemii
dr nauk chemicznych, chemia, chemia fizyczna i teoretyczna
„Oddziaływanie nadsubtelne w rodnikach iminoksylowych; badania EPR i obliczenia DFT”
Promotor: prof. Julia Jezierska

11 kwietnia 2008 r.

Maciej Kryza, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
dr nauk o Ziemi, geografia, meteorologia i klimatologia
„Modelowanie pola opadu atmosferycznego w Polsce jako uwarunkowania procesu depozycji zanieczyszczeń”
Promotor: prof. Maria Dubicka

18 kwietnia 2008 r.

Przemysław Tomczak, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
dr nauk o Ziemi, geografia, geografia społeczno-ekonomiczna
„Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne na Dolnym Śląsku w okresie transformacji systemowej”
Promotor: dr hab. Władysław Hasiński

21 kwietnia 2008 r.

Karolina Lucyna Stopka, Instytut Prawa Cywilnego
dr nauk prawnych, prawo, prawo pracy
„Zasada subsydiarności w prawie pomocy społecznej”
Promotor: prof. Hubert Szurgacz

Wojciech Szydło, Instytut Prawa Cywilnego
dr nauk prawnych, prawo, prawo cywilne
„Reprezentacja Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami”
Promotor: prof. Edward Gniewek

Beata Sierko-Kowalska, Katedra Prawa Finansowego
dr nauk prawnych, prawo, prawo finansowe
„Bank uniwersalny na rynku papierów wartościowych”
Promotor: prof. Eugenia Fojcik-Mastalska

23 kwietnia 2008 r.

Renata Spodzieja, Instytut Historyczny
dr nauk humanistycznych, historia, historia najnowsza

„Ewangelicy w Kaliszu w latach 1795-1945”
Promotor: prof. Wojciech Wrzeński

Daniel Koreś, Instytut Historyczny
dr nauk humanistycznych, historia, historia najnowsza
„Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895-1974)”
Promotor: prof. Jerzy Maroń

Magdalena Małgorzata Siuta, Instytut Pedagogiki
dr nauk humanistycznych, pedagogika
„Doświadczenie przyjaźni w kontekście andragogicznej koncepcji uczenia się całościowego”
Promotor: prof. Jerzy Semków

Luba Jakubowska-Malicka, Instytut Pedagogiki
dr nauk humanistycznych, pedagogika
„Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych”
Promotor: prof. Jerzy Semków

Nostryfikację doktoratu przeprowadzili

17 stycznia 2008 r.

Magdalena Dańko, Uniwersytet Paryski, Instytut Lingwistyki i Fonetyki Stosowanej
dr nauk z zakresu nauk humanistycznych, językoznawstwo, językoznawstwo romańskie
„Analiza interakcji werbalnych w ramach przyswajania języka obcego w kadrze instytucjonalnym”
Promotor: prof. Jean-Marie Odéric Delefosse

22 stycznia 2008 r.

Oleh Beley, Katedra Języka Ukraińskiego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki
dr nauk filologicznych, językoznawstwo, językoznawstwo słowiańskie
„Współczesna ergonomia ukraińska (na materiale nazw własnych firm Obwodu Zakarpackiego Ukrainy)”
Promotor: prof. Mychajło Siuśko, Państwowy Uniwersytet w Użhorodzie

przyg. Jadwiga Dunaj

źródło: informacje z wydziałów

Sprostowanie

W PU nr 2 (2008) na str.19 podano, że stopień doktora nauk prawnych uzyskał mgr Maciej Kuchowicz z Instytutu Fizyki Doświadczalnej UWr. Powinno być: doktora nauk fizycznych.
Przepraszam Pana Doktora i Czytelników.

Jadwiga Dunaj

Kalejdoskop nauki

Produkty Herbalife mogą być groźne dla zdrowia

Ministerstwo Zdrowia Hiszpanii zaleciło ostrożność w stosowaniu produktów firmy Herbalife. Powodem było dziewięć przypadków zatrucia wątroby przypuszczalnie związanych z konsumpcją produktów tej firmy – informują hiszpańskie media.

Wody zatrute rtęcią

Nie ma mocnych na ten trujący metal. Okazuje się, że raz wprowadzony do środowiska nie da się usunąć nawet przez pół wieku, a jego siła rażenia rośnie wraz z upływem czasu.

Hodowla serc coraz bliżej

Międzynarodowej grupie badaczy udało się wyhodować z ludzkich komórek macierzystych całkowicie sprawne komórki serca. Odkrycie pomoże opracować technikę wytworzenia z pojedynczej komórki całego organu, który będzie można przeszczepić pacjentowi.

Gen naprawia wzrok

Dzięki podaniu zdrowego genu naukowcom z USA i Wielkiej Brytanii po raz pierwszy udało się poprawić wzrok ludziom cierpiącym na ciężką, wrodzoną chorobę oczu.

Łowcy skarbów pomogą naukowcom

Część archeologów chce zakopać topór wojenny z poszukiwaczami skarbów. Żeby razem poszukiwać zabytków naszej kultury i tępić pospolitych rabusiów.

Gatunek na krawędzi

Globalne ocieplenie zagraża egzystencji narwali, niedużych wielorybów z charakterystycznym spiralnym ciosem wystającym z paszczy. Zdaniem naukowców z USA i Kanady narwale ucierpią bardziej niż niedźwiedzie polarne.

Gen-ialna dieta cud

Lubisz dużo zjeść, ale czujesz się za gruby? Naukowcy z Melbourne twierdzą, że znaleźli receptę na ten dylemat. Na razie pomogli myszom. Uczeni usunęli zwierzętom gen wytwarzający enzym ACE, tzw. konwertazę angiotensyny. W efekcie myszy szybciej spalały pokarm. Choć jadły tyle co zwykle, były o 20 proc. lżejsze i miały o dwie trzecie tłuszczu mniej. Nie wiadomo jednak, czy ten sam mechanizm zadziała u człowieka.

Żuki zjadły w Kanadzie obszar tajgi wielkości Grecji

Z ich winy lasy Kolumbii Brytyjskiej wydzielają więcej dwutlenku węgla, niż mogą pochłonąć – podaje ostatnie „Nature”.

Zmarł odkrywca LSD

Szwajcarski chemik Albert Hofmann zmarł w maju w wieku 102 lat.

Ptaki też gaworzą

Zdaniem badaczy ptaki, podobnie jak ludzkie dzieci, przygotowują się w ten sposób do dorosłego komunikowania się.

Coraz gorzej z Bałtykiem

Działalność człowieka i zmiany klimatyczne niekorzystnie odbijają się na kondycji Morza Bałtyckiego. Czarny scenariusz zakłada, że do 2100 roku nawet 40 proc. bałtyckich gatunków wymrze, a ich miejsce zajmą przybysze z innych mórz.

Globalne ocieplenie łagodnieje?

Słabnący Gólsztröm złagodzi skutki globalnego ocieplenia – twierdzą niemieccy naukowcy na łamach ostatniego „Nature”.

Raj powróci na Saharę?

Kiedyś płynęły tam rzeki, rosły drzewa tropikalne, pasły się stada antylop, polowały lwy. Potem przyszła katastrofa, ale nie nagle, jak dotąd przypuszczano. Sahara umierała długo – dowodzą dziś naukowcy w „Science”.

Brzegiem oceanu na podbój południowej Ameryki

Ludzie zasiedlili Amerykę Południową, idąc wzdłuż wybrzeży – donosi najnowsze wydanie tygodnika „Science”.

820 tys. funtów dla polskiego kosmologa

Ks. prof. Michał Heller odebrał Nagrodę Templetona, tzw. religijnego Nobla. To najwyższa indywidualna nagroda świata, przyznawana za pokonywanie barier między nauką a religią.

Ni to ptak, ni gad, trochę ssak

Dziób i łapy jak u kaczki, ogon bobra, futro wydry, chód gadzi... Tak wygląda dziobak, kuriozalne zwierzę żyjące na drugiej półkuli. Naukowcy właśnie odczytali jego DNA – donosi „Nature”.

Ach śpij, kochanie

Jesteś zdrowy? Oczywiście, co najwyżej mocno niewyspany. Ale kto by zwracał

uwagę na taki drobiazg. Tymczasem problemy ze snem to nie drobiazg, to epidemia. Tym groźniejsza, że większość z nas ją lekceważy.

Studia na Wyspach – i co dalej?

Odkąd Polska wkroczyła do Unii Europejskiej, lawinowo rośnie liczba Polaków studiujących i prowadzących badania na brytyjskich uczelniach. W Oksfordzie odbył się ostatnio pierwszy kongres polskich stowarzyszeń studenckich z brytyjskich uniwersytetów. Rozmawiano o szansach Polaków w brytyjskiej nauce...

Największe oko świata

Należy do najpotężniejszej na świecie, półtonowej kałamarnicy, której sekcję zwłok przeprowadzają właśnie naukowcy z Nowej Zelandii i Szwecji.

Na tropie zmysłu magnetycznego

Ptaki wyczuwają ziemskie pole magnetyczne, na które my, ludzie, jesteśmy ślepi. Jak działa taki zmysł orientacji? Być może znaleźliśmy klucz do tej tajemnicy – piszą w „Nature” badacze z Oksfordu i Arizony.

Globalne ocieplenie połyka jeziora w Ameryce Południowej

Znikają polodowcowe jeziora w Andach. - Do tej pory coś takiego zdarzało się raz na kilkadziesiąt lat, ale teraz opróżniło się już drugie jezioro w ciągu roku – mówi zaniepokojeni glaciolodzy.

Czerwona latarnia

Kiedy w ubiegłym stuleciu na ulicach Londynu pojawiły się pierwsze samochody, prawo nakazywało, by goniec z czerwoną latarnią biegł przed pojazdem i ostrzegał pieszych przed tym nowym wynalazkiem.

Mój przyjaciel robot

Poda kawę, zagra w szachy, pocieszy, gdy trzeba i jeszcze odkurzy mieszkanie. – To będzie pierwszy na świecie robot – towarzysz człowieka – zapowiada prof. Krzysztof Tchoń z Politechniki Wrocławskiej.

Polska w wirze tornada

Grozi nam coraz więcej trąb powietrznych i to z roku na rok silniejszych. Tylko w ciągu ostatniej dekady ich liczba w naszym kraju wzrosła siedmiokrotnie. Jak się przed nimi bronić?

Nie chwycimy anioła za skrzydła

Nauka daje rozumienie świata, religia poczucie sensu – mówi ks. prof. Michał Heller.

- Kiedy przeczytałem, „Boga urojonego” Dawkinsa, miałem wrażenie, że z problemami, o których pisze, to uporałem się już w wieku 17 lat.

Człowiek odrzutowiec

Po pięciu latach treningu i wielu więcej latach marzeń 48-letni Yves Rossy ze Szwajcarii pokazał światu swój wynalazek – zakładane na plecy skrzydła z napędem odrzutowym.

Biały miś zagrożony wymarciem

Amerykański Departament Spraw Wewnętrznych (podlega mu m.in. ochrona środowiska) postanowił umieścić niedźwiedzia polarnego na liście gatunków zagrożonych wyginieciem i chronionych przez prawo.

Szczepionką w zapalenie opon

Ponad setce dzieci z Wielkiej Brytanii podano eksperymentalną szczepionkę wymierzoną przeciw dwójce zapalenia opon mózgowych (*Neisseria meningitidis* – meningokok) typu B.

Pulsar, czyli zagadka

Te gwiazdy mogły rozwiłkć niejedną zagadkę. Dzięki nim prof. Wolszczan znalazł pierwszy obcy układ planetarny. „Science” donosi o odkryciu kolejnego intrygującego pulsara.

Przyroda na smyczy

Globalne ocieplenie to dziś najbrutalniejszy „gwałt” zadawany przez człowieka przyrodzie. Gorszy niż zanieczyszczenie środowiska czy wycinanie lasów – przekonują naukowcy w „Nature”.

Ładne kwiatki falują

Tylko kwiaty, które odpowiednio powiewają na wietrze, przyciągają wiele owadów i rozsiewają dużą liczbę nasion.

(z serwisów naukowych zebrała kad)



Z obrad Senatu UWr

23 kwietnia 2008 r.

Obradom Senatu UWr przewodniczył rektor prof. Leszek Pacholski.

Senat

□ przyjął opinie przygotowane przez prof. Krzysztofa Kuczyńskiego z Uniwersytetu Łódzkiego oraz prof. Huberta Orłowskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i nadał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Norbertowi Heisigowi, prezesowi Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego

Senat przyznał Złote Medale Uniwersytetu Wrocławskiego

- prof. Algirdasowi Gaižutisowi, rektorowi Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego
- prof. Stefanowi Mrozowi z Instytutu Fizyki Doświadczalnej
- prof. Yukihiko Ozaki z Uniwersytetu Kwansei Gakuin w Japonii
- prof. Andrzejowi Richlingowi z Uniwersytetu Warszawskiego
- Uniwersyteckiemu Chórowi Gaudium

Senat

□ określił limity przyjąć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2007/2008 zgodnie z załącznikiem do uchwały (p. BIP, wewnętrzne akty prawne, uchwały Senatu). Jednocześnie Senat upoważnił Rektora do podejmowania decyzji w sprawie zwiększania limitów przyjęć na studia.

Senat podjął uchwałę w sprawie

□ protestu wyborczego złożonego przez prof. Krystynę Gabryjelską od uchwały nr 15 Uczelnianej Komisji Wyborczej z 14 kwietnia 2008 r. nieuznającej jej biernego prawa wyborczego do Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów w wyborach na kadencję 2008-2012
Senat postanowił uwzględnić protest wyborczy Pani prof. dr hab. Krystyny Gabryjelskiej w sprawie decyzji Uczelnianej Komisji Wyborczej z dnia 14 kwietnia 2008 r. o nieuznaniu jej biernego prawa wyborczego. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Senat podjął uchwałę w sprawie

□ protestu złożonego przez prof. Aleksandra Kolla od uchwały nr 15 Uczelnianej Komisji Wyborczej z 14 kwietnia 2008 r. nieuznającej jego biernego prawa wyborczego do Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów w wyborach na kadencję 2008-2012.

Senat postanowił uwzględnić protest wyborczy prof. Aleksandra Kolla w sprawie decyzji Uczelnianej Komisji Wyborczej z dnia 14 kwietnia 2008 r. o nieuznaniu jego biernego prawa wyborczego. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Senat podjął uchwałę

□ w sprawie interpretacji § 1 pkt 2 Załącznika Nr 4 do Statutu Uniwersytetu Wrocławskiego dotyczącego biernego prawa wyborczego przy wyborach na funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego

Senat zajął stanowisko, że zgodnie z art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późniejszymi zmianami) biernie prawo wyborcze w wyborach na stanowisko rektora mają wszyscy nauczyciele akademicki posiadający tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, którzy nie ukończą 70 roku życia przed dniem objęcia funkcji rektora. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



29 kwietnia 2008 r.

Obradom nadzwyczajnym Senatu UWr przewodniczył rektor prof. Leszek Pacholski

Senat podjął uchwałę

□ w sprawie interpretacji § 1 pkt 2 Załącznika Nr 4 do Statutu Uniwersytetu Wrocławskiego dotyczącego biernego prawa wyborczego nauczycieli akademickich.
Korzystając z uprawnienia, o którym mowa w § 140 Statutu Uniwersytetu Wrocławskiego, Senat na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu

29 kwietnia 2008 r. bezwzględną większością głosów podjął uchwałę w sprawie przyjęcia następującej interpretacji biernego prawa wyborczego nauczycieli akademickich: „Użyte w § 1 pkt 2 Załącznika nr 4 do Statutu Uniwersytetu Wrocławskiego stwierdzenie, iż „biernie prawo wyborcze przysługuje nauczycielom akademickim, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego, zatrudnionym w Uczelni jako podstawowym miejscem pracy” oznacza w przypadku mianowanych nauczycieli akademickich zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego, iż przysługuje im biernie prawo wyborcze do końca roku akademickiego, w którym ukończą oni 70. rok życia, pod warunkiem, że osoby takie nie skorzystały wcześniej z prawa przejścia na emeryturę”. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Senat podjął uchwałę

□ w sprawie protestu wyborczego złożonego przez Panią prof. dr hab. Milicję Semków od Uchwały Nr 15 Uczelnianej Komisji Wyborczej, z dnia 14 kwietnia 2008 r. nieuznającej jej biernego prawa wyborczego do Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów w wyborach na kadencję 2008-2012.

Na podstawie § 5 ustęp 3 Załącznika Nr 4 do Statutu Uniwersytetu Wrocławskiego Senat, na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2008 r., bezwzględną większością głosów, przyjął uchwałę o nieuwzględnieniu protestu wyborczego Pani prof. Milicy Semków w sprawie decyzji Uczelnianej Komisji Wyborczej z dnia 14 kwietnia 2008 r. o nieuznaniu jej biernego prawa wyborczego. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Senat

□ przyjął opinię prof. Wojciecha Wrzesińskiego z Instytutu Historycznego UWr o zasługach i dorobku prof. Richarda Pipesa, kandydata do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego.

(kad)



Rektorzy Wrocławia i Opola na UWr

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola obradowało 22 kwietnia, na zaproszenie rektora Leszka Pacholskiego, na Uniwersytecie Wrocławskim.

Prof. Leszek Pacholski powitał przybyłych na obrady: przewodniczącą Rady Miejskiej Barbarę Zdrojewską i członka Zarządu Województwa Dolnośląskiego Grzegorza Romana oraz poinformował

zgrupowanych o przygotowaniach do remontu Auli Leopoldyńskiej. Ekspertyzy określą stan techniczny Auli. Wstępna ocena wykazuje zużycie stropu. Prof. Tadeusz Luty zadeklarował pomoc Politechniki Wrocławskiej w tym zakresie. Gratulacje od przewodniczącego prof. Lutego odebrali rektorzy wybrani na kolejną kadencję: prof. Bogusław Fiedor (Uniwersytet Ekonomiczny), prof. Ryszard Andrzejak (Akademia Medyczna),

prof. Jacek Szewczyk (Akademia Sztuk Pięknych), prof. Krzysztof Kuliński (Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna) i prof. Jerzy Skubis (Politechnika Opolska). Rektorem-elektem Politechniki Wrocławskiej został prof. Tadeusz Więckowski.

Dotacja na remonty obiektów zabytkowych uczelni

Przewodnicząca Barbara Zdrojewska wyjaśniła, że Rada Miejska może wspo-

magać remonty obiektów zabytkowych tylko przez fundacje utworzone przez uczelnie. Na niezbyt duże współfinansowanie mogą liczyć uczelnie posiadające istotne dla miasta obiekty zabytkowe, np. UW r przygotowujący się do prac konserwatorskich w Auli Leopoldyńskiej.

Z resortu nauki i szkolnictwa wyższego uczelnie nie otrzymują budżetu na renowację zabytkowych obiektów, a ich siedziby w większości są w takich budynkach.

Akredytowane laboratoria

Kolegium Rektorów zwróciło się do Marszałka Województwa Dolnośląskiego o ustanowienie projektów kluczowych finansowanych ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego, które objęłyby budowę i rozbudowę laboratoriów akredytowanych z krajowymi i europejskimi systemami jakości lub wdrażającymi te systemy.

Grzegorz Roman, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, wyjaśnił, że w Regionalnym Programie Operacyjnym dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007–2013 – infrastruktura wspierająca innowacyjność i przedsiębiorczość w regionie – na tego rodzaju działalność przeznaczono jest około 12 mln 800 tys. euro. Program ten wspiera projekty inwestycyjne obejmujące rozwój infrastruktury jednostek naukowych, centra doskonałości prowadzące działalność badawczo-rozwojową i przedsiębiorstwa. Kwalifikowane będą wydatki na ich budowę, modernizację, a także na zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych niezbędnych do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej na rzecz przedsiębiorstw. Beneficjentami w tych konkursach mogą być jednostki naukowe i szkoły wyższe. Finansowanie akredytowanych laboratoriów można zdobyć przez udział uczelni w konkursie lub wydzielenie przez Urząd Marszałkowski około 12 mln euro na te projekty i umieszczenie ich w wykazie indykatywnych projektów kluczowych. Sugeruje się utworzenie zespołu akredytowanych laboratoriów, istotnych z punktu widzenia budowania regionu wiedzy i innowacji, które mogłyby znaleźć się na liście projektów kluczowych.

Prof. Tadeusz Szulc poinformował, że MNIŚW ma unijne środki na laboratoria – od 4 mln wzwyż. Program akredytowanych laboratoriów ma szansę dofinansowania. Wnioski należy składać do końca lipca.

Prof. Luty zauważył brak jednostki środowiskowej, która realizowałaby procedury niezbędne przy zdobywaniu unijnych funduszy na akademickie projekty.

Grzegorz Roman wyjaśnił, że z programu

1.4. można finansować projekty od 500 tys. do 4 mln euro. Projekty przekraczające tę kwotę zgłasza się do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka w Warszawie. Inaczej traktowane są projekty wpisane na listę indykatywną, wobec której zarząd województwa dolnośląskiego nie stosuje ograniczenia i może zwiększyć finansowanie powyżej 4 mln euro.

Fundusz stypendialny „Science Wratlaviensis”

Kapituła Funduszu Stypendialnego zaakceptowała pięć wniosków: dwa z Uniwersytetu Wrocławskiego i po jednym z Politechniki Wrocławskiej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Sztuk Pięknych. Zaproszonymi uczonymi będą zajmować się opiekunowie z tych uczelni.

Fundusz umożliwi zaproszenie kolejnych uczonych z wykładami, niezależnie od specjalności; rektorzy uznali, że muszą to być kandydatury wielkiego formatu.

Przewodnicząca Barbara Zdrojewska poinformowała, że miasto oczekuje rozpragowania idei utworzonego Funduszu Stypendialnego na cały kraj. Zapraszanie wybitnych uczonych jest tego warte.

Dotacja dla studentów niepełnosprawnych

Dotacja MNIŚW przeznaczona na kształcenie i rehabilitację studentów niepełnosprawnych ma wiele ograniczeń i niewykorzystane fundusze są pod koniec roku zwracane. Dla pełnego wykorzystania funduszu należy stworzyć środowiskową platformę współpracy, aby wspólnie zorganizować studentom np. lektoraty z języka obcego, imprezy o charakterze integracyjnym, prowadzenie wspólnego portalu internetowego. W Krakowie zawarły porozumienie: AGH, Uniwersytet Ekonomiczny i Politechnika Krakowska. Uczelnie połączyły wysiłki oraz finanse i wspólnie pomagają studentom niepełnosprawnym. We Wrocławiu inicjatywą tą zajęło się Kolegium Prorektorów ds. Dydaktyki i Nauczania Uczelni Wrocławia i Opola. Do współpracy włączą się pełnomocnicy rektorów ds. osób niepełnosprawnych.

Domy studenckie

Rektorzy dyskutowali problem braku miejsc w domach studenckich. Sugowano wspólne, środowiskowe rozwiązanie problemu akademików we Wrocławiu. Przy budowie nowego akademika należałoby przewidzieć miejsca dla studentów mniejszych uczelni. Z analiz MNIŚW wynika, że liczba miejsc w domach studenckich przypadających na jednego studenta lokuje Wrocław na końcowych miejscach, a pozyskiwanie pieniędzy na nowe akademiki jest trudne.

Prof. Tadeusz Szulc wyjaśnił, że Ministerstwo ze środków na inwestycje 5 proc. przeznacza na budowę domów studenckich. Wspólnie się wspierając i powołując się na niekorzystną analizę akademickie środowisko Wrocławia powinno starać się o pieniądze wspólnie.

Prof. Tadeusz Luty dodał, że uczelnie podzielone są resortowo. Politechnika Wrocławska planuje zbudować międzynarodowy dom studencki na miejscu obecnego DS „Kwadrat”. Uczelnia ma na ten cel 12 mln zł i poszukuje partnera do współpracy.

Regulacja płac w uczelniach

Prof. Tadeusz Luty wyjaśnił, że uczelnie nie otrzymały jeszcze decyzji MNIŚW dotyczącej dotacji budżetowej; trwają uzgodnienia międzyresortowe. Z przekazów wiadomo, że uczelnie otrzymają budżet w wysokości ubiegłorocznej, ale bez pieniędzy związanych z wykonaniem podatku VAT (od projektów unijnych VAT ma być płacony ze środków własnych uczelni).

18 stycznia br. Prezydium KRASP podjęło uchwałę w sprawie finansów i braku rewaloryzacji płac na uczelniach wyższych. Uchwała została wysłana do wszystkich uczelni, ich senaty ją poparły, a następnie przesłano ją do MNIŚW oraz do Premiera RP.

Wrocław liderem współpracy z CERN

Prof. Ludwik Turko poinformował o konferencji zorganizowanej z okazji uruchomienia największego na świecie akceleratora, w której uczestniczyło wiele znanych osób, ministrów i władze CERN. Podczas konferencji stwierdzono, że Wrocław jest głównym koordynatorem i liderem technologicznej współpracy z CERN. Wysoko oceniony został Wrocławski Park Technologiczny, którego udziałowcami są wrocławskie uczelnie.

Reforma nauki

KRASP zwróciła się do rektorów z prośbą, by wyrazili opinie nt. strategii rozwoju szkolnictwa wyższego do 2015 r. przedstawionej przez minister edukacji Katarzynę Hall.

Opinie te zostaną przedstawione na posiedzeniu KRASP w Koszalinie (5–6 czerwca 2008 r.) i podjęta zostanie w tej sprawie uchwała Prezydium KRASP.

60 lat Akademii Muzycznej

10 maja Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu rozpoczęła obchody jubileuszu 60-lecia. Główne obchody odbyły się w Auli Leopoldyńskiej. W Filharmonii Wrocławskiej uczczono jubileusz koncertem symfonicznym pod dyktando Marka Pijarowskiego.

(kad, ak)

Platforma e-learningu BUWr

Biblioteka Uniwersytecka, poprzez swoją witrynę internetową, uruchomiła platformę e-learningu BUWr, opartą na pakiecie oprogramowania Open Source – Moodle. System zarządzania kursami wykorzystujący oprogramowanie Moodle był testowany przez pracowników Biblioteki i uznany został za odpowiedni na potrzeby e-learningu w BU.

Na platformie zamieszczone zostały dwie główne grupy kursów, zawierające łącznie pięć kursów: grupa I. Korzystanie z BUWr (obejmuje: Szkolenie biblioteczne, Korzystanie z czasopism elektronicznych oraz Konfigurację Proxy) oraz grupa II. Inne kursy specjalistyczne (obejmuje: Wyszukiwanie i lokalizację materiałów do pracy naukowej, Wirtualne zasoby).

Kurs „Szkolenie biblioteczne” jest przeznaczony dla początkujących użytkowników Biblioteki. Jego głównym celem jest przybliżenie użytkownikom sposobów docierania do interesujących ich informacji przez objaśnienie mechanizmów działania biblioteki, a także wskazanie pomocnych narzędzi, dzięki którym mogą wyszukiwać przydatne im informacje. Kurs „Korzystanie z czasopism elektronicznych” jest przeznaczony dla użytkowników zamierzających zdobyć umiejętności samodzielnego i efektywnego posługiwania się zasobem elektronicznych czasopism, w celu poszukiwania informacji (w tym pełnych

tekstów artykułów naukowych) niezbędnych do pracy i nauki na Uczelni.

Kurs „Konfiguracja Proxy” jest przeznaczony dla użytkowników (pracowników i doktorantów) UWr, którzy chcą osiągnąć umiejętność samodzielnego konfigurowania własnych komputerów domowych w celu uzyskania z nich dostępu do licencjonowanych zasobów informacyjnych, niedostępnych poza siecią uczelnianą UWr.

Kurs „Wyszukiwanie i lokalizację materiałów do pracy naukowej” zawiera wskazówki dotyczące metod wyszukiwania potrzebnych materiałów w zasobach polskich i zagranicznych bibliotek. Przedstawiono dodatkowe informacje dotyczące korzystania z katalogów tradycyjnych i komputerowych dostępnych w BUWr. Wskazano możliwości wyszukiwawcze polskich i zagranicznych katalogów centralnych. Natomiast kurs „Wirtualne zasoby” prezentuje i omawia wirtualne zasoby dokumentów piśmienniczych, graficznych i audiowizualnych, zgromadzone w różnego rodzaju bibliotekach cyfrowych i innych repozytoriach, stwarzających użytkownikom możliwość darmowego nielimitowanego dostępu do nich w trybie online.

„Platforma e-learningu BUWr” będzie rozbudowywana o nowe kursy i udoskonalana już w trakcie jej funkcjonowania. Planuje się rozbudowanie kursów pod kątem potrzeb różnych grup użytkowników, ze szczególnym uwzględnieniem szkoleń i ćwiczeń, dla studentów ostatnich lat studiów, sprawdzających

nie tylko umiejętność wyszukiwania informacji, lecz także jej selekcji, wartościowania i oceny. Początkowo „Platforma e-learningu BUWr” będzie służyć celom szkoleniowym Biblioteki Uniwersyteckiej i bibliotek specjalistycznych systemu biblioteczno-informacyjnego Uczelni, z czasem może zostać wykorzystana do wspierania dydaktyki na Uczelni.

Ponieważ strategia rozwoju zasobów cyfrowych wspierających nauczanie i uczenie się ma kluczowe znaczenie dla rozwoju szkolnictwa wyższego, w przyszłości planuje się więc wykorzystanie „Platformy e-learningu BUWr” jako „klamry spinającej” cyfrowe zasoby informacyjne, dostępne przez witrynę BUWr (m.in. zawartość Biblioteki Cyfrowej UWr., czasopism i książek elektronicznych, baz danych i serwisów informacyjnych, wszystkich katalogów komputerowych i zdigitalizowanych, „Śląskiego Archiwum Ikonograficznego”, „Interaktywnej, multimedialnej bibliografii Śląska”. Cz. I., „Stare druki i druki zwarte XIX w.” ze zbiorów Gabinetu Śląsko-Łużyckiego oraz innych dostępnych źródeł i systemów informacyjnych) i wykorzystanie ich w spójny sposób do celów wspierania zdalnego nauczania na Uniwersytecie Wrocławskim.

W działaniach podejmowanych przez Bibliotekę Uniwersytecką wyraźnie widać integracyjną rolę środowiska cyfrowego w zarządzaniu wiedzą i ułatwianie dzielenia się nią poprzez internetowe kanały dystrybucji.

Grażyna Piotrowicz



UWr uzyskał dostęp do archiwum JSTOR

Z inicjatywy Centrum W. Brandta i dzięki akceptacji władz rektorskich, Biblioteka Uniwersytecka podjęła działania na rzecz podłączenia naszej Uczelni do archiwum online czasopism (głównie) anglo-amerykańskich JSTOR (www.jstor.org).

W ramach archiwum udostępniane jest kilkanaście kolekcji.

Uniwersytet Wrocławski, opierając się głównie na środkach finansowych Centrum W. Brandta, Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych oraz Wydziału Prawa, Administracji Ekonomii, dokonał zakupu kolekcji Arts and Sciences I, II i III. Po rozpisaniu zamówionych zasobów (kolekcje Arts and Sciences I, II, III) okazuje się, że wszystkich tytułów jest 585. Wspomniany zasób może okazać się przydatny dla badaczy z wielu dyscyplin

wiedzy reprezentowanych na Uniwersytecie Wrocławskim.

Czasopisma z archiwum JSTOR zostały wpisane w zasób czasopism elektronicznych dostępnych przez witrynę Biblioteki Uniwersyteckiej (e-źródła – czasopisma elektroniczne – logo JESTOR), a ponadto logo JSTOR zostało czasowo umieszczone na stronie startowej BUWr.

Grażyna Piotrowicz



Nowe zdigitalizowane katalogi kartkowe dostępne przez witrynę BUWr

Na witrynie internetowej Biblioteki Uniwersyteckiej uruchomiony został zdalny dostęp online do dwóch nowych zdigitalizowanych katalogów kartkowych: „Katalogu systematycznego Gabinetu Śląsko-Łużyckiego” oraz „Katalogu systematycznego Oddziału Bibliologicznego” (moduł: Katalogi – Katalogi zdigitalizowane).

Oba katalogi są prezentowane na rozwijanym drzewie hierarchicznym i stwarzają nową jakość w obsłudze użytkowników. Przed przystąpieniem do wykorzystywania nowych narzędzi informacyjnych zachęcamy użytkowników do zapoznania się z dołączonymi do nich „zasadami korzystania”.

„Zdigitalizowany katalog systematyczny Gabinetu Śląsko-Łużyckiego” dostarcza pełnej informacji o wszystkich materiałach bibliotecznych wydanych w latach 1801–2000 znajdujących się w magazynach GŚŁ. Katalog uporządkowany jest według

własnej klasyfikacji Gabinetu Śląsko-Łużyckiego. Wyszukując materiały o tematyce śląsko-łużyckiej w katalogu zdigitalizowanym, należy posłużyć się schematem klasyfikacji zamieszczonym w bocznym menu; w katalogu komputerowym należy skorzystać z haseł przedmiotowych.

„Zdigitalizowany Katalog systematyczny Gabinetu Śląsko-Łużyckiego” wyposażony jest (jak większość katalogów zdigitalizowanych dostępnych przez witrynę BUWr) w opcję zdalnego przesyłania zamówień w trybie online do Czytelni Zbiorów Specjalnych (wypełnianie i przesyłanie rewersów elektronicznych odbywa się na poziomie oglądania kart katalogowych).

„Katalog systematyczny zbiorów bibliologicznych” dostarcza informacji o materiałach bibliotecznych obejmujących księgozbiór Oddziału Bibliologicznego i większość zasobów księgozbiorów podręcznych Oddziału Rękopisów i Oddziału Starych Druków. W wyniku decyzji o likwidacji Oddziału Bibliologicznego księgozbiór jest w trakcie przekazywania do zbiorów ogólnych. Prezentowany



zeskanowany katalog jest jedynym kompletnym źródłem informacji o zbiorach oddziału z bibliologiczną specjalizacją. Ma szczególną wartość dokumentacyjną i historyczną ze względu na księgoznawczy profil zgromadzonych materiałów bibliotecznych. „Zdigitalizowany kartkowy katalog systematyczny zbiorów bibliologicznych” ma charakter wyłącznie informacyjny i nie umożliwia zamawiania poszczególnych pozycji.

Grażyna Piotrowicz

Projekt „Historyczno-topograficznego atlasu miast Śląska”

6 maja 2008 roku rozpoczął się polsko-niemiecki projekt „Historyczno-topograficznego atlasu miast Śląska”. Stronami przedsięwzięcia są Instytut Herdera w Marburgu oraz Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Przedstawiciele tych instytucji uzgodnili na przełomie lutego i marca br. na konferencji w Marburgu ramowe warunki współpracy i finansowania projektu oraz wstępne kryteria opracowania atlasu.

Opierając się na nowoczesnych standardach badania historii miast, planowany atlas ma obejmować rozwój przestrzenny 30 wybranych miast Śląska. W ten sposób

na przykładzie historii Śląska ma powstać pozycja znacznie wykraczająca poza dotychczasowy stan badań.

Zespół autorów, w którego skład oprócz badaczy historii miast wchodzi także geografowie specjalizujący się w osadnictwie oraz historycy architektury, opracuje pierwszą komparatywną i poglądową dokumentację miast, obejmującą okres od początku epoki industrialnej na Śląsku do czasów obecnych. Pokazany zostanie rozwój przestrzenny miast po roku 1870, nowoczesna rozbudowa infrastruktury drogowej, rozwój osadnictwa w okresie międzywojennym, różnorodne formy odbudowy miast po roku 1945, socjalistyczna przemiana wybranych miejscowości i trwający obecnie proces transformacji miast.

Wyraźnie zaakcentowane mają zostać wybrane cechy charakterystyczne struktury i ukształtowania miast, mające związek z

czasem ich powstania bądź z fazami ich rozwoju. Ważnym punktem widzenia podczas badania i oceny czynników wspierających i hamujących rozwój miast będzie porównawczy sposób ich prezentacji. Więcej uwagi zostanie poświęcone oddziaływaniu zmieniających się wielokrotnie w historii Śląska wzorców politycznych i systemów ustrojowych na rozwój miast; nie wolno pominąć przy tym historii dotyczącej planowania miast – także w kontekście projektów niezrealizowanych. Na zakończenie przedstawiony zostanie obraz współczesnych miast oraz opisana będzie ich funkcja i pozycja w dzisiejszym układzie społecznym i gospodarczym kraju.

Opierając się na takich zamierzeniach, celem projektu, po raz pierwszy w badaniach o charakterze historyczno-geograficznym, jest stworzenie obszernej dokumentacji na temat procesu rozwoju przestrzennego

wybranych w sposób paradygmatyczny miast danego regionu w XIX i XX wieku. Od historycznego atlasu miast odróżnia się on tym, iż typowy atlas miast obejmuje wczesną historię ich rozwoju, poczynając od ich historycznego powstania po wiek XX. Tu natomiast przeprowadzona zostanie sięgająca głębiej analiza geograficzna (topografia, funkcja, planowanie, potencjał rozwojowy, infrastruktura itd.) oraz dokonana zostanie interpretacja i objaśnienie nowożytnego, planowanego rozwoju w epoce przemysłowej. W ten sposób projekt uzupełni nie tylko lukę na rynku atlasów miast, lecz także stanowić będzie ważny wkład w koncepcyjne opracowanie sposobu ich geograficznej prezentacji, w tym prezentacji planowanego rozwoju i miejscowej tożsamości.

Wyniki badań zostaną udostępnione w formie atlasu oraz w formie dwujęzycznych artykułów na temat historii wybranych przykładowo miast, w których (według określonego schematu) analizie poddane zostaną aspekty rozwoju osadniczego, komunikacyjnego i gospodar-

czego miasta i jego otoczenia. Za podstawę badań, oprócz źródeł pisanych, służyć będą mapy i zdjęcia lotnicze w jednakowej skali 1: 25 000, pochodzące z lat: 1830, 1900, 1940 i 2000. Szczególnie ważne znaczenie odegrają mapy, które zostaną opracowane tak, aby przedstawiały rozdziały w historii przestrzennego i czasowego rozwoju danego miasta w ciągu całego badanego okresu.

Oprócz wersji drukowanej, ze względu na możliwość analizowania wyników badań oraz przygotowania nowoczesnej formy prezentacji atlasu, planowane jest także wydanie płyty CD i publikacja atlasu na stronach internetowych. Za pomocą takiego medium można trafić do większego kręgu użytkowników, którym cyfrowa wizualizacja da możliwość interaktywnego połączenia mapy, obrazu i tekstu, przy czym część tekstowa powinna być zredukowana do tekstów o znaczeniu zasadniczym. Dzięki zastosowanej formie dialogu użytkownik będzie miał możliwość aktywnej ingerencji w proces, który dotychczas miał jedynie charakter linearny. Wyjątkowa atrak-

cyjność wersji multimedialnej polegać będzie przede wszystkim na wykorzystaniu widoków przedstawiających miasta i budynki, umożliwiających wgląd w trzeci wymiar, a tym samym w ukształtowanie miasta.

Koncepcja atlasu pozwala na uświadomienie czytelnikowi charakterystycznego krajobrazu kulturowego i zróżnicowanej formy opracowywanych miast i ich otoczenia, ukształtowanych na skutek tradycji i ostatniej fazy ich rozwoju. Porządek chronologiczny wybranych map i zdjęć lotniczych obrazuje przemianę krajobrazu miejskiego w minionych dwóch wiekach, a przeprowadzone badanie może zachęcić do dokonania ciekawych porównań i zainicjować dyskusje na temat konsekwencji wykorzystania przestrzeni w przeszłości i obecnie.

prof. Grzegorz Strauchold,
Pracownia Atlasu Historycznego IH UWR
dr Dariusz Przybytek,
Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego
Dipl. Ing. Wolfgang Kreft,
Herder-Institut Marburg

Kultura pamięci w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu 1000–1600

W dniach 12–14 marca 2008 r. odbyła się w Ciężeniu niedaleko Poznania międzynarodowa konferencja naukowa „Culture of memory in East Central Europe in the late Middle Ages (1000–1600)” (Kultura pamięci w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu 1000–1600), zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu we współpracy z dr Lucią Doleżalową z Ośrodka Studiów Teoretycznych Uniwersytetu Karola w Pradze oraz dr. Farkasem Gáborem Kissem z Instytutu Literatury i Kultury Węgierskiej Uniwersytetu Eötvös Loránd w Budapeszcie.

Przewodniczącym komitetu programowego był dr Rafał Wójcik z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Na konferencji wystąpiło 23 prelegentów z Czech, Francji, Kanady, Niemiec, Norwegii, Mołdawii, Polski, Stanów Zjednoczonych, Węgier

oraz Wielkiej Brytanii. Z polskich bibliotek naukowych reprezentowane były, oprócz Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w osobie dr. Rafała Prinke oraz Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu w osobie mgr Alicji Borys, która wystąpiła z referatem pt. „Ich (...) habe diese Figur, als ich zu Konstantinopel gesehen habe, meinem lieben Bruder (...) zu freudlichem Gedächtnis malen lassen”. Erinnerungen aus der Reise in die Türkei in den ältesten Stammbüchern aus dem deutschen Umkreis.

Gości uroczyste powitał oraz konferencję otworzył dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu dr Artur Jazdon. Referaty wygłoszone w ciągu pierwszych dwóch dni poświęcone były różnym zagadnieniom kultury pamięci w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie średniowiecza. Szczególnie często poruszanym w tych dniach tematem była mnemotechnika i jej rola w kształtowaniu kultury średniowiecznej. Bardziej zróżnicowanych aspektów kultury pamięci, w tym czasów wczesnono-

wożytnych, dotyczyły zagadnienia przedstawione ostatniego dnia konferencji.

O tym, jak dużym zainteresowaniem cieszyły się zaprezentowane zagadnienia świadczyły dyskusje po każdym odczycie. Program konferencji uatrakcyjniono zwiedzaniem dawnego pałacu biskupów poznańskich (obecnie Domu Pracy Twórczej UAM), w którym odbywała się konferencja, połączonym z pokazem największej w Polsce oraz jednej z najpokaźniejszych w Europie kolekcji masoników, należącej do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Zorganizowana została także wycieczka do pocysterskiego opactwa w Łądzie, w czasie której uczestnicy mieli okazję zobaczyć m.in. XIV-wieczne freski oratorium św. Jakuba Apostoła, należące do grupy najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce.

Wydanie materiałów konferencyjnych planowane jest w tym roku.

Alicja Borys

Nowa organizacja biblioteki naukowej – wolny dostęp do zasobów bibliotecznych w Bibliotece Uniwersyteckiej Freie Universität Berlin

Zpuli Programów Mobilnych UE, w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie”, dwóch bibliotekarzy z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu: mgr Łukasz Dubkowicz z Oddziału Informacji Naukowej i mgr Arkadiusz Cencora z Gabinetu Śląsko-Łużyckiego odbyło staż w Bibliotece Uniwersyteckiej Freie Universität Berlin.

Projekt był realizowany w ramach Programu Leonardo da Vinci i obejmował okres od 6 stycznia 2008 do 29 lutego 2008 roku.

Celem projektu było skorzystanie z doświadczenia biblioteki berlińskiej w zakresie organizacji biblioteki z wolnym dostępem do książek i wykorzystanie tych doświadczeń w planowaniu struktury organizacyjnej Biblioteki Uniwersyteckiej w nowym budynku bibliotecznym. Ośmioletniowy program stażu był realizowany w kilku bibliotekach: Bibliotece Uniwersyteckiej Freie Universität Berlin (FUB), Bibliotece Filologicznej FUB i innych bibliotekach w Berlinie i w Poczdamie.

W pierwszym tygodniu uczestnicy stażu mieli okazję poznać strukturę organizacyjną Biblioteki Uniwersyteckiej Freie Uni-

versität Berlin, funkcjonowanie systemu bibliotecznego ALEPH oraz rolę i zadania referentów-specjalistów. W drugim tygodniu przyjrzeni się działaniu magazynu, wypożyczalni miejscowej i wypożyczalni międzybibliotecznej. W trzecim tygodniu stażyści zapoznali się z pracą informacji naukowej i czytelni Biblioteki Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego (FUB).

Organizacją przyjmującą praktykantów była wprawdzie Biblioteka Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego, jednak praktyka odbywała się także w innych berlińskich bibliotekach, które były interesujące z punktu widzenia tematu stażu. Były to: Universitätsbibliothek der Humboldt-Universität zu Berlin, Staatsbibliothek zu Berlin, Zentral-und Landesbibliothek Berlin i biblioteka HFF w Poczdamie (Die Hochschule für Film und Fernsehen (HFF) „Konrad Wolf” Potsdam-Babelsberg). W szóstym tygodniu pobytu stażyści odwiedzili Bibliotekę Filologiczną FUB, która stanowi wzorcową bibliotekę z wolnym dostępem. Zapoznali się tam z regensburskim systemem klasyfikacji (RVK) i jego funkcjonowaniem w bibliotece oraz z pracą studentów przy reklasyfikacji książek ze starego układu klasyfikacyjnego na nowy.

W ostatnim tygodniu praktykantom za-

proponowano osobny program, zgodny z ich indywidualnymi preferencjami. Mgr Arkadiusz Cencora zapoznał się z projektami standaryzowanego, długoterminowego przechowywania dokumentów elektronicznych (DINI) i programem digitalizowania dawnych i bieżących publikacji uniwersytetu w Centrum Erwina Schrödingera, należącym do Biblioteki Uniwersytetu Humboldta (Arbeitsgruppe Elektronisches Publizieren). Mgr Łukasz Dubkowicz odbywał staż w CeDiS (Center für Digitale Systeme) będącym Centrum Kompetencyjnym ds. Multimediiów i e-learningu. Celem praktyki w CeDiS było poznanie specyfiki e-learningu na Uniwersytecie Berlińskim. Wykorzystywany jest on na FUB do prezentacji materiałów dydaktycznych – profesorowie umieszczają swoje wykłady na stronie internetowej. CeDiS pomaga im w opracowaniu e-learningu, a także zapewnia dostęp do platformy Blackboard oraz uczy, jak z niej korzystać. W ramach stażu zaprezentowano funkcjonowanie projektu Distributed Campus.

Uczestnicy stażu przygotowali prezentację multimedialną, aby uzyskanymi wiadomościami podzielić się z pracownikami BU.

Łukasz Dubkowicz ■

Spotkanie z sygnatariuszami listu w sprawie habilitacji

Prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego, spotkała się 25 kwietnia z sygnatariuszami listu w sprawie habilitacji skierowanego do Premiera Donalda Tuska.

W spotkaniu wzięła udział blisko połowa naukowców podpisanych pod listem. Dyskusja trwała ponad 3 godziny, a jej tematem były przede wszystkim proponowane przez Zespół ds. Opracowania Założeń Reformy Sytemu Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmiany dotyczące modelu kariery naukowej. Debata dowiodła, że mimo różnic zdań w kwestiach szczegółowych, istnieje wola wspólnej pracy nad

poszukiwaniem najlepszych dla polskiej nauki rozwiązań. Uczestnicy spotkania doszli do następujących konkluzji:

1. Nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce wymagają zmian polegających na wprowadzeniu takich mechanizmów, które poprawią jakość prac naukowych, badań oraz poziom kształcenia. W ostatnich latach poziom zarówno doktoratów jak i rozpraw habilitacyjnych obniżył się.
2. Jednym z niezbędnych warunków realizacji tego celu jest taka modyfikacja modelu kariery akademickiej w Polsce, która wzmocni kryteria oceny jakości dorobku naukowego i będzie służyła polepszeniu pozycji nauki polskiej w Europie.
3. Uczestnicy spotkania uznali, że nie-

zbędne jest zróżnicowanie kryteriów oceny dorobku naukowego w zależności od grupy nauk wymienionych w projekcie założeń.

4. Uczestnicy spotkania zaproszeni przez MNiSW opowiedzieli się za utrzymaniem wymogu habilitacji, deklarując jednocześnie wolę współdziałania z ministerstwem w wypracowaniu kryteriów oceny dorobku naukowego w dziedzinach nauk humanistycznych i społecznych.

5. Prof. Karol Modzelewski (UW) oraz prof. Jerzy Brzeziński (UAM) podjęli się uczestnictwa w zespole, który opracuje te kryteria.

(mn) ■

Kobieca drużyna wspinaczki sportowej UWr Mistrzem Polski Szkół Wyższych

Wspaniały sukces sekcji wspinaczki sportowej Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Wrocławskiego.

Drużyna kobiet zdobyła złoty medal w XXV Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, które odbyły się w dniach 18–20 kwietnia w Katowicach, a w zawodach startowało ponad 300 zawodniczek i zawodników z 40 uczelni z całej Polski.

Nasze mistrzyni zdobyły również złoty medal i tytuł Mistrza Polski Uniwersytetów (startowało 11 uniwersytetów).

Skład drużyny Mistrza Polski Szkół Wyższych i Mistrza Polski Uniwersytetów

- Karolina Adamowska – II rok historii sztuki
- Karolina Chmielewska – III rok prawa
- Anna Głazek – III rok informatyki
- Anna Sroka – V rok biologii

Zespół UWr nie zaliczał się do grona faworytów rywalizacji, gdyż żadna z zawodniczek Mistrza Polski nie może się pochwalić przeszłością zawodniczą, a w rankingach były na dalekich pozycjach.

Trenerka Bogna Jakubowicz wzorowo przygotowała drużynę sportowo i mentalnie. Dzięki dużemu zaangażowaniu

zawodniczek w treningach w obu dyscyplinach wspinaczkowych („na trudność” i „na czas”), doświadczeniu i odrobinie szczęścia pewnie sięgnęły po złoto w klasyfikacji generalnej. Drużyna jest bardzo zintegrowana, uczestnicząc w wielu wyprawach i obozach przygotowawczych, wspinając się w pięknych zakątkach takich krajów, jak Grecja, Hiszpania czy Maroko. Sukces kobiecej sekcji wspinaczki sportowej jest tym cenniejszy, że w bieżącym roku akademickim żadna inna sekcja sportowa KU AZS UWr nie zdobyła medali MPSZW.

Klasyfikacja XXV Mistrzostw Polski Szkół Wyższych Kobiet we Wspinaczce Sportowej (czołówka), Katowice 18–20.04.08

1. Uniwersytet Wrocławski
2. Akademia Rolnicza Lublin
3. Uniwersytet Śląski Katowice
4. UMCS Lublin
5. Uniwersytet Jagielloński Kraków
6. Politechnika Warszawska
7. Politechnika Gdańska
8. AWF Wrocław

Warto dodać, że sekcja wspinaczki sportowej AZS UWr ma idealne warunki

do codziennego treningu. Sala do wspinaczki w kompleksie dydaktyczno-sportowym UWr przy ul. Przybyszewskiego 63 należy do najlepszych w naszym mieście.

„Szkola Wspinania dla każdego Bogny Jakubowicz” dzierżawi ten obiekt od uczelni, który jest systematycznie rozbudowywany i wyposażany, by spełniał oczekiwania ćwiczących i był konkurencyjny dla innych tego typu obiektów wspinaczkowych.

Niezwykle zaangażowanie trenerki Bogny Jakubowicz, pasjonatki i animatorki tego coraz bardziej popularnego sportu, szczególnie wśród studentów sprawia, że sukcesy mogą być trwałe (w ub. roku wicemistrzostwo Polski Uniwersytetów wywalczyła drużyna męska AZS UWr), a obiekt UWr może się stać mekką studentów – wspinaczy.

Gratulując wspaniałego sukcesu dziewczętom, trzeba życzyć innym sekcjom naszej uczelni podobnych wyników w celu zachowania dobrych tradycji i silnej pozycji sportu naszego Uniwersytetu w Polsce.

Waldemar Pasikowski

Ósemka Oxfordu zwyciężyła w mistrzowskim stylu

Integracyjnie i promocyjnie na regatach wioślarskich „PUCHARU ODRY 2008”

Wysoki poziom sportowy i niezwykle emocje cechowały II Międzynarodowe Regaty Ósemek Wioślarskich „Puchar Odry 2008”, które odbyły się w dniach 10–11 maja br. pod honorowym patronatem Prezydenta Wrocławia Rafała Dudkiewicza oraz Rektorów Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Tadeusza Lutego i prof. Leszka Pacholskiego.

Impreza zakończyła się organizacyjnym sukcesem i trwale wpisała się w pamięci uczestnikom i tysiącom wrocławian obserwujących zmagania z nabrzeży Odry.

Przez dwa dni trwała rywalizacja ośmiu osad na Odrze, a przy linii mety na Bulwarze Dunikowskiego trwał wioślarski festyn przy pięknej majowej pogodzie. Zawody, które wrosły w pejzaż Wrocławia w samym



jego centrum, były wielką promocją zarówno tej widowiskowej dyscypliny sportu, jak i miasta oraz obu naszych największych dolnośląskich uczelni: Uniwersytetu i Politechniki, wspierających akademicki sport. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, która obserwowała zmagania wioślarzy w piknikowej integracyjnej atmosferze i sportowego święta, były władze miasta i władze obu uczelni.

Oprócz honorowych patronów imprezy



przybyli również rektorzy – elekcji Politechniki i Uniwersytetu, prof. Tadeusz Więckowski i prof. Marek Bojarski, a także prorektorzy UWr prof. Ryszard Cach i prof. Krzysztof Nawotka.

Oprócz zmagania na Odrze wioślarskie osady miały również zapewnione atrakcje pozasportowe, gościły w Ratuszu w Sali Wójtowskiej u Prezydenta miasta, zwiędzały Starówkę i Uniwersytet oraz odbyły niezapomniany rejs statkiem, na którym

w integracji pomagała zaprzyjaźniona ze środowiskiem uniwersyteckim Kapela Ludowa „Marciny” z Marcinowa z niezwykleym liderem Marianem Kowalskim.

Podziękowania za coroczny rozwój i rosnącą rangę imprezy należą się Przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego Regat koledze Jerzemu Lipińskiemu, który szefuje również sekcji wioślarskiej AZS Politechnika i jest także sponsorem wrocławskiego wioślarstwa jako Prezes Auto Serwis Dolny Śląsk (opel i chevrolet).

Nieocenioną duszą imprezy był guru akademickiego wioślarstwa w Polsce, trener Akademickiej Reprezentacji Polski i menedżer sekcji w AZS Politechnika – Marian Pawlak.

Duży wkład w organizację zawodów włożył Uniwersytet Wrocławski na czele z rektorem prof. Leszkiem Pacholskim, który wspierał inicjatywy dotyczące zarówno przygotowania swojej ósemki do zawodów, robiącej stałe postępy, jak i całokształtu imprezy. Nasza studencka ósemka zalicza się do ścisłej czołówki akademickiego wioślarstwa w Polsce.

Gwiazdą regat była osada z Oxfordu, która w imponującym stylu zwyciężyła w zawodach, pokazując mistrzowską klasę, a półfinałowy bieg z osadą UMK w Toruniu przejdzie do historii, gdyż utytułowani goście z Anglii wygrali, wyprzedzając swoich rywali o centymetry w samej końcówce wyścigu. UMK w Toruniu to aktualny Akademicki Mistrz Polski w Ósemkach Wioślarskich, który długo po wyścigu nie mógł się pogodzić z przegraną z osadą z Oxfordu.

Finał między Oxfordem a Politechniką Wrocławską (trener Gabriel Pawlak – syn Ma-

riana, wielokrotny reprezentant Polski w ósemkach) był popisem końcowych zwycięzców, którzy wygrali ten bieg bezproblemowo i wydawać się mogło, że płynęli na luzie, osiągając bardzo dużą przewagę na mecie. Piąte miejsce zajął Uniwersytet Wrocławski, który wygrał zdecydowanie z połączoną osadą niemiecką (Berlin, Frankfurt n/O).

Końcowa klasyfikacja Regat „PUCHAR ODRY 2008”

(dystans 2500 m)

1. University of Oxford (Wielka Brytania)
2. Politechnika Wrocławska I
– trener Gabriel Pawlak
3. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
4. Imperial College Londyn (Wielka Brytania)
5. Uniwersytet Wrocławski
– trener Andrzej Mulka
6. Uniwersytety niemieckie
– Berlin, Frankfurt n/O
7. Politechnika Wrocławska II
8. Uniwersytet Techniczny Ostrawa (Czechy)

W XII wyścigu ósemek Politechnika Wrocławska – Uniwersytet Wrocławski o Puchar Rektorów obu uczelni po raz dwunasty wygrali „inżynierowie”. Był to równocześnie bieg eliminacyjny w głównych zawodach, a przez cały dystans 1000 m trwała wyrównana walka i większe doświadczenie zdecydowało o zwycięstwie na ostatnich metrach.

Podsumowując, należy mieć nadzieję, że za rok regaty zarówno sportowo, jak i organi-



zacyjnie będą stały także na najwyższym poziomie, a osada Uniwersytetu Wrocławskiego stanie na podium, gdyż kilku dobrych zawodników w tej konkurencji zadeklarowało chęć podjęcia studiów na naszej uczelni od nowego roku akademickiego. Zapal do treningów pod kierunkiem trenera Andrzeja Mulki i duże zainteresowanie wioślarstwem studentów UWr napawa optymizmem, a sprzęt (dwie łodzie wyczynowe), który zakupiła uczelnia w ostatnich latach, zobowiązuje do osiągania coraz lepszych wyników sportowych.

Waldemar Pasikowski
wiceprzewodniczący
Komitetu Organizacyjnego Regat



Ósemka wioślarska UWr i skifistka Agnieszka Szymerowska na podium

XXV Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w wioślarstwie odbyły się ponownie w Kruszwicy na Kujawach, gdzie w dniach 17–18 maja 21 wyższych uczelni, w tym 6 uniwersytetów, ubiegało się o medale i tytuły.

To bardzo gościnne i uroczne miasteczko stało się kolejny raz areną akademickich zawodów wioślarskich na jeziorze Gopło, a organizatorem tym razem był Klub Sportowy AZS Politechnika Wrocławska, perfekcyjnie przygotowując imprezę.

Regaty rozgrywano w kilku konkurencjach: jedynkach kobiet, jedynkach mężczyzn, dwójkach kobiet oraz ósemkach mężczyzn – najbardziej spektakularnej wśród wszystkich wioślarskich konkurencji.

Uniwersytet Wrocławski reprezentowała studencka ósemka oraz skifistka Agnieszka Szymerowska na jedynce, odnosząc sukcesy w końcowych klasyfikacjach.

W klasyfikacji uniwersytetów nasza ósemka wywalczyła srebrny medal, a skifistka zdobyła medal brązowy. W klasyfikacji generalnej obie nasze osady znalazły się w ścisłej czołówce polskich

wyższych uczelni. Dekoracja medalistów w atmosferze studenckiego sportowego święta odbywała się w pięknej scenerii, tuż przy linii mety nad jeziorem pod Mysią Wieżą w asyście licznie zgromadzonej publiczności.

Końcowa klasyfikacja ósemek w uniwersytetach (czołówka)

1. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz
2. Uniwersytet Wrocławski
3. Uniwersytet Warszawski

W klasyfikacji generalnej ósemek osada UWr zajęła 4 miejsce tuż za Politechniką Wrocławską.

Końcowa klasyfikacja jedynek kobiet w uniwersytetach (czołówka)

1. Agnieszka Rozmiarok – Uniwersytet A. Mickiewicza Poznań
 2. Aleksandra Skrajna – Uniwersytet Warszawski
 3. Agnieszka Szymerowska – Uniwersytet Wrocławski
- W klasyfikacji generalnej jedynek A. Szymerowska – studentka II roku socjologii zajęła 8 miejsce.

Klasyfikacja generalna uniwersytetów

1. UKM Bydgoszcz
2. Uniwersytet Warszawski
3. UAM Poznań
4. Uniwersytet Wrocławski
5. Uniwersytet Szczeciński
6. Uniwersytet Techniczno-Przyrodniczy Bydgoszcz

Klasyfikacja generalna XXV Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w wioślarstwie (czołówka):

1. Wyższa Szkoła Gospodarki Bydgoszcz
2. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz
3. Uniwersytet Warszawski
4. Uniwersytet Adama Mickiewicza Poznań
5. Politechnika Wrocławska
6. Uniwersytet Wrocławski

Skład ósemki wioślarskiej UWr medaliistów MPSzW w Kruszwicy:

Łukasz Andrzejewski – III rok studiów doktoranckich (fizyka)
 Łukasz Firmanty – III rok studiów doktoranckich (stosunki międzynarodowe)
 Radosław Jabłonka – III rok politologii
 Krzysztof Kłaczyński – III rok biotechnologii
 Tomasz Kocowski – IV rok prawa, wiceprezes Klubu Uczelnianego AZS
 Piotr Maroń – IV rok kulturoznawstwa
 Michał Pitula – II rok administracji
 Piotr Smereka – III rok kulturoznawstwa
 Marta Dutkiewicz (sternik) – II rok pedagogiki rezerwowi:
 Paweł Domagała – II rok studiów doktoranckich (socjologia)
 Ewa Powalka – I rok politologii
 Trener: Andrzej Mulka – akademicki mistrz świata w ósemkach wioślarskich z 1994 r.
 Nasza reprezentacyjna osada, osiągając coraz to nowe sukcesy, prezentuje stały wysoki poziom sportowy i ma w najbliższym czasie dalsze plany startów w prestiżowych regatach wioślarskich. W dniach 7–8 czerwca br. weźmie udział w Gdańsku na torze u ujścia Wisły w akademickich zawodach: II Memoriale Stanisława Przybyłowskiego – niezapomnianego wybitnego trenera i działacza

gdańskiego akademickiego wioślarstwa, a w sierpniu br. chce pierwszy raz w historii naszego uniwersyteckiego wioślarstwa dostąpić zaszczytu reprezentowania swojej uczelni poza granicami kraju – w Zagrzebiu (Chorwacja) w Mistrzostwach Europy Szkół Wyższych w wioślarstwie i bardzo liczy na wsparcie władz UWr w realizacji tego zamierzenia. Niżej podpisany, bezpośredni obserwator tegorocznych MPSzW w Kruszwicy, a także czynny uczestnik życia sportowego w zakresie organizacji i promocji uniwersyteckich sekcji, zapewnia i daje gwarancję, że ósemka wioślarska AZS UWr tworząca zgrany i rozumiejący się kolektyw będzie godnym ambasadorem Uniwersytetu Wrocławskiego w Europie. Warto więc pomóc studentom i dać im szansę dalszego rozwoju. Na koniec należy wspomnieć, że następne Mistrzostwa Europy Szkół Wyższych w wioślarstwie odbędą się we wrześniu przyszłego roku w Kruszwicy, a organizatorem tych bardzo prestiżowych zawodów będzie Klub Sportowy AZS Politechnika Wrocławska – odgrywający podstawową i główną rolę w polskim akademickim wioślarstwie.

Waldemar Pasikowski



Odeszli na zawsze



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 kwietnia 2008 r. zmarł w wieku 84 lat

**Ś. + P.
Prof. dr
Jan Tadeusz Łopuszański**

Emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w latach 1962–1965, dyrektor Instytutu Fizyki Teoretycznej w latach 1970–1984, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności.

Wyróżniony odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Członek krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

Odszedł od nas człowiek wielkiego formatu, życzliwy innym ludziom i cieszący się ogromnym autorytetem, zawsze głęboko zaangażowany w sprawy uniwersyteckie.

Żegnamy wybitnego uczonego i nauczy-

ciela akademickiego.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek 6 maja 2008 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele św. Faustyny przy ul. Jackowskiego.

Pożegnanie akademickie zostało zorganizowane w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej

Rektor i Senat

Dziekani i Rada Wydziału Fizyki i Astronomii oraz cała społeczność akademicka Uniwersytetu Wrocławskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 maja 2008 r. zmarł

**Prof. dr hab.
Wojciech Sitek**

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektor Instytutu Socjologii, wielokrotny członek Senatu, wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Systemowego, b. wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, członek Konferencji Instytutów Socjologii.

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Znany na całym świecie wybitny uczony, wychowawca wielu pokoleń socjologów, wyjątkowy człowiek, aktywny naukowo do ostatnich dni.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 9 maja 2008 r.: pożegnanie akademickie w Oratorium Marianum, nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu parafialnym przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu.

Rektor i Senat Uniwersytetu Wrocławskiego

Dziekani i Rada Wydziału Nauk Społecznych

Rada Naukowa, pracownicy, doktoranci, studenci

Instytutu Socjologii

oraz cała społeczność akademicka

Pożegnania, wspomnienia

Profesor Jan T. Łopuszański (1923–2008)



Jan Tadeusz Łopuszański urodził się 21 października 1923 roku we Lwowie. Jego ojciec Władysław Łopuszański był prawnikiem, a matka Janina z domu Kuźmich ukończyła Akademię Handlową w Krakowie. Imiona otrzymał, zapewne, po swoich znakomitych krewnych. Jan Łopuszański, profesor, prorektor i rektor Politechniki Lwowskiej, w gabinecie Witosa piastował urząd ministra. Dalszy krewny, Tadeusz Łopuszański, był ministrem w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej i twórcą Gimnazjum oraz Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie (koło Leszna Wielkopolskiego w gmachu Zamku Rydzyskiego). Od 1990 roku działa Fundacja im. Tadeusza Łopuszańskiego mająca na celu wskrzeszenie Fundacji Sułkowskich i odnowienie Szkoły Rydzyskiej. Również Jan Tadeusz Łopuszański zdołał zapisać swoją kartę życia wybitnymi osiągnięciami organizacyjnymi, dydaktycznymi, a nade wszystko naukowymi we współczesnej fizyce teoretycznej.

Jak wielu Jego rówieśnikom przyszło Mu zmagać się heroicznie z systemami totalitarnymi przez całe życie. Odczuł to już w latach 1939–1940, gdy rodzina Jego została wysiedlona przez wkraczającą do Lwowa administrację sowiecką, ale największa próba nastąpiła 7 lutego 1941 roku, kiedy to został aresztowany przez NKWD i szybko skazany za działalność antysowiecką na 10 lat więzienia w syberyjskiej części Związku Radzieckiego. 22 czerwca 1941 roku, wkrótce po wybuchu wojny hitlerowsko-sowieckiej, udało mu się uciec z więzienia. We Wrocławiu osiadł wraz z matką w 1945 roku. W tym

też roku został studentem fizyki i jednocześnie podjął pracę, początkowo jako wolontariusz, w Uniwersytecie Wrocławskim.

Doktorat obronił w 1955 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Rok później został mianowany docentem, profesorem nadzwyczajnym został w 1959 roku, a profesorem zwyczajnym w 1968 r. Wcześniej, bo w latach 1957–1959, był prodziekanem, a w kadencji 1962–1965 dziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Od 1970 do 1984 r. był dyrektorem Instytutu Fizyki Teoretycznej. Na emeryturę przeszedł w 1994 roku, ale Jego stosunek pracy z Uczelnią, z Instytutem Fizyki Teoretycznej, z Radą Wydziału Fizyki i Astronomii trwał nadal przez wiele lat. Tak długo, jak na to pozwalało zdrowie, brał czynny udział w posiedzeniach Rady Wydziału, zabierając głos w ważnych sprawach akademickich. Będąc już na emeryturze, nadal promował wrocławskie środowisko naukowe, przyczyniając się do powołania jednego z naszych profesorów fizyków na Członka Korespondenta Polskiej Akademii Nauk. Sam zasiadał w tym gronie od 1976 roku, początkowo jako Członek Korespondent, a od 1986 roku jako Członek Rzeczywisty PAN. W 1996 został Członkiem Korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Ponadto był członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauki, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Międzynarodowego Towarzystwa Fizyki Matematycznej, Międzynarodowej Unii Fizycznej i innych.

Za swoją działalność naukową był wielokrotnie nagradzany, w tym siedmiokrotnie przez Ministra Edukacji Narodowej (Szkolnictwa Wyższego), Prezesa Polskiej Akademii Nauk, Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i Polskie Towarzystwo Fizyczne. W 2001 roku uzyskał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za całokształt pracy naukowej, a Uniwersytet Jagielloński dokonał w 2005 roku odnowienia Jego doktoratu, umiejscawiając Go w gronie swoich najznamienszych doktorów. Był też wielokrotnie odznaczany medalami i krzyżami państwowymi, w tym pierwszym odznaczeniem w Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jan T. Łopuszański rozpoczął pracę pod kierunkiem profesora Romana S. Ingardena. Początkowo, w latach 50., pracował nad zagadnieniami ze statystycznej fizyki, zwłaszcza ze statystycznej teorii kaskad promieniowania kosmicznego. W 1960 roku powstała Katedra Fizyki Statystycznej pod kierownictwem

Jana T. Łopuszańskiego. Była to pierwsza w Polsce placówka naukowa, zajmująca się problemami fizyki statystycznej. Po powstaniu Instytutu Fizyki Teoretycznej objął kierownictwo Zakładem Metod Matematycznych Fizyki.

Pod koniec lat 50. swoje zainteresowania naukowe skierował w stronę kwantowej teorii pola, a od 1965 roku skoncentrował się na badaniach własności symetrii pól kwantowych. W ostatnim okresie swojej działalności naukowej zajął się odwrotnym zagadnieniem wariacyjnym w klasycznej mechanice lagrange'owskiej. W sumie opublikował 80 prac oryginalnych, 5 książek i 5 skryptów. Był promotorem 11 doktoratów. Największy sukces odniosła praca napisana wspólnie w R. Haagiem i M. Sohniusem w 1975 roku na temat supersymetrii macierzy S w kwantowej teorii pola, którą cytowano kilkaset razy. Stworzył wrocławską szkołę kwantowej teorii pola.

Wielokrotnie przebywał jako visiting professor w zagranicznych ośrodkach naukowych, m.in. w: Uniwersytecie w Utrechcie (1958 r.), Uniwersytecie w Nowym Jorku (1960–1961), Instytucie Badań Zaawansowanych w Princeton (1964–1965), Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Stony Brook (1970–1971, 1975, 1983), Uniwersytecie w Getyndze (1984, 1991–1992). Ponadto odwiedzał wielokrotnie na jeden lub parę miesięcy: CERN w Genewie, Instytut Maxa Plancka w Monachium, Instytut Badań Jądrowych w Dubnej, Uniwersytet Alberta w Edmonton, Instytut Fizyki Teoretycznej w Trieście oraz Uniwersytety w Karlsruhe, Walencji i Bielefeld.

Należał do ścisłego grona wybitnych fizyków wrocławskich, którzy ukształtowali profil badawczy Instytutu Fizyki Teoretycznej, czyniąc go ośrodkiem o wysokiej randze naukowej i znaczącej pozycji międzynarodowej, chętnie odwiedzanym przez naukowców z całego świata. Z Jego inicjatywy Uniwersytet Wrocławski nadał 4 doktoraty honorowe wybitnym fizykom, w tym dwóm laureatom Nagrody Nobla. Promotorem tych doktoratów był Jan T. Łopuszański. Za jego wieloletniego „dyrektorowania” Instytutu Fizyki Teoretycznej osiągnął szczyt świetności – był zaliczany w poczet najlepszych instytutów fizyki teoretycznej na świecie.

15 września 2007 r. Rada Wydziału Fizyki i Astronomii podjęła szczególną uchwałę, której fragmenty przytoczę: „w latach kiedy prof. Jan T. Łopuszański kierował Instytutem Fizyki Teoretycznej działała w nim bodaj najbardziej aktywna grupa opozycyjna we wrocławskim środowisku naukowym.

Prof. Jan T. Łopuszański jest nie tylko wybitnym uczonym, ale wielkiej klasy człowiekiem i wzorem do naśladowania. Wielokrotnie dawał wyrazy wielkiej troski o sprawy Instytutu i jego pracowników. W szczególności sposób uwidoczniło się to w pomocy osobom represjonowanym przez reżim komunistyczny."

Muzyka była Jego hobby (Monteverdi, Bach, Vivaldi, Haydn, Mozart, Beethoven, Schubert, Schumann, Brahms, Bruckner, Strauss). Niech Ci towarzyszy po wsze czasy! Pozostaniesz na zawsze w serdecznej pamięci tych wszystkich, którzy Cię znali i podziwiali!

Prof. dr hab. Henryk Cugier
Dziekan Wydziału Fizyki i Astronomii UW

Pożegnanie akademickie prof. dr. Jana Łopuszańskiego na uroczystości w Oratorium Marianum

Najdroższa Basiu, Magnificencjo Panie Rektorze, szanowne koleżanki i koledzy akademicy, szanowni goście i przyjaciele, szanowna rodzinio!

Spotkaliśmy się tutaj, by pożegnać profesora Jana Łopuszańskiego. Chciałbym przybliżyć Wam postać Profesora jako wspaniałego człowieka, którego znaliśmy przez wiele lat – w moim wypadku ponad pięćdziesiąt – w Instytucie Fizyki Teoretycznej.

Profesor Łopuszański kochał naukę, lecz przede wszystkim kochał ludzi. Szczególnie, gdy był dyrektorem, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., poznaliśmy go jako wyjątkowego szefa, który zajmował się bez żadnej gradacji każdym pracownikiem, ich problemami, ich kłopotami. Wytwarzał wokół siebie atmosferę życzliwości i zaufania, był zawsze tym, który jest gotów wysłuchać, dobrze poradzić, pomóc. Profesor Łopuszański interesował się każdym detalem w naszym Instytucie: od osiągnięć naukowych każdego pracownika po stan czystości instytutowej toalety. To totalne zaangażowanie w sprawy Instytutu w pierwszym okresie stanu wojennego było jednak dla Profesora bardzo wyczerpujące. Chyba nie zdradzę tajemnicy rodzinnej, jeżeli powiem, że w latach osiemdziesiątych profesor Łopuszański zrezygnował z kierowania Instytutem wbrew woli nas wszystkich na skutek perswazji Jego żony, pani Barbary. Pani Basia, której poświęcenie dla Profesora było bezgraniczne, po prostu obawiała się, że dalsze kierowanie Instytutem źle się odbije na Jego zdrowiu. W rezultacie profesor Łopuszański usłuchał zatroskanego głosu swojej małżonki i zrezygnował. Jego autorytet wśród nas jednak pozostał nienaruszony. W okresie, gdy najpierw profesor Galasiewicz, a następnie ja kierowaliśmy Instytutem, profesor Łopuszański był dla nas

najwyższą instancją moralną i naukową. Profesor Łopuszański należał do wielkiego powojennego desantu intelektualnego, który przybył do Wrocławia ze Lwowa i który w dużej mierze uformował polską naukę w poniemieckim Wrocławiu. Szybko profesor Łopuszański awansował na arenie naukowej w Polsce, wkrótce był tym pośród fizyków wrocławskich, który miał w świecie najszerze, najlepsze kontakty naukowe. Kiedy wyjeżdżałem w 1962 r. Batorym na stypendium podoktoranckie w Nowym Jorku, uzyskałem je także dzięki staraniom profesora Łopuszańskiego. Nie byłem jednak wyjątkiem – profesor Łopuszański pomógł wielu moim kolegom, dostarczył im we właściwym momencie tego istotnego bodźca w ich naukowej karierze. Był twórcą wrocławskiej szkoły fizyki matematycznej – wielu znanych specjalistów w tej dziedzinie to jego naukowcy wnukowie, którzy doktoryzowali się pod kierunkiem jego wychowanków.

Podzielę się teraz znaną prawdą: w nauce liczy się bardziej jakość niżeli ilość rezultatów. Profesor Łopuszański nie jest autorem wielkiej liczby prac – lecz były to prace ważne, niektóre z nich wybitne. Jego praca o strukturze algebraicznej supersymetrii z 1974 r. jest do chwili obecnej najczęściej cytowaną pracą napisaną przez wrocławskiego fizyka po drugiej wojnie światowej. Te wyniki naukowe zostały należycie uhonorowane: profesor Łopuszański jest rzeczywistym członkiem Polskiej Akademii Nauk, jak i Akademii Umiejętności.

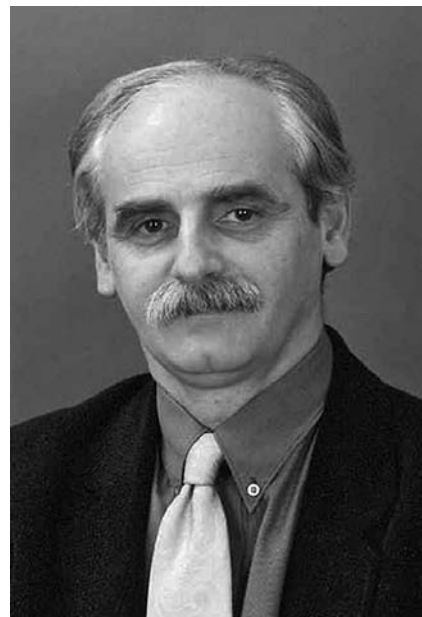
Zbliżając się do końca mojego krótkiego przemówienia chciałbym tutaj przypomnieć, że odejście profesora Łopuszańskiego poprzedziło około miesiąc temu również dramatyczne opuszczenie nas przez profesora Andrzeja Hulanickiego. Chociaż obaj nie lubili celebry, podniosłych uroczystości, w tych przekonaniach profesor Hulanicki był bardziej niezłomny, i tylko profesorowi Łopuszańskiemu towarzyszymy teraz na uniwersyteckiej uroczystości pożegnalnej. Chciałbym tutaj przypomnieć, że byli to dwaj giganci wrocławskiej nauki, których nieobecność wśród nas to olbrzymia strata. Dlatego rozszerzam to pożegnanie tutaj na moich dwóch przyjaciół – fizyka i matematyka – tak różnych w architekturze swoich dusz, lecz jakże podobnych w swojej wielkości.

Przyrzeknijmy: nie zapomnimy ich. Jestem przekonany, że będą żyli na zawsze w naszych wspomnieniach, w naszej pamięci, jako ludzie wspaniali, autorzy wyjątkowych dokonań, chluba Uniwersytetu Wrocławskiego, chluba polskiej nauki.

Cześć ich nieodżałowanej pamięci!!

Prof. dr hab. Jerzy Lukierski
Instytut Fizyki Teoretycznej
Uniwersytetu Wrocławskiego

Profesor Wojciech Sitek (1945–2008)



Prof. dr hab. Wojciech Sitek był jednym z najbardziej zasłużonych pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Przepracował na uniwersytecie 38 lat. Był jednym z inicjatorów powstania Wydziału Nauk Społecznych naszego Uniwersytetu i twórcą idei oraz założycielem Instytutu Socjologii. Rok Jego śmierci jest jednocześnie rokiem, w którym Instytut obchodzi swoje dwudziestolecie. Profesor kierował Instytutem od momentu jego powstania aż do chwili obecnej.

Urodził się 1 listopada 1945 roku. Był absolwentem dwóch fakultetów uniwersyteckich: w 1969 roku uzyskał dyplom magistra praw, a w 1973 roku magistra filozofii. Swoją pracę naukową, od jej początków, związał z Uniwersytetem Wrocławskim. Jego kariera akademicka rozpoczęła się w Zakładzie Socjologii Instytutu Filozofii, Socjologii i Logiki w 1969 r., kiedy to został zatrudniony na stanowisku asystenta, a następnie adiunkta, po obronie, w 1977 roku, pracy doktorskiej z socjologii, na temat „Wyjaśnianie w naukach społecznych”. Na dalszych etapach kariery naukowej był związany również z poznańskim ośrodkiem badań nad kulturą, gdzie przygotował rozprawę habilitacyjną na temat obrazu nauki jako problemu socjologii wiedzy, obronioną w roku 1988. Będąc związany na stałe z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, współpracował również z krakowską Szkołą Teatralną. Dla studentów wrocławskiego, zamiejscowego Wydziału tej szkoły, prowadził wykłady. Podobnie jak i dla studentów Uniwersytetu w Chicago, gdzie przebywał jako visiting scholar w latach 1985–1986. Pobyt naukowy Profesora w USA, Niemczech, we

Francji, w Irlandii i krajach skandynawskich spowodowały, że Instytut otworzył się na współpracę naukową i dydaktyczną z uczelniami zagranicznymi.

Zainteresowania naukowe Profesora koncentrowały się wokół metodologicznych problemów socjologii i innych nauk społecznych, a w szczególności wokół socjologii wiedzy i nauki pojmowanych jako fragment socjologii kultury. Na dorobek naukowy Profesora składa się kilkadziesiąt pozycji. Są to rozprawy, redakcje, artykuły i monografie pisane przez cały okres pracy naukowej. Do najbardziej znaczących można zaliczyć, wspomnianą już rozprawę habilitacyjną pt. „Pozaprofesjonalny obraz nauki jako problem socjologii wiedzy”, a także: „Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec wielkiej powodzi, Czy można przewidzieć? Socjologiczno-metodologiczne doświadczenia polskich badań przedwyborczych” oraz najnowszą książkę „Między rynkiem a civil society. Konteksty badań socjologicznych”. Szerzej publiczności znany jest z komentarzy socjologicznych do aktualnych problemów i wydarzeń społecznych publikowanych cyklicznie w „Odrze” oraz z licznych wypowiedzi i wystąpień w lokalnych i ogólnopolskich mediach.

Dorobek naukowy Profesora to także kilkadziesiąt prac doktorskich obronionych pod jego kierownictwem oraz prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych, których był recenzentem, to także niezliczone konferencje naukowe, które organizował, w których uczestniczył i na których prezentował własne koncepcje i analizy socjologiczne. W Instytucie Socjologii zbudował zespół młodych badaczy, którzy rozwijają elementy stworzonej przez Profesora koncepcji dwóch typów kultury uznawania przekonań jako jednego z problemów socjologii wiedzy. Wiele z prac doktorskich temu właśnie zagadnieniu zostało poświęconych.

Profesor wiele wysiłku wkładał również w pracę dydaktyczną. Oprócz promowania i recenzowania licznych prac magisterskich dużo czasu poświęcał na zajęcia prowadzone ze studentami socjologii i to zarówno na studiach dziennych, jak i zaocznych, na wszystkich prowadzonych w Instytucie specjalizacjach.

Aktywność, pomysłowość i wycucie organizacyjne Profesora spowodowały, iż był niezwykle cennym uczestnikiem różnych gremiów zajmujących się organizacją życia naukowego i akademickiego. Poza kierowaniem pracami Instytutu Socjologii,

którego był dyrektorem od początku istnienia tej placówki, wielokrotnie zasiadał w Senacie naszej uczelni oraz w Rectorskich i Senackich Komisjach. Przez wiele lat był członkiem prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz członkiem Wydziału Nauk Społecznych PAN. Zmarł jako wiceprezes Polskiego Towarzystwa Systemowego, Dyrektor Instytutu Socjologii i członek Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Za swoje osiągnięcia naukowe, za aktywność dydaktyczną i działalność organizacyjną był nagradzany od początku swojej kariery akademickiej, aż do jej końca, w tym wielokrotnie nagrodami Ministra oraz, rokrocznie, nagrodami Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nagła śmierć Profesora, która nas wszystkich zaskoczyła, przerwała wiele jego planów naukowych. Niedokończony zostanie podręcznik dla studentów poświęcony podstawowym zagadnieniom socjologicznym, oraz dwie monografie przygotowywane na podstawie badań empirycznych.

Rada Naukowa i pracownicy
Instytutu Socjologii UWr

Listy...

13 maja 2008 r.

**Prof. dr hab. Barbara Kudrycka,
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa**

Szanowna Pani Minister,
Przyłączamy się do stanowiska 44 profesorów nauk humanistycznych, wskazującego na zagrożenia kryjące się w proponowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego reformie.

Szczególny nasz niepokój budzi dążenie do zastąpienia habilitacji przez nadawanie doktorom certyfikatów uprawniających ich do kształcenia i promowania własnych doktorów. Zamiar ten jest groźny nie tylko dla nauk humanistycznych i społecznych, ale w jednakiej mierze zagraża on także naukom ścisłym. Przy obniżającym się od lat poziomowi doktoratów realizacja tego zamiaru musi doprowadzić do głębokiego regresu poziomu kadry naukowo-dydaktycznej. Jak zły pieniądź wypiera dobry pieniądź, tak słabi doktorzy i promowani przez nich następcy w krótkim czasie zdominują nasze uczelnie i instytuty badawcze. Usunięcie jedynej tamy broniącej dotychczas środowisko przed takim zalewem, jaką jest habilitacja, sprawi że szkoda stanie się nieodwracalna, a jej likwidacja będzie bardzo długa, bardzo bolesna i niezwykle kosztowna. Argument, że w niektórych wysoko rozwinię-

tych krajach habilitacji nie ma, nie jest trafny, nie uwzględnia on bowiem specyfiki systemów w tamtych krajach, polegającej – mówiąc z grubszą – na silnej elitaryzacji tamtejszego szkolnictwa wyższego oraz mocnej pozycji ich ośrodków kierowniczych. U nas nie ma ani jednego, ani drugiego. Wszystkie nasze uczelnie są sobie de iure równe, ich władze zaś podlegają silnym naciskom wewnętrznym. Ale nauka nie jest demokratyczna, a w konsekwencji są i u nas uczelnie silniejsze i uczelnie słabsze. Nazwanie niektórych uczelniami „flagowymi”, przy jednoczesnym zniesieniu habilitacji i utrzymaniu słabej pozycji ośrodków kierowniczych przy prowadzeniu polityki naukowej i dobieraniu kadry, grozi spłaszczeniem poziomu przez zrównanie w dół. Głębokie zmiany systemowe są potrzebne, ale powinny być one rezultatem poważnej analizy porównawczej różnych systemów akademickich w świecie oraz wpisane w perspektywiczny plan rozwoju kraju. Zmiany doraźne i nieprzemyślane przyniosą więcej szkody niż pożytku.

Łączymy wyrazy szacunku,
Prof. dr hab. Krystyna Bukietyńska, chemik Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Roman Duda, matematyk, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Zbigniew Galus, chemik, Uniwersytet Warszawski, członek rzeczywisty PAN,
Dr Dariusz Hreniak, fizyk, Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu (przed habilitacją),
Prof. dr hab. Jerzy Janik, fizyk, Uniwersytet Jagielloński, członek rzeczywisty PAN,

Prof. dr hab. Aleksander Koll, chemik, Uniwersytet Wrocławski,
Dr Grzegorz Kondrat, fizyk, Uniwersytet Wrocławski (przed habilitacją),
Prof. dr hab. Aleksandra Kubiczowa, biolog, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Tadeusz M. Krygowski, chemik, Uniwersytet Warszawski,
Prof. dr hab. Jerzy Lukierski, fizyk, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Jan Łoboda, geograf, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Józef Łukaszewicz, matematyk, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Robert Olkiewicz, fizyk, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Andrzej Pękalski, fizyk, Uniwersytet Wrocławski,
Prof. dr hab. Lucjan Sobczyk, chemik, Uniwersytet Wrocławski, członek rzeczywisty PAN,
Prof. dr hab. Czesław Ryll-Nardzewski, matematyk, Politechnika Wrocławska, członek rzeczywisty PAN,
Prof. dr hab. Józef Sznajd, fizyk, Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu,
Prof. dr hab. Henryk Szymczak, fizyk, Instytut Fizyki PAN, członek rzeczywisty PAN,
Prof. dr hab. Ludwik Turko, fizyk, Uniwersytet Wrocławski,
Dr Tomasz Zaleski, fizyk, Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu (przed habilitacją),
Prof. dr hab. Józef Ziółkowski, chemik, Uniwersytet Wrocławski

Wspomnienie o prof. dr. hab. Andrzeju Hulanickim

Andrzej Hulanicki należy do grona najwybitniejszych matematyków polskich drugiej połowy XX wieku. Był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk i autorem ponad osiemdziesięciu prac naukowych, które przyniosły mu wysokie uznanie w kraju i za granicą.

W latach trzydziestych polska szkoła matematyczna była jednym ze światowych liderów, ale Druga Wojna Światowa, powojenna izolacja, śmierć i emigracja pozbawiły ją tej roli. Tak szybko, jak to się stało możliwe, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych matematycy wrocławscy zaczęli wyjeżdżać zarówno na zachód, jak i do Związku Radzieckiego, żeby przerwać trwającą dwadzieścia lat izolację nauki polskiej.

Jedną z możliwości stwarzały stypendia British Council. W ramach takiego stypendium Andrzej Hulanicki przebywał w latach 1959–1960 w Manchesterze, gdzie istniała bardzo dobra szkoła grup nieskończonych, a Andrzej właśnie doktoryzował się z zagadnień leżących na pograniczu algebry, teorii mnogości, topologii i teorii miary. Wyjazd ten był dla Andrzeja bardzo pouczający. Oto jeden z najlepszych młodych matematyków wrocławskich trafia do miejsca, gdzie polską matematyką lat pięćdziesiątych nikt się w ogóle nie interesuje. Szybko zrozumiał, co to znaczy, gdy ośrodek znajduje się na matematycznych peryferiach i od tej pory całe swoje życie poświęcił na to, by Wrocław z tych peryferii wydobyć. Robił to przez stałe szukanie problematyki będącej w centrum zainteresowania w dobrych ośrodkach i sprowadzanie do nas matematyków, którzy ją nam przywozili.

Poniżej wybrałam tylko kilka najciekawszych przykładów, więcej można znaleźć na mojej stronie [www](http://www.math.uni.wroc.pl) w tekstach „Opinia o prof. dr. hab. Andrzeju Hulanickim” i „Matematyka z perspektywy Wrocławia” (www.math.uni.wroc.pl i znaleźć moją stronę).

Badania naukowe

W Manchesterze Andrzej Hulanicki nauczył się dobrze grup nieskończonych nieabelowych i podstaw analizy harmonicznej. W 1963 r. spędził trzy miesiące w Moskwie, która w tym czasie była jednym z najbardziej liczących się centrów matematycznych na świecie, a teoria reprezentacji grup Liego głównym tematem badawczym tamtych czasów. W tej at-

mosferze powstał jeden z podstawowych wyników dotyczących grup ze średnią Banacha: każda reprezentacja unitarna grupy lokalnie zwartej jest słabo zawarta w reprezentacji unitarnej wtedy i tylko wtedy, gdy grupa ma średnią Banacha. Twierdzenie to weszło już do klasyki i jest chyba najczęściej cytowanym wynikiem Andrzeja.

W 1970 r. Andrzej Hulanicki pojechał na kongres do Nicei i tam usłyszał E. Steina, który tworzył podstawy analizy na grupach nilpotentnych. Robiona początkowo trochę pod kątem reprezentacji półprosty grup Liego, rozwinęła się w potężną teorię, z której ludzie żyją już od ponad trzydziestu lat. Połączenie problematyki Steina z dotychczasowym doświadczeniem Andrzeja w zakresie analizy harmonicznej na grupach było jednym z najlepszych ruchów w jego karierze: powstały rachunki funkcjonalne.

W 1981 r. Andrzej Hulanicki przebywał w Saint Louis i Chicago. W Saint Louis uczył się analizy rzeczywistej, a w Chicago spotkał się z E. Steinem, któremu pokazał rachunki funkcjonalne. E. Stein podszedł do nich entuzjastycznie. Wspólny wynik z E. M. Steinem nigdy nie został opublikowany oddzielnie, ale wszedł do książki G. Folland i E. M. Stein, „Hardy Spaces On Homogeneous Groups”, jako osobny rozdział. Praca ta zainspirowała wielu matematyków, którzy otrzymali wyniki, o jakich Andrzej nawet nie marzył. Tak zresztą było z nim zawsze: dobry pomysł będący punktem wyjścia do ciekawych badań daleko wykraczających poza to, co początkowo wydawało się możliwe.

Na początku lat osiemdziesiątych, na potrzeby mojego doktoratu, Andrzej zajął się grupami rozwiązalnymi typu NA. Jest to ważna klasa grup działających na klasycznych obiektach, takich jak przestrzenie symetryczne, jednorodnie przestrzenie o ujemnej krzywiznie, stożki jednorodne, jednorodne obszary ograniczone w C_n . Był to bardzo naturalny moment. Analiza na grupach nilpotentnych N stawiała się powoli teorią dojrzalą, a grupy NA stanowiły następny krok. W tym czasie na przestrzeniach symetrycznych, używając modelu NA, badano funkcje harmoniczne względem operatora Laplace’a-Beltrami. Andrzej zasugerował badanie szerokiej klasy lewoniezmienniczych operatorów Hörmanderowskich w kontekście

ogólnych grup NA. Oznaczało to zupełnie nową jakość – do większości grup NA metody przestrzeni symetrycznych nie stosują się.

Problematyka okazała się bardzo dobra, a mnie dała szansę utrzymania się w nurcie ciekawych badań. Na początku lat pięćdziesiątych pomyśleliśmy, że dobrze by było nasze grupy NA gdzieś zaaplikować, a obszary Siegla idealnie do tego pasowały. R. Penney, którego Andrzej zaprosił do Wrocławia, zaproponował nam badanie dość naturalnych w tym kontekście operatorów Hua. Z Penney’em napisaliśmy wspólną pracę, ale szybko okazało się, że trzeba wyjść poza ciasne ramy tych operatorów. Wtedy Andrzej zaproponował badanie szerszej klasy operatorów NA, do których świetnie pasowała zbudowana przez nas wcześniej teoria całek Poissona na grupach NA.

Pomysł okazał się kolejnym strzałem w dziesiątkę – poszerzając klasę operatorów, zrobiliśmy spostrzeżenia, dzięki którym w 2003 roku Dariusz Buraczewski rozwiązał dla obszarów II rodzaju klasyczny problem zer układu operatorów Hua sformułowany jeszcze w 1958 r. Była to jego praca doktorska, napisana pod moim kierunkiem i uhonorowana nagrodą premiera w 2003 r.

Kiedy problematyka obszarów Siegla powoli kończyła się, w 2002 r. Andrzej zaprosił do nas francuskiego probabilistę Y. Guivarc’ha i natychmiast grupy NA się ożywiły. Zaczęliśmy uprawiać na nich afiniczne rekursje, dzięki czemu Dariusz Buraczewski zebrał materiał na habilitację. Ostatnia praca Andrzeja wspólna z Buraczewskim, Guivarc’hem, Urbanem i mną właśnie została przyjęta do druku.

Budowanie ośrodka

W poszukiwaniu jak najlepszej problematyki Andrzej Hulanicki nie tylko wyjeżdżał do dobrych ośrodków, lecz także konsekwentnie sprowadzał do nas najlepszych ekspertów z zagranicy. Regularne konferencje z analizy harmonicznej rozpoczęły się w 1972 r. i były organizowane co dwa lata z przerwą na stan wojenny. Ostatnia, zorganizowana przez niego, odbyła się już po jego śmierci w kwietniu 2008 r. Każdy, kto ma przynajmniej 45–50 lat, jest w stanie sobie wyobrazić, czym było zorganizowanie takiej konferencji w czasach komunistycznej Polski, gdzie bra-

kowało wszystkiego, źle funkcjonowała komunikacja, telefony, a ośrodki wypoczynkowe nie miały pojęcia, jak przyjmować gości zagranicznych. Andrzej dzielił pracę między swoich uczniów i zarażał nas wszystkich swoim bezprzykładnym entuzjazmem. Te konferencje były bardzo ciepłe – to jedno mogliśmy bez problemu ofiarować naszym gościom. Więc przyjeżdżali – nawet Ci najlepsi. Był medalista Fields'a.

Dzięki swoim kontaktom zagranicznym Andrzej był w stanie już w latach siedemdziesiątych organizować swoim współpracownikom dłuższe wyjazdy zagraniczne. Miały one olbrzymie znaczenie dla naszego rozwoju matematycznego, ale także pomagały zarobić np. na mieszkanie. Spośród kilkudziesięciu wysłanych, poza dwoma, wszyscy wrócili. Wracaliśmy, bo mieliśmy do czego: dobrego, żywo rozwijającego się ośrodka analizy harmonicznej i jego szefa wciąż pełnego nowych pomysłów i energii, której my młodszy mogliśmy tylko pozazdrościć.

Kiedy byłem młodsza, wielokrotnie zadawałam sobie pytanie, jaki jest sens tego, co robię. Obserwując, jak Waldemar Hebisch, – uczeń Andrzeja, otrzymywał swoje fundamentalne wyniki dla jądra ciepła, konkurując z najlepszą szkołą paryską, doszłam do wniosku, że jeśli warto jest uprawiać matematykę, to warto jest ją uprawiać we Wrocławiu. Ośrodek jest bowiem dostatecznie dobry.

W roku 1987, gdy wyjeżdżałam do USA na swój pierwszy visiting, musiałam (tak jak wszyscy) przyrzec Andrzejowi Hulanickiemu, że wrócę. Powiedział wtedy: „Jeśli Ty nie wrócisz, to za dwadzieścia lat będzie tu inna Ewa i nikt jej nie pomoże”. „Inna Ewa” nazywa się Romek, Bartek, Darek, Monika, Julek, Mariusz. Gdyby czterdzieści parę lat temu Andrzej Hulanicki nie wrócił z Seattle, nie byłoby Waldka Hebisch.

Umiął formułować dobre pytania. Pytania, które zawsze dawały impuls do nowych, ciekawych badań. Tłumaczył nam, że nie tylko matematyka z Princetonu się liczy. Liczy się także dobra druga liga. Kilkakrotnie zmieniał problematykę, starając się nadążyć za rozwojem matematyki, przechodząc od teorii dojrzałych do nowych pomysłów, które szczerze rozdawał swoim uczniom. Wypromował siedemnastu doktorów, ma kilku matematycznych wnuków i czworo prawnuków (A. Hulanicki – T. Pytlik – K. Stempak – R. Kapelko, A. Nowak i A. Hulanicki – T. Pytlik – R. Szwarc – M. Zygmunt, A. Kazun). Spośród jego matematycznych potomków Płonka, Pytlik, Głowacki, Stempak, Szwarc, Hebisch i ja mamy tytuł



profesora, a Dziubański, Zienkiewicz i Żuk habilitowali się.

Kiedy w lutym pani minister ogłosiła nową politykę naukową koncentracji funduszy w małej ilości bardzo dobrych ośrodków, by dogonić naukę światową, Andrzej się wściekł. Nie tyle z powodu podziału środków, co z powodu złudzeń wykonania wielkiego skoku. Tak jakby tylko wielkie skoki się liczyły, nie mówiąc już o tym, że potęgę naukową buduje się przez dziesięciolecia, a nie przez jednorazowe niepremyślane akcje. Poza nielicznymi wyjątkami, nauka polska jest drugą ligą i tę dobrą, czasem bardzo dobrą drugą ligę trzeba budować. Gdybyśmy nie mieli dobrej drugoligowej zbudowanej przez Andrzeja grupy analizy harmonicznej, nie moglibyśmy nawiązać kontaktu z matematykami, którzy przyjeżdżają do nas w ramach Transfer of Knowledge, nie rozumielibyśmy, co do nas mówią. Buduje się taką naukę jaką można, tworzy się ośrodek, nawiązuje kontakty, wychowuje

młodych, a wtedy może pojawić się odkrycie.

Pierwszorządne znaczenie ma dobre seminarium. Odkąd pamiętam, seminarium Andrzeja Hulanickiego z analizy harmonicznej było nie tylko żywe, lecz obowiązkowe. Tak jak każdy obowiązek generowało to poczucie sensu. Nikt z nas nie mógł liczyć na opinię mistrza, jeśli opuszczał seminarium. To, że się nie rozumie, nie było argumentem. Po pierwsze po kilku latach siedzenia i nierozumienia zaczynało się wreszcie rozumieć, a po drugie zaczęliśmy bardziej dbać o to, by młodzi ludzie rozumieli. Nie boimy się zadawać głupich pytań, co wszystkich znakomicie odpręża.

Umiejętność współpracy i umiejętność wydobywania potrzebnej informacji są w matematyce bardzo ważne. Często warunkują sukces. Obie wymagają pewnych psychicznych predyspozycji, jak otwartość, zdolność do przełamывania schematów, umiejętność słuchania i utrzymania

na wodzy własnych ambicji. Nie uczymy się tego z książek, uczymy się od kolegów. Ja nauczyłam się od Andrzeja.

W latach dziewięćdziesiątych Andrzej Hulanicki był głównym animatorem programów europejskich w naszym instytucie. Były to dwa programy Tempus, trzy sieci analizy harmonicznej, a w 2004 r. wspólnie dostaliśmy Transfer of Knowledge. Na początku lat dziewięćdziesiątych nasi zachodni przyjaciele zaproponowali nam wejście do sieci tak szybko, jak tylko stało się to dostępne dla krajów bloku wschodniego. Niewątpliwie było to wynikiem aktywności Andrzeja Hulanickiego w poprzednich trzydziestu latach. W 2002 r. Université d'Orleans przyznał Andrzejowi doktorat honorowy – symboliczne uznanie międzynarodowej społeczności za jego pracę na rzecz Matematyki.

W ostatnich piętnastu latach Andrzej Hulanicki kierował dużą przebudową Instytutu, budując między innymi pokoje gościnne. Przyniosły one kompletnie nową jakość: możemy zapraszać specjalistów na wielomiesięczne pobyty i fundować posady typu postdoc, co znakomicie nam ułatwia poszerzanie horyzontów naukowych.

Dla Andrzeja kariera nie była czymś samym w sobie, była częścią większego budowania, jakby jego dodatkowym

efektem. Zawsze tłumaczył mi, nie myśl o sobie, myśl o sprawie, której służysz, będzie Ci łatwiej. Sprawdzano się w stu procentach. Oczywiście wszyscy robiliśmy karierę, Andrzej bardzo dbał o promowanie młodych, ale zawsze było to połączone z podejmowaniem obowiązków na rzecz grupy, instytutu, uczelni. W zespole Andrzeja chore ambicje nie wchodziły po prostu w rachubę.

Stawiał przed nami poprzeczkę zwykle nieco wyżej niż wydawało nam się, że możemy przeskoczyć, ale wiedział, co robi. Dawaliśmy radę i zaczynaliśmy widzieć, że możemy więcej i więcej. Był dla nas wielkim autorytetem. W Instytucie mówiło się o nim „oberszef”.

Był niezwykle racjonalny. Nie znośił leków, irytacji i wywalania na zewnątrz złych emocji.

Współpracując z Andrzejem ponad dwadzieścia lat uczyłam się spokoju i traktowania problemów jako czegoś naturalnego, czegoś, co trzeba rozwiązać, a nie wpadać natychmiast w niepotrzebne zdenerwowanie. Wszyscy rozmawialiśmy z nim o swoich problemach: matematycznych i życiowych.

Zawsze chciał wysłuchać, pogadać, doradzić. Często mówił nie to, co chciałam usłyszeć, spieraliśmy się, ale w końcu wiedziałam, co zrobić. Rozwiązanie rodziło

się w gadaniu. Nie spotkałam nikogo innego, kto byłby tak otwarty na ludzi, tak ich ciekawy, serdeczny i tak im pomocny. Tak bardzo chciał być potrzebny. W styczniu spotkaliśmy się na procesie prof. Kołaczkiwicza. Każde z nas chciało uniknąć korka, więc byliśmy na długo przed czasem. Siedliśmy w bufecie. Byłam wtedy w trakcie pisania opinii o Dariuszu Buraczewskim do Nagrody Ministra. Nie zamierzałam Andrzejowi zawracać nią głowy. „Pokaż, co tam napisałaś. Jeśli chcesz, mogę poprawić. Znowu było jak zawsze, jak wtedy, gdy pisaliśmy Transfer of Knowledge. Ja pisałam pierwszą wersję, a Andrzej poprawiał językowo i dorzucał swoje pomysły. Zaakceptowałam wszystkie jego poprawki w opinii o Buraczewskim. Andrzej widziałam ostatni raz 12 marca. Brał już wtedy silne leki i nie czuł się najlepiej. Odwiedziłam go w jego domu, gadał jakiś 2 godziny, mówił, jak chce być potrzebny i jak cierpi z powodu słabości. Spokojnie, po męsku, bez hysterii. Ja mówiłam, że ma teraz trudny okres, ale leki zadziałają i wróci do aktywności. Że teraz musi przeczekać.

prof. dr hab. Ewa Damek
Instytut Matematyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego

Nowości Wydawnictwa UWr

Nowe książki oficyny wydawniczej Uniwersytetu Wrocławskiego.

EKONOMIA

♦ **Dynamika działalności gospodarczej w warunkach globalizacji**, Leon Olszewski (red.), Ekonomia 15, 2007, AUW 3018, ss. 294, Format B5, ISBN 978-83-229-2903-2, cena 30 zł

BIBLIOTEKOZNAWSTWO,

KULTUROZNAWSTWO

♦ **W świecie komunikacji zdegradowanej**, Igor Borkowski, Aleksander Woźny (red.), Nowe Media – Nowe w Mediach 3, 2007, AUW 3014, ss. 299, Format B5, ISBN 978-83-229-2904-9, cena 30 zł

KULTUROZNAWSTWO

♦ **Siostra śmierć. Studium komunikacyjno-kulturowe funeraliów Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy 1855–2005**, Igor Borkowski, 2008, AUW 3045, ss.

323, Format B5, ISBN 978-83-229-2911-7, cena 32 zł

LITERATUROZNAWSTWO

♦ **Eros w symbolizmie rosyjskim (filozofia – literatura – sztuka)**, Izabella Malej, 2008, AUW 2996, ss. 362, Format B5, ISBN 978-83-229-2897-4, cena 35 zł

NAUKI POLITYCZNE

♦ **Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego**, Robert Wiszniowski, 2008, AUW 3037, ss. 406 + płyta CD, Format B5, ISBN 978-83-229-2890-5, cena 40 zł

NAUKI PRZYRODNICZE

♦ **Ku interdyscyplinarności. Różne oblicza rzeczywistości, Studium Generale. Seminaria Interdyscyplinarne XII**, Ewa Dobierzewska-Mozrzymas, Janina Gajda-Krynicka, Adam Jezierski (red.), 2008, AUW 3035, ss. 389, Format B5, ISBN 978-83-229-2907-0, cena 40 zł

PRAWO

♦ **Współczesny paradygmat sądownictwa konstytucyjnego wobec kryzysu nowoczesności**, Adam Sulikowski, 2008, AUW 3043, ss. 189, Format B5, ISBN 978-83-229-2914-8, cena 22 zł

SOCJOLOGIA

♦ **Podoficerowie zawodowi Wojska Polskiego**. Studium socjologiczne, Jan Maciejewski, Tadeusz Haduch, Tadeusz Iwanek, Andrzej Pieczywok, Lesław Wętyczko, Katarzyna Dojwa, Socjologia XLIII, 2008, AUW 3030, ss. 215, Format B5, ISBN 978-83-229-2919-3, cena 23 zł

przyg. Lucyna Powązka-Leżaj

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel.: (071) 375-28-09,
tel./faks: (071) 375-27-35
biuro@uwur.com.pl
Dział Handlowy:
tel.: (071) 375 28 85
tel./faks: (071) 375 25 07
marketing@uwur.com.pl
www.uwur.com.pl





